UNE ✦ SACRA

Pismo Święte

Izajasz

✦ ✦ ✦

Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Wydanie	1
Przekład	Fundacja Wrota Nadziei
Źródło	eBible.org — Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Licencja	CC-BY-ND-4.0

O tekście:

Wyrocznie proroka Izajasza z Jerozolimy z VIII wieku p.n.e. oraz jego następców. Księga piętnuje niesprawiedliwość i bałwochwalstwo, zapowiada sąd nad Judą i narodami oraz obiecuje króla z rodu Dawida i królestwo pokoju.

Od rozdziału 40 pociesza wygnańców obietnicą powrotu do ojczyzny i ukazuje postać „Cierpiącego Sługi".

Jest to prorok najczęściej cytowany w Nowym Testamencie. Chrześcijanie odnajdują w niej zapowiedź narodzin Jezusa („Dziewica pocznie", 7,14; „Dziecię nam się narodziło", 9,5) oraz mękę Chrystusa w pieśniach o Cierpiącym Słudze (rozdz.

53); wiele z tych fragmentów wykorzystał Händel w oratorium Mesjasz. Wielki Zwój Izajasza, odnaleziony w Qumran, jest jednym z najstarszych kompletnych rękopisów biblijnych, pochodzącym z około 125 roku p.n.e.

Źródło: https://ebible.org/details.php?id=polubg

Uwspółcześniona Biblia Gdańska, copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Licencja Creative Commons Uznanie autorstwa – Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-ND 4.0), https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/. Tekst bez zmian, z eBible.org (https://ebible.org/details.php?id=polubg).

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

Rozdział 14

Rozdział 15

Rozdział 16

Rozdział 17

Rozdział 18

Rozdział 19

Rozdział 20

Rozdział 21

Rozdział 22

Rozdział 23

Rozdział 24

Rozdział 25

Rozdział 26

Rozdział 27

Rozdział 28

Rozdział 29

Rozdział 30

Rozdział 31

Rozdział 32

Rozdział 33

Rozdział 34

Rozdział 35

Rozdział 36

Rozdział 37

Rozdział 38

Rozdział 39

Rozdział 40

Rozdział 41

Rozdział 42

Rozdział 43

Rozdział 44

Rozdział 45

Rozdział 46

Rozdział 47

Rozdział 48

Rozdział 49

Rozdział 50

Rozdział 51

Rozdział 52

Rozdział 53

Rozdział 54

Rozdział 55

Rozdział 56

Rozdział 57

Rozdział 58

Rozdział 59

Rozdział 60

Rozdział 61

Rozdział 62

Rozdział 63

Rozdział 64

Rozdział 65

Rozdział 66

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy, które miał za dni Uzjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza – królów Judy.

2 Słuchajcie, niebiosa, a ty, ziemio, nakłoń ucha. PAN bowiem przemówił: Wychowałem i wywyższyłem synów, ale oni zbuntowali się przeciw mnie.

3 Wół zna swojego gospodarza i osioł żłób swego pana, lecz Izrael mnie nie zna, mój lud się nie zastanawia.

4 Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, potomstwu złoczyńców, synom powodującym zepsucie! Opuścili PANA, pobudzili do gniewu Świętego Izraela, odwrócili się od niego.

5 Po co was jeszcze bić, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce omdlałe.

6 Od stopy aż do głowy nie ma w nim nic zdrowego; same rany i sińce, i gnijące rany; nieopatrzone ani nieprzewiązane, ani niezmiękczone olejkiem.

7 Wasza ziemia jest spustoszona, wasze miasta – spalone ogniem. Waszą ziemię pożerają na waszych oczach cudzoziemcy i pustoszą, jak to zwykli czynić obcy.

8 I córka Syjonu została jak szałas w winnicy, jak budka w ogrodzie ogórkowym, jak miasto oblężone.

9 Gdyby PAN zastępów nie zostawił nam malutkiej resztki, bylibyśmy jak Sodoma, stalibyśmy się podobni do Gomory.

10 Słuchajcie słowa PANA, przywódcy Sodomy! Nakłońcie ucha ku prawu naszego Boga, ludzie Gomory!

11 Co mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi PAN. Jestem syty całopaleń baranów i tłuszczu tuczonych zwierząt; nie pragnę krwi cielców, jagniąt i kozłów.

12 Gdy przychodzicie, by stanąć przede mną, kto od waszych rąk żądał tego, abyście deptali po moich dziedzińcach?

13 Nie składajcie już więcej daremnych ofiar. Kadzidło wzbudza we mnie odrazę; nowiów i szabatów, zgromadzeń nie mogę znieść – bo to nieprawość, ani uroczystości.

14 Waszych nowiów i świąt nienawidzi moja dusza. Stały się dla mnie ciężarem; znużyło mnie ich znoszenie.

15 Gdy wyciągniecie swoje ręce, skryję swoje oczy przed wami. A gdy będziecie mnożyć modlitwy, nie wysłucham, gdyż wasze ręce są pełne krwi.

16 Obmyjcie się i oczyśćcie; usuńcie sprzed moich oczu zło waszych uczynków; przestańcie źle czynić.

17 Uczcie się czynić dobrze; szukajcie tego, co sprawiedliwe, wspomagajcie uciśnionego, brońcie sieroty, wstawiajcie się za wdową.

18 Chodźcie teraz, a rozsądźmy, mówi PAN: Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak karmazyn, staną się białe jak wełna.

19 Jeśli będziecie ulegli i posłuszni, będziecie zażywali dóbr ziemi.

20 Lecz jeśli będziecie nieposłuszni i uparci, miecz was pożre. Tak bowiem wyrzekły usta PANA.

21 Jakże to wierne miasto stało się nierządnicą! Niegdyś pełne sądu; mieszkała w nim sprawiedliwość, lecz teraz – mordercy.

22 Twoje srebro zamieniło się w żużel, twoje wino zmieszane z wodą.

23 Twoi książęta są buntownikami i wspólnikami złodziei. Każdy z nich kocha dary, goni za nagrodą; sierocie nie wymierzają sprawiedliwości, a sprawa wdowy do nich nie dociera.

24 Dlatego mówi Pan, PAN zastępów, Mocarz Izraela: Biada! Ulżę sobie od swoich przeciwników i zemszczę się na moich wrogach.

25 I zwrócę moją rękę przeciwko tobie, wypalę twój żużel i usunę całą twoją cynę.

26 I przywrócę twoich sędziów, tak jak dawniej, i twoich doradców, jak na początku. Potem nazwą cię Miastem Sprawiedliwości, Miastem Wiernym.

27 Syjon zostanie odkupiony przez sąd, a jego nawróceni – przez sprawiedliwość.

28 Ale przestępcy i grzesznicy będą razem starci, a ci, którzy opuścili PANA, zginą.

29 Będziecie bowiem zawstydzeni z powodu dębów, których pożądaliście, i zarumienicie się z powodu ogrodów, które sobie wybraliście.

30 Staniecie się bowiem jak dąb, którego liście zwiędły, i jak ogród, w którym nie ma wody.

31 I mocarz będzie jak paździerz, a ten, który go uczynił – jak iskra; i zapłoną obaj razem, a nie będzie nikogo, kto by ich ugasił.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 Słowo, które widział Izajasz, syn Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy.

2 Stanie się w dniach ostatecznych, że góra domu PANA będzie utwierdzona na szczycie gór i wywyższona ponad pagórki; i wszystkie narody popłyną do niej.

3 I pójdzie wiele ludów, i powie: Chodźcie, wstąpmy na górę PANA, do domu Boga Jakuba; on będzie nas uczył swoich dróg, a my będziemy kroczyli jego ścieżkami. Z Syjonu bowiem wyjdzie prawo, a słowo PANA z Jerozolimy.

4 On będzie sądził wśród narodów i karcił wielu ludzi. I przekują swe miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie już miecza i nie będą się już ćwiczyć do wojny.

5 Domu Jakuba, chodźcie, postępujmy w światłości PANA.

6 Ale ty opuściłeś swój lud, dom Jakuba, gdyż pełen jest obrzydliwości wschodu i są oni wróżbitami jak Filistyni, a kochają się w cudzych synach.

7 Ich ziemia jest pełna srebra i złota i nie ma końca ich skarbom. Ich ziemia jest pełna koni i nie ma końca ich rydwanom.

8 Ich ziemia jest pełna bożków, oni oddają pokłon dziełom własnych rąk, które wykonały ich palce.

9 Kłania się przed nimi prosty człowiek, poniża się też wielki; nie przebaczaj im.

10 Wejdź w skałę i ukryj się w prochu ze strachu przed PANEM i przed chwałą jego majestatu.

11 Wyniosłe oczy człowieka ukorzą się, ludzka pycha będzie poniżona, a sam tylko PAN zostanie wywyższony w tym dniu.

12 Przyjdzie bowiem dzień PANA zastępów przeciwko każdemu pysznemu i wyniosłemu, i przeciwko każdemu wywyższonemu, a każdy zostanie poniżony;

13 Przeciwko wszystkim cedrom Libanu, które są wysokie a wyniosłe, i przeciwko wszystkim dębom Baszanu;

14 Przeciwko wszystkim wysokim górom i przeciwko wszystkim wyniosłym pagórkom;

15 Przeciwko każdej wysokiej wieży i przeciwko każdemu murowi obronnemu;

16 Przeciwko wszystkim okrętom Tarszisz i przeciwko wszelkiemu pięknemu malarstwu.

17 I wyniosłość człowieka będzie ugięta i pycha ludzka będzie poniżona, a sam tylko PAN zostanie wywyższony w tym dniu.

18 A bożki zniszczy doszczętnie.

19 Wtedy wejdą do jaskiń skalnych i do jam podziemnych ze strachu przed PANEM i przed chwałą jego majestatu, gdy powstanie, by przerazić ziemię.

20 W tym dniu człowiek wrzuci kretom i nietoperzom swoje bożki srebrne i złote, które uczynił, aby oddawać im pokłon;

21 I wejdzie w szczeliny skalne i na szczyty opok ze strachu przed PANEM i przed chwałą jego majestatu, gdy powstanie, aby przerazić ziemię.

22 Przestańcie polegać na człowieku, którego tchnienie jest w jego nozdrzach. Za co bowiem ma być uznany?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Oto bowiem Pan, PAN zastępów, odbierze Jerozolimie i Judzie podporę i laskę, wszelką podporę w chlebie i wszelką podporę w wodzie.

2 Mocarza i męża walecznego, sędziego i proroka, mędrca i starca;

3 Dowódcę pięćdziesiątki i dostojnika, doradcę, wybitnego rzemieślnika i krasomówcę.

4 Książętami ustanowię chłopców, dzieci będą panować nad nimi.

5 Ludzie będą gnębić jeden drugiego, każdy swego bliźniego. Dziecko powstanie przeciwko starcowi, a podły przeciwko dostojnikowi.

6 Gdy człowiek uchwyci się swego brata z domu swego ojca i powie: Masz ubranie, bądź naszym wodzem, niech te ruiny będą pod twoją ręką;

7 Ten przysięgnie w tym dniu, mówiąc: Nie będę opatrywał tych ran; w moim domu bowiem nie ma chleba ani ubrania; nie czyńcie mnie wodzem ludu.

8 Bo Jerozolima upada, a Juda się wali, gdyż ich język i czyny są przeciwko PANU, aby pobudzić do gniewu oczy jego majestatu.

9 Wyraz ich twarzy świadczy przeciwko nim; jak Sodoma ogłaszają swój grzech, nie kryją go. Biada ich duszy! Gdyż sami na siebie sprowadzają zło.

10 Powiedzcie sprawiedliwemu, że będzie mu dobrze, bo będzie spożywać owoc swoich rąk.

11 Biada niegodziwemu! Będzie mu źle, odpłacą mu bowiem według czynów jego rąk.

12 Ciemiężcami mego ludu są dzieci i kobiety nim rządzą. O ludu mój! Twoi wodzowie cię zwodzą i niszczą drogę twoich ścieżek.

13 PAN powstał, aby się rozprawić, stoi, aby sądzić lud.

14 PAN stawi na sąd starszych swego ludu i ich książąt: Wy spustoszyliście moją winnicę, w waszych domach znajduje się łup ubogich.

15 Po co miażdżycie mój lud i uciskacie oblicza ubogich? – mówi Pan BÓG zastępów.

16 PAN powiedział: Ponieważ wynoszą się córki Syjonu i chodzą z wyciągniętą szyją, uwodzą oczami, a chodząc, drepczą i pobrzękują swoimi nogami;

17 Dlatego Pan ogoli wierzch głowy córek Syjonu i PAN obnaży ich nagość.

18 W tym dniu Pan odejmie ozdobne brzękadła od ich stóp, ich czepce i księżyce;

19 Łańcuszki, bransolety i welony;

20 Czapeczki, ozdoby u nóg, opaski, naszyjniki i kolczyki;

21 Pierścionki i wisiorki na czołach;

22 Odświętne szaty, płaszcze, szale i torebki;

23 Zwierciadełka, bisior, turbany i narzutki.

24 I wtedy zamiast wonności będzie smród, zamiast pasa będzie rozdarcie, zamiast upiętych włosów będzie łysina, zamiast szerokiej szaty będzie przepasanie worem i zamiast piękna będzie oparzenie.

25 Twoi mężczyźni polegną od miecza i twoi mocarze – na wojnie.

26 Jej bramy zasmucą się i zapłaczą, a ona, spustoszona, usiądzie na ziemi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 W tym dniu siedem kobiet uchwyci się jednego mężczyzny, mówiąc: Będziemy jadły swój chleb i ubierały się we własne ubranie, tylko niech zwiemy się twoim imieniem, odejmij od nas hańbę.

2 W ten dzień latorośl PANA będzie piękna i chwalebna, a owoc ziemi wyborny i wspaniały dla ocalałych spośród Izraela.

3 I stanie się tak, że ten, kto zostanie na Syjonie, i ten, kto pozostanie w Jerozolimie, będą nazwani świętymi – każdy, kto jest zapisany wśród żywych w Jerozolimie;

4 Gdy PAN obmyje brud córek Syjonu i oczyści duchem sądu i duchem wypalenia krew Jerozolimy z jej wnętrza.

5 I PAN stworzy nad każdym miejscem zamieszkania góry Syjon i nad każdym jej zgromadzeniem obłok i dym za dnia, a blask płonącego ognia w nocy. Nad całą chwałą bowiem będzie osłona.

6 I będzie namiot, by za dnia dawać cień w upale; na schronienie i ukrycie przed burzą i deszczem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 Zaśpiewam teraz mojemu umiłowanemu pieśń mego ukochanego o jego winnicy. Mój umiłowany ma winnicę na urodzajnym pagórku.

2 Ogrodził ją, oczyścił z kamieni, zasadził szlachetną winorośl, zbudował pośrodku niej wieżę i sporządził w niej tłocznię. I oczekiwał, że wyda winogrona, ale ona wydała dzikie winogrona.

3 Teraz więc, mieszkańcy Jerozolimy i mężczyźni Judy, rozsądźcie, proszę, między mną a moją winnicą.

4 Co jeszcze należało uczynić dla mojej winnicy, czego dla niej nie uczyniłem? Dlaczego gdy oczekiwałem, że wyda winogrona, wydała ona dzikie winogrona?

5 Oto oznajmię wam, co uczynię dla mojej winnicy: rozbiorę jej płot i będzie spustoszona, zniszczę jej ogrodzenie i będzie zdeptana.

6 I uczynię z niej pustkowie. Nie będzie przycinana ani okopywana, ale porośnie cierniem i ostem; chmurom także nakażę, aby nie spuszczały na nią deszczu.

7 Otóż winnicą PANA zastępów jest dom Izraela, a lud Judy jego rozkosznym szczepem. Oczekiwał sądu, a oto ucisk; oczekiwał sprawiedliwości, a oto krzyk.

8 Biada tym, którzy przyłączają dom do domu i pole dodają do pola, tak że nie ma już wolnego miejsca, tak jakby mieli sami mieszkać na ziemi!

9 Do moich uszu mówił PAN zastępów: Zaprawdę wiele domów spustoszeje, a wielkie i piękne domy będą bez mieszkańca.

10 Do tego dziesięć morgów winnicy wyda jeden bat, a jeden chomer ziarna wyda jedną efę.

11 Biada tym, którzy od wczesnego ranka wstają, by gonić za mocnym trunkiem, a tak trwają do wieczora, aż wino ich rozpala!

12 Na ich biesiadach jest harfa, lutnia, bęben, flet i wino. Lecz sprawy PANA nic ich nie obchodzą ani nie zważają na dzieła jego rąk.

13 Mój lud pójdzie więc w niewolę, bo nie ma poznania, a jego dostojnicy będą głodni i jego pospólstwo wyschnie z pragnienia.

14 Dlatego piekło rozszerzyło swą gardziel, rozwarło swoją paszczę bez miary. I do niego zstąpi jego szlachta i pospólstwo, jego zgiełk i weselący się.

15 W ten sposób zostanie upokorzony prosty człowiek, wielki człowiek zostanie poniżony i oczy wyniosłych zostaną poniżone.

16 Ale PAN zastępów będzie wywyższony przez swój sąd, a Święty Bóg okaże się święty w sprawiedliwości.

17 Baranki będą się paść według swego zwyczaju, a obcy pożywią się na opuszczonych polach bogaczy.

18 Biada tym, którzy ciągną nieprawość sznurami marności, a grzech – jakby powrozem wozu!

19 Tym, którzy mówią: Niech się pospieszy i niech przyspieszy swoje dzieło, abyśmy je widzieli, niech się przybliży i przyjdzie zamysł Świętego Izraela, abyśmy go poznali.

20 Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem; którzy ciemność uważają za światłość, a światłość za ciemność; którzy gorycz uważają za słodycz, a słodycz za gorycz!

21 Biada tym, którzy we własnych oczach uchodzą za mądrych i uważają się za roztropnych!

22 Biada tym, którzy są mocni w piciu wina i dzielni w mieszaniu mocnego napoju!

23 Tym, którzy za podarek usprawiedliwiają niegodziwego, a odejmują sprawiedliwym ich sprawiedliwość!

24 Dlatego jak ogień pożera ściernisko i jak płomień trawi plewy, tak ich korzeń będzie jak zgnilizna, a ich kwiat ku górze uleci jak proch. Odrzucili bowiem prawo PANA zastępów i wzgardzili słowem Świętego Izraela.

25 Zapłonął więc gniew PANA na jego lud, wyciągnął na niego swą rękę i uderzył go, aż góry zadrżały i trupy leżały jak gnój rozrzucony po ulicach. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka jest jeszcze wyciągnięta.

26 I wzniesie on sztandar dla narodów z daleka, i zaświszcze na nie z krańców ziemi, a oto śpiesznie i prędko przybędą.

27 Nie będzie wśród nich ani spracowanego, ani potykającego; nie będzie drzemiącego ani śpiącego, nikomu nie rozluźni się pas na biodrach ani nie pęknie rzemyk u sandałów.

28 Ich strzały są ostre i wszystkie ich łuki napięte; kopyta ich koni są jak krzemień, a ich koła jak wicher.

29 Ich ryk jak ryk lwicy, będą ryczeć jak lwiątka. Będą zgrzytać i porywać łup, z którym uciekną i nikt im tego nie wyrwie.

30 W tym dniu będą ryczeć na nich jak szum morza. Gdy spojrzy się na ziemię, oto ciemność i ucisk, a na niebie przyćmi się światło.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 W roku, w którym umarł król Uzjasz, widziałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren jego szaty wypełnił świątynię.

2 Serafiny stały ponad nim, a każdy z nich miał po sześć skrzydeł: dwoma zakrywał swoją twarz, dwoma przykrywał swoje nogi, a dwoma latał.

3 I wołał jeden do drugiego: Święty, święty, święty, PAN zastępów. Cała ziemia jest pełna jego chwały.

4 I filary drzwi poruszyły się od głosu wołającego, a dom napełnił się dymem.

5 I powiedziałem: Biada mi! Już zginąłem; jestem bowiem człowiekiem o nieczystych wargach i mieszkam wśród ludu o nieczystych wargach, a moje oczy widziały Króla, PANA zastępów.

6 Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, mając w ręku rozżarzony węgiel, który wziął kleszczami z ołtarza;

7 I dotknął nim moich ust, i powiedział: Oto ten węgiel dotknął twoich warg; twoja nieprawość jest usunięta, a twój grzech zgładzony.

8 Potem usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo poślę i kto nam pójdzie? Wtedy odpowiedziałem: Oto jestem, poślij mnie.

9 A on powiedział: Idź i powiedz temu ludowi: Słuchajcie uważnie, ale nie rozumiejcie, patrzcie uważnie, ale nie poznawajcie.

10 Zatwardź serce tego ludu, uczyń jego uszy ciężkimi do słuchania i zaślep jego oczy, aby nie widział swoimi oczami, nie słyszał swoimi uszami i nie zrozumiał swoim sercem, aby nie nawrócił się i nie był uzdrowiony.

11 Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? A on odpowiedział: Aż miasta zostaną spustoszone i bez mieszkańca, domy bez ludzi, a ziemia zostanie doszczętnie spustoszona;

12 Aż PAN zapędzi ludzi daleko i będzie wielkie spustoszenie pośród ziemi.

13 Lecz zostanie w niej dziesiąta część, która powróci i ulegnie zniszczeniu. A jak po ścięciu terebintu lub dębu zostaje pień, tak samo będzie ze świętym potomstwem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 Za czasów Achaza, syna Jotama, syna Uzjasza, króla Judy, wyruszył Resin, król Syrii, wraz z Pekachem, synem Remaliasza, królem Izraela, przeciw Jerozolimie, aby z nią walczyć, lecz nie mógł jej zdobyć.

2 I doniesiono domowi Dawida: Syria zmówiła się z Efraimem. Wtedy zadrżało jego serce i serce jego ludu, jak drżą od wiatru drzewa w lesie.

3 Wtedy PAN powiedział do Izajasza: Wyjdź teraz naprzeciw Achaza, ty i Szear-Jaszub, twój syn, na koniec kanału górnej sadzawki przy drodze pola folusznika;

4 I powiedz mu: Uważaj i bądź spokojny; nie bój się i niech twoje serce nie lęka się z powodu dwóch niedopałków dymiących głowni, z powodu zapalczywego gniewu Resina z Syrią oraz syna Remaliasza.

5 A ponieważ Syria, Efraim i syn Remaliasza uknuli przeciwko tobie zło, mówiąc:

6 Wyruszmy przeciw Judzie i nastraszmy ją, zróbmy sobie w niej wyłom i ustanówmy w niej królem syna Tabeela;

7 Tak mówi Pan BÓG: Nie stanie się to i nie dojdzie do tego.

8 Głową Syrii bowiem jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; a po sześćdziesięciu pięciu latach Efraim będzie tak rozbity, że już nie będzie ludem.

9 A głową Efraima jest Samaria, głową zaś Samarii – syn Remaliasza. Jeśli nie uwierzycie, na pewno się nie ostoicie.

10 Ponadto PAN powiedział do Achaza:

11 Proś dla siebie o znak od PANA, twego Boga, czy to z głębin, czy wysoko w górze.

12 Wtedy Achaz odpowiedział: Nie będę prosił PANA ani wystawiał go na próbę.

13 A on powiedział: Posłuchaj teraz, domu Dawida! Czy mało wam naprzykrzać się ludziom, że naprzykrzacie się także mojemu Bogu?

14 Dlatego sam Pan da wam znak. Oto dziewica pocznie i urodzi syna, i nazwie go Emmanuel.

15 Będzie on jadł masło i miód, aż będzie umiał odrzucać zło, a wybierać dobro.

16 Zanim bowiem to dziecko będzie umiało odrzucać zło i wybierać dobro, ziemia, którą się brzydzisz, zostanie opuszczona przez dwóch swoich królów.

17 PAN sprowadzi na ciebie, na twój lud i na dom twego ojca dni, jakich nie było od dnia, w którym Efraim odstąpił od Judy – za sprawą króla Asyrii.

18 I stanie się w tym dniu, że PAN zaświszcze na muchy, które są na krańcach rzek Egiptu, i na pszczoły, które są w ziemi Asyrii.

19 I przybędą, i wszystkie obsiądą puste doliny i rozpadliny skalne, wszelkie krzaki kolczaste i wszelkie krzewy.

20 W tym dniu Pan ogoli wynajętą brzytwą – tymi, którzy są za rzeką, czyli królem Asyrii – głowę i włosy na nogach, także i brodę obetnie.

21 I stanie się w tym dniu, że człowiek będzie hodował jedną krowę i dwie owce.

22 A dzięki obfitemu udojowi mleka będzie jadł masło. Każdy bowiem, kto pozostanie w ziemi, będzie jadł masło i miód.

23 Stanie się też w tym dniu, że każde miejsce, gdzie rosło tysiąc winorośli wartości tysiąca srebrników, zarośnie ostem i cierniem.

24 Wtedy ze strzałami i z łukiem będą tam chodzić, bo cała ziemia zarośnie ostem i cierniem.

25 A na wszystkie góry, które uprawiano motyką, nie dojdzie strach przed ostem i cierniem. Ale będą przeznaczone na pastwisko dla wołów i do deptania przez trzodę.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 I PAN powiedział do mnie: Weź sobie wielką księgę i napisz w niej ludzkim pismem: Maherszalalchaszbaz.

2 Wziąłem sobie wtedy za wiernych świadków Uriasza, kapłana, i Zachariasza, syna Jeberechiasza.

3 Potem zbliżyłem się do prorokini, a ona poczęła i urodziła syna. I PAN powiedział do mnie: Nazwij go: Maherszalalchaszbaz.

4 Zanim bowiem to dziecko nauczy się wołać: Mój ojcze i moja matko, bogactwa Damaszku i łupy Samarii zostaną wywiezione przed króla Asyrii.

5 Ponadto PAN powiedział do mnie:

6 Ponieważ ten lud wzgardził wodami Siloe, które płyną łagodnie, a chlubi się Resinem i synem Remaliasza;

7 Oto Pan sprowadzi na niego wody rzeki, gwałtowne i obfite – króla Asyrii i całą jego chwałę. Wystąpi ze wszystkich swoich strumieni i wyleje ze wszystkich swoich brzegów.

8 Wedrze się do Judy, zaleje i rozejdzie się, aż dosięgnie szyi; a jego rozpostarte skrzydła napełnią szerokość twojej ziemi, Emmanuelu!

9 Zbierajcie się, ludy, a zostaniecie zgniecione, nakłońcie ucha, wszyscy z dalekich ziem: Przepaszcie się, a zostaniecie zmiażdżeni; przepaszcie się, a zostaniecie zmiażdżeni.

10 Obmyślajcie plan, a będzie udaremniony; wypowiedzcie słowo, a nie ostoi się, bo Bóg jest z nami.

11 Tak bowiem PAN powiedział do mnie, gdy chwycił mnie za rękę, i przestrzegł mnie, abym nie kroczył drogą tego ludu:

12 Nie mówcie: sprzysiężenie, kiedy ten lud mówi: sprzysiężenie; nie bójcie się tego, czego on się boi, ani się nie lękajcie.

13 PANA zastępów – jego uświęcajcie; niech on będzie waszą bojaźnią i on waszą trwogą.

14 On będzie dla was świątynią, ale kamieniem potknięcia i skałą zgorszenia dla obu domów Izraela, pułapką i sidłem dla mieszkańców Jerozolimy.

15 I wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i pojmani.

16 Zawiąż to świadectwo, zapieczętuj prawo wśród moich uczniów.

17 I będę czekał na PANA, który ukrył swoje oblicze przed domem Jakuba, i będę go oczekiwać.

18 Oto ja i dzieci, które PAN mi dał, jesteśmy znakami i cudami w Izraelu od PANA zastępów, który mieszka na górze Syjon.

19 A gdy będą wam mówić: Radźcie się czarowników i wróżbitów, którzy szepcą i mruczą, powiedzcie: Czyż lud nie powinien radzić się swego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych?

20 Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić według tego słowa, to w nim nie ma żadnej światłości.

21 A będą się tułali po ziemi, uciskani i wygłodzeni; a cierpiąc głód, będą się złościć i złorzeczyć swemu królowi oraz swemu Bogu, spoglądając ku górze.

22 I spojrzą na ziemię, a oto ucisk i ciemność, mrok i cierpienie, i będą zapędzeni w ciemności.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 Mrok jednak nie będzie taki, jak był w czasie jej ucisku, gdy Bóg dotknął ziemię Zebulona i ziemię Neftalego, ani jak potem, gdy trapił ją przy drodze morskiej za Jordanem, w Galilei pogan.

2 Lud, który chodził w ciemności, ujrzał wielką światłość, a mieszkającym w ziemi cienia śmierci zajaśniała światłość.

3 Rozmnożyłeś ten naród, ale nie zwiększyłeś radości. Będą się jednak radować przed tobą, jak się radują w czasie żniwa, jak się radują przy podziale łupów;

4 Gdyż złamałeś jarzmo jego ciężaru i laskę jego ramienia, pręt jego ciemiężcy, jak za dni Midianitów.

5 Każdej bitwie wojowników towarzyszą trzask i szaty zbroczone krwią, lecz tej – spalenie i ogień.

6 Dziecko bowiem narodziło się nam, syn został nam dany. Na jego ramieniu spocznie władza, a nazwą go imieniem: Cudowny, Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Wieczności, Książę Pokoju;

7 A rozszerzeniu jego władzy i pokoju nie będzie końca, zasiądzie na tronie Dawida i nad jego królestwem, aż je ustanowi i utwierdzi sądem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Dokona tego gorliwość PANA zastępów.

8 Pan posłał słowo do Jakuba i spadło na Izraela.

9 Pozna je cały lud, Efraim i mieszkańcy Samarii, którzy mówią w pysze i wyniosłości serca:

10 Cegły rozsypały się, ale my będziemy budować ciosanym kamieniem. Wycięto sykomory, ale my zastąpimy je cedrami.

11 PAN wywyższy wrogów Resina przeciwko niemu i zjednoczy jego nieprzyjaciół;

12 Syryjczyków z przodu i Filistynów z tyłu; i pożrą Izraela całą paszczą. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka jest jeszcze wyciągnięta.

13 Lud bowiem nie nawraca się do tego, który go bije, ani nie szuka PANA zastępów;

14 Dlatego PAN odetnie Izraelowi głowę i ogon, gałąź i sitowie, w jednym dniu.

15 Starzec i dostojnik – to głowa, a prorok, który uczy kłamstwa – to ogon.

16 Przywódcy tego ludu stali się bowiem zwodzicielami, a ci, którym przewodzą, giną.

17 Dlatego Pan nie ucieszy się z jego młodzieńców i nie zlituje się nad jego sierotami i wdowami. Wszyscy bowiem są obłudni i niegodziwi, a każde usta mówią sprośności. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka jest jeszcze wyciągnięta.

18 Niegodziwość bowiem płonie jak ogień, pożre głogi i ciernie, potem zapali się w gęstwinach lasu, skąd jak dym unoszą się.

19 Od gniewu PANA zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud będzie jak strawa dla ognia. Nikt nie oszczędzi swego brata.

20 A porwie, co znajduje się po prawej stronie, ale nadal będzie głodny; zje, co z lewej, ale nie nasyci się. Każdy z nich będzie pożerać ciało swego ramienia;

21 Manasses – Efraima, a Efraim – Manassesa, a obaj razem będą przeciwko Judzie. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka jest jeszcze wyciągnięta.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 Biada tym, którzy wydają niesprawiedliwe ustawy, i tym, którzy wypisują dekrety ucisku;

2 Aby odepchnąć ubogiego od sądu i pozbawić sprawiedliwości ubogich mego ludu, aby wdowy stały się ich łupem i aby mogli ograbiać sieroty.

3 A co uczynicie w dniu nawiedzenia i spustoszenia, który przyjdzie z daleka? Do kogo będziecie uciekać się o pomoc? I gdzie zostawicie swoją chwałę?

4 Beze mnie skulą się wśród więźniów, upadną wśród zabitych. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka jest jeszcze wyciągnięta.

5 Ach, Asyryjczyk, rózga mego gniewu; w jego ręku jest kij mojego oburzenia.

6 Wyślę go przeciw obłudnemu narodowi, przeciw ludowi mojego gniewu przykażę mu, aby zebrał łup i zdobycz, aby zdeptał go, jak błoto na ulicach.

7 Lecz on nie tak będzie mniemał i jego serce nie będzie tak myślało, ponieważ w swoim sercu umyślił wytracić i wytępić niemało narodów.

8 Mówi bowiem: Czyż moi książęta nie są królami?

9 Czy Kalno nie jest jak Karkemisz? Czy Chamat nie jest jak Arpad? Czy Samaria nie jest jak Damaszek?

10 Jak moja ręka dosięgła królestw bożków, chociaż ich bożki przewyższały te w Jerozolimie i Samarii;

11 Czyż nie uczynię z Jerozolimą i jej bożkami tak, jak uczyniłem z Samarią i jej bożkami?

12 I stanie się, że gdy Pan dokona całego swojego dzieła nad górą Syjonu i nad Jerozolimą, ukarzę owoc wyniosłego serca króla Asyrii i pychę jego zuchwałych oczu.

13 Mówi bowiem: Dokonałem tego mocą swojej ręki i własną mądrością, bo jestem mądry. Zniosłem granice narodów, zabrałem ich skarby i powaliłem mieszkańców jak mocarz.

14 Moja ręka sięgnęła po bogactwo narodów jak do gniazda. A jak się zbiera porzucone jajka, tak ja zgarnąłem całą ziemię; i nikt nawet skrzydłem nie poruszył, nie otworzył dzioba ani nie pisnął.

15 Czy chełpi się siekiera wobec tego, który nią rąbie? Czy wynosi się piła nad tego, który nią piłuje? Jak gdyby rózga wywijała tym, który ją podnosi, jak gdyby kij podnosił się, jakby nie był drewnem.

16 Dlatego Pan, PAN zastępów, ześle wycieńczenie na jego opasłych, a pod jego chwałą rozpali ogień, jakby płonący ogień.

17 A Światłość Izraela będzie ogniem, a jego Święty – płomieniem, który spali i strawi jego ciernie i osty w jednym dniu.

18 Strawi także wspaniałość jego lasu i urodzajnych pól, od duszy aż do ciała, i stanie się tak jak wtedy, gdy chorąży ucieka ze strachu.

19 A pozostałych drzew jego lasu będzie tak niewiele, że nawet dziecko będzie mogło je spisać.

20 I w tym dniu stanie się, że resztka Izraela i ci, którzy ocaleli z domu Jakuba, nie będą już polegać na tym, który ich bije, lecz będą prawdziwie polegać na PANU, Świętym Izraela.

21 Resztka zawróci, resztka Jakuba, do Boga mocnego.

22 Bo choćby twój lud, Izraelu, był jak piasek morski, tylko resztka z niego powróci. Postanowione wytracenie będzie opływało w sprawiedliwość.

23 Pan BÓG zastępów dokona bowiem postanowionego wytracenia pośród całej tej ziemi.

24 Dlatego tak mówi Pan BÓG zastępów: Mój ludu, który mieszkasz na Syjonie, nie bój się Asyryjczyka. Uderzy cię rózgą i swą laskę podniesie na ciebie, tak jak Egipt.

25 Jeszcze chwila bowiem, a skończy się mój gniew i moja zapalczywość – ku ich zniszczeniu.

26 I PAN zastępów wzbudzi bicz na niego, jak podczas porażki Midianitów przy skale Oreba, i podniesie swą laskę tak, jak ją podniósł nad morzem, w Egipcie.

27 I stanie się w tym dniu, że jego brzemię zostanie zdjęte z twoich ramion i jego jarzmo z twojej szyi, a to jarzmo zostanie zniszczone z powodu namaszczenia.

28 Przybył do Ajjat, przeszedł przez Migron, w Mikmas zostawił swój oręż.

29 Przeszyli przełęcz, w Geba zanocowali; zlękła się Rama, uciekła Gibea Saula.

30 Podnieś swój głos, córko Gallim! Niech słyszą w Laisz, biedny Anatot!

31 Madmena ustąpiła, mieszkańcy Gabim szykują się do ucieczki.

32 Jeszcze przez dzień zostanie w Nob, potrząśnie swoją ręką przeciwko córce Syjonu, wzgórzu Jerozolimy.

33 Oto Pan, PAN zastępów odetnie latorośle gwałtownie. Wznoszące się wysoko zostaną ścięte, a wyniosłe będą poniżone.

34 Wytnie także gęstwiny lasu siekierą, a Liban upadnie od wielmożnego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 11

✦

1 I wyjdzie gałązka z pnia Jessego, a latorośl z jego korzenia wyrośnie.

2 I spocznie na nim Duch PANA, duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch poznania i bojaźni PANA.

3 I będzie czujny w bojaźni PANA, nie będzie sądził według tego, co oczy widzą, ani karał według tego, co uszy słyszą.

4 Ale w sprawiedliwości będzie sądził ubogich, a w prawości będzie rozstrzygał sprawy cichych na ziemi. Uderzy ziemię rózgą swoich ust, a tchnieniem swoich warg zabije niegodziwego.

5 Sprawiedliwość będzie pasem jego bioder, a prawda pasem jego lędźwi.

6 I wilk będzie przebywał z barankiem, a lampart będzie leżał przy koźlęciu; także cielę i młody lew, i tuczne bydło będą razem; a małe dziecko będzie je prowadziło.

7 Krowa i niedźwiedzica razem będą się pasły, ich młode będą leżały razem, a lew, jak wół, będzie jeść słomę.

8 Niemowlę będzie się bawić nad jamą żmii; a dziecko włoży swą rękę do nory jadowitego węża.

9 Nie będą wyrządzać krzywdy ani zabijać na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie napełniona poznaniem PANA, tak jak wody okrywają morze.

10 W tym dniu korzeń Jessego będzie stać jako sztandar dla narodów. Poganie będą się do niego zwracać, a jego odpoczynek będzie cudowny.

11 Stanie się też w tym dniu, że Pan ponownie wyciągnie swą rękę, aby wykupić resztkę swego ludu, który pozostanie, z Asyrii i Egiptu, z Patros i Chus, z Elamu i Szinearu, i z Chamat, i wysp morskich.

12 I podniesie sztandar dla narodów, i zgromadzi wygnańców z Izraela, a rozproszonych z Judy zbierze z czterech krańców ziemi.

13 Ustanie zazdrość Efraima, a nieprzyjaciele Judy zostaną wytraceni. Efraim nie będzie zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie trapił Efraima;

14 Ale polecą na ramionach Filistynów ku zachodowi, razem złupią narody na wschodzie; na Edomitów i Moabitów położą swą rękę, a synowie Amona będą im posłuszni.

15 I PAN zniszczy odnogę morza Egiptu i swoim potężnym wiatrem potrząśnie swoją ręką nad rzeką, uderzy jej siedem strumieni i sprawi, że będą przez nią przechodzić w obuwiu.

16 Tak powstanie droga dla resztki jego ludu, który pozostanie z Asyrii, jak powstała dla Izraela w tym dniu, kiedy wychodził z ziemi Egiptu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 12

✦

1 I w tym dniu powiesz: Wysławiać cię będę, PANIE, bo choć gniewałeś się na mnie, odwróciłeś swój gniew i pocieszyłeś mnie.

2 Oto Bóg jest moim zbawieniem, zaufam i nie będę się lękał, gdyż JEHOWA BÓG jest moją mocą i moją pieśnią; i on stał się moim zbawieniem.

3 Z radością więc będziecie czerpać wodę ze zdrojów zbawienia.

4 W tym dniu powiecie: Wysławiajcie PANA, wzywajcie jego imienia, rozgłaszajcie wśród ludów jego dzieła, przypominajcie, że jego imię jest wywyższone.

5 Śpiewajcie PANU, gdyż uczynił wielkie rzeczy. Niech będzie o tym wiadomo w całej ziemi.

6 Wykrzykuj i śpiewaj, mieszkanko Syjonu! Wielki bowiem jest pośród ciebie Święty Izraela.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 13

✦

1 Brzemię Babilonu, które widział Izajasz, syn Amosa.

2 Na wysokiej górze wznieście sztandar, podnieście na nich głos, machajcie ręką, aby weszli w bramy książąt.

3 Ja nakazałem swoim poświęconym, wezwałem też swoich mocarzy do okazywania mojego gniewu, tych, którzy radują się z mojego majestatu.

4 Odgłosy zgrai na górach jakby licznego ludu, odgłosy zgiełku królestw, zgromadzonych narodów. PAN zastępów gromadzi wojsko na wojnę.

5 Przybywają z dalekiej ziemi, z krańców nieba, PAN i narzędzia jego zapalczywości, aby spustoszyć całą ziemię.

6 Zawódźcie, bo bliski jest dzień PANA; przyjdzie jak spustoszenie od Wszechmocnego.

7 Dlatego wszelkie ręce opadną, a każde serce człowieka struchleje.

8 I będą przerażeni: ogarną ich skurcze i boleści, będą wić się z bólu jak rodząca kobieta. Jeden na drugiego spojrzy z osłupieniem, ich twarze będą podobne do płomieni.

9 Oto dzień PANA nadchodzi, okrutny, w zapalczywości i srogim gniewie, aby zamienić tę ziemię w pustynię i wytępić z niej grzeszników.

10 Gwiazdy nieba bowiem i ich konstelacje nie będą jaśniały swoim światłem. Słońce się zaćmi, gdy tylko wzejdzie, a księżyc nie zabłyśnie swoim światłem.

11 I ukarzę świat za jego zło i niegodziwych za ich nieprawość; położę kres
pysze zuchwałych i poniżę wyniosłość okrutników.

12 Uczynię człowieka droższym niż czyste złoto, a nawet droższym niż
złoto z Ofiru.

13 Dlatego zatrząsnę niebem, a ziemia ruszy się ze swego miejsca pod
zapalczywością PANA zastępów i w dniu jego srogiego gniewu.

14 I będzie jak spłoszona sarna i jak trzoda, której nikt nie gromadzi: każdy
powróci do swego ludu i każdy ucieknie do swojej ziemi.

15 Każdy, kogo znajdą, zostanie przebity; a każdy, kto się do nich przyłączy,
polegnie od miecza.

16 Ich dzieci będą roztrzaskane na ich oczach, ich domy będą splądrowane,
a ich żony – zgwałcone.

17 Oto pobudzę przeciwko nim Medów, którzy o srebro nie będą dbać, a w
złocie nie będą się lubować.

18 Ich łuki roztrzaskają młodzieńców, nie zlitują się nad płodem łona, ich
oko nie przepuści dzieciom.

19 I Babilon, ozdoba królestw i chluba majestatu Chaldejczyków, stanie się
jak Sodoma i Gomora, kiedy Bóg je zniszczył.

20 Nie będzie nigdy więcej zamieszkany ani zasiedlony z pokolenia na
pokolenie; Arab nie rozbije tam namiotu ani pasterze nie odpoczną tam z
trzodami.

21 Ale dziki zwierz pustyni będzie tam odpoczywać, a ich domy będą pełne
wyjących bestii; zamieszkają tam sowy, a kozice będą tam podskakiwać.

22 Straszne bestie wysp będą wyć w ich opuszczonych domach, a smoki w ich wspaniałych pałacach. Jego czas jest bliski, jego dni nie będą przedłużone.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 14

✦

1 PAN bowiem zlituje się nad Jakubem i znowu wybierze Izraela, i osadzi ich w ich własnej ziemi. Cudzoziemcy przyłączą się do nich i przystaną do domu Jakuba.

2 Wezmą ich narody i przyprowadzą do ich miejsca. A dom Izraela weźmie ich w posiadanie w ziemi PANA jako sługi i służące. I będą trzymać w niewoli tych, u których byli w niewoli, i będą panować nad swoimi ciemiężcami.

3 W tym dniu, kiedy PAN da ci odpoczynek po twojej udręce, po twoim strachu i po twojej ciężkiej niewoli, w którą zostałeś podbity;

4 Podejmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilonu i powiesz: O jakże ustał ciemiężca! Jakże ustało złote miasto!

5 PAN złamał kij niegodziwych i berło panujących;

6 Tego, który smagał ludzi z wściekłością nieustannymi ciosami, który panował w gniewie nad narodami i dręczył bez litości.

7 Teraz cała ziemia odpoczywa i jest spokojna, wszyscy głośno śpiewają;

8 Nawet cyprysy radują się z powodu ciebie, a także cedry Libanu, mówiąc: Odkąd ległeś, żaden drwal nie powstał przeciwko nam.

9 Piekło w dole poruszyło się przez ciebie, by wyjść ci na spotkanie; dla ciebie obudziło umarłych, wszystkich książąt ziemi; rozkazało wszystkim królom narodów powstać ze swoich tronów.

10 Ci wszyscy odezwą się i powiedzą ci: Czyż zasłabłeś jak i my? Czy stałeś się podobny do nas?

11 Strącono do piekła twój przepych i dźwięk twojej lutni. Twoim posłaniem jest robactwo, robactwo też jest twoim przykryciem.

12 O jakże spadłeś z nieba, Lucyferze, synu jutrzenki! Powalony jesteś aż na ziemię, ty, który osłabiałeś narody!

13 Ty bowiem mówiłeś w swoim sercu: Wstąpię do nieba, ponad gwiazdy Boga wywyższę swój tron. Zasiądę na górze zgromadzenia, na krańcach północy;

14 Wzniosę się nad szczyty obłoków, będę równy Najwyższemu.

15 Lecz zostaniesz strącony aż do piekła, do krańców dołu.

16 Ci, którzy cię ujrzą, będą patrzeć na ciebie i zastanawiać się nad tobą, mówiąc: Czy to ten, który wprawił w drżenie ziemię i trząsł królestwami?

17 Ten, który świat zamienił w pustynię i zniszczył jego miasta, a swoich więźniów nie wypuścił z ciemnicy?

18 Wszyscy królowie narodów, wszyscy oni spoczywają w chwale, każdy w swoim domu.

19 Ale ty zostałeś wyrzucony ze swego grobu jak obrzydła latorośl, jak szata zabitych, których przeszyto mieczem, którzy zstępują do kamiennego dołu, zdeptani jak padlina.

20 Nie będziesz uczestniczył wraz z nimi w pogrzebie, bo zniszczyłeś swoją ziemię i wymordowałeś swój lud. Potomstwo złoczyńców nie będzie wspominane na wieki.

21 Przygotujcie rzeź dla jego synów z powodu nieprawości ich ojców, aby nie powstali ani nie odziedziczyli ziemi, ani nie pokryli powierzchni ziemi miastami.

22 Powstanę bowiem przeciwko nim, mówi PAN zastępów, a zniszczę z Babilonu imię, resztkę, syna i wnuka, mówi PAN;

23 I uczynię go siedliskiem bąków i stawami wodnymi. I wymiotę go miotłą spustoszenia, mówi PAN zastępów.

24 Przysiągł PAN zastępów, mówiąc: Zaprawdę, jak obmyśliłem, tak będzie, a jak postanowiłem, tak się stanie;

25 Złamię Asyryjczyka w mojej ziemi i na moich górach zdepczę go. Wtedy spadnie z nich jego jarzmo i jego brzemię spadnie z ich ramion.

26 To jest powzięty zamiar co do całej ziemi i to jest ręka wyciągnięta nad wszystkie narody.

27 Skoro PAN zastępów postanowił, któż to udaremni? Jego ręka jest wyciągnięta, któż ją odwróci?

28 W roku, w którym umarł król Achaz, stało się takie oto proroctwo:

29 Nie raduj się, cała ziemio Filisteo, z tego, że został złamany kij tego, który cię bił, bo z korzenia węża wyjdzie żmija, jego płodem będzie ognisty smok latający.

30 Pierworodni nędzarzy będą się paść, a ubodzy odpoczną bezpiecznie. Lecz twój korzeń wytępię głodem, a zabiję twoją resztkę.

31 Zawódź, bramo! Krzycz, miasto! Ty, cała Filisteo, już się rozpłynęłaś. Od północy bowiem nadciąga dym i nikt nie będzie stronił od jego szeregów.

32 I cóż odpowiedzieć posłom narodu? To, że PAN ugruntował Syjon i w nim będą się chronić ubodzy jego ludu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 15

✦

1 Brzemię Moabu. Ponieważ w nocy Ar-Moab został zburzony i spustoszony, ponieważ w nocy Kir-Moab został zburzony i spustoszony;

2 Wstąpił do Bajit i do Dibonu, na wyżyny, by płakać. Moab będzie lamentować nad Nebo i Medebą; wszystkie ich głowy będą ogolone, a każda broda będzie obcięta.

3 Na jego ulicach przepasują się worem; na jego dachach i placach każdy będzie zawodził, rozpływając się we łzach.

4 Cheszbon i Eleale będą krzyczeć, a ich głos będzie słychać aż w Jahaza. Dlatego uzbrojeni wojownicy Moabu będą biadać, a dusza każdego rozrzewni się w sobie.

5 Moje serce jęczy nad Moabem, jego uchodźcy uciekną aż do Zoar jak jałowica trzyletnia; bo drogą pod górę do Luchit pójdą z płaczem, a na drodze do Choronaim podniosą krzyk z powodu klęski.

6 Wody Nimrim staną się bowiem pustkowiem, bo trawa uschła, zieleń zwiędła, nie ma nic zielonego.

7 Dlatego swój majątek i to, co zgromadzili, przenoszą nad Potok Wierzbowy.

8 Bo krzyk obiega granicę Moabu, aż do Eglaim jego lament i aż do Beer-Elim jego zawodzenie;

9 Ponieważ wody Dimonu będą pełne krwi, gdyż sprowadzę na Dimon
jeszcze więcej – lwy na tych, którzy uszli z Moabu i na resztkę tej ziemi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 16

✦

1 Poślijcie baranki, władcy ziemi, od Sela aż do pustyni, do góry córki Syjonu.

2 Bo inaczej jak ptak wędrowny i z gniazda wypłoszony będą córki Moabu przy brodach Arnonu.

3 Naradź się, rozstrzygnij sprawę; rozłóż swój cień w pełne południe jak w nocy; ukryj wygnańców, nie wydawaj tułacza.

4 Niech mieszkają u ciebie moi wygnańcy, Moabie; bądź ich schronieniem przed grabieżcą. Ustanie bowiem gnębiciel, przeminie grabieżca, a ciemięzca zostanie zgładzony z ziemi.

5 I tron będzie utwierdzony dzięki miłosierdziu; zasiądzie na nim w prawdzie, w przybytku Dawida, ten, który będzie sądził i dbał o prawo, i niezwłocznie wymierzy sprawiedliwość.

6 Słyszeliśmy o pysze Moabu, że jest bardzo pyszny, o jego zuchwałości, wyniosłości i gniewie. Lecz jego zamiary nie dojdą do skutku.

7 Dlatego Moab będzie zawodzić nad Moabem, wszyscy będą zawodzić. Nad gruntami miasta Kir-Chareset będą wzdychać, mówiąc: Już są zniszczone.

8 Spustoszone są bowiem pola Cheszbonu i winorośl Sibmy. Władcy narodów stratowali najwyborniejsze jej latorośle, które sięgały aż do Jazer, a szerzyły się na pustyni; jej latorośle rozłożyły się i przeszły morze.

9 Dlatego jak opłakuję Jazer, będę opłakiwał winorośl Sibmy. Zroszę cię swymi łzami, Cheszbonie i Eleale, bo na twój letni owoc i na twoje żniwo padł okrzyk wojenny.

10 Znikło wesele i znikła radość z urodzajnego pola; w winnicach nie będzie śpiewania ani okrzyku. Nie będzie się tłoczyć wina w tłoczniach; powstrzymałem okrzyki.

11 Dlatego moje wnętrze będzie jęczeć nad Moabem jak harfa, a moje serce nad Kir-Chares.

12 I stanie się, gdy się okaże, że Moab się męczył na wyżynie, że wejdzie on do swojej świątyni, aby się modlić, ale nie przemoże.

13 To jest słowo, które PAN niegdyś powiedział o Moabie.

14 Ale teraz PAN powiedział: Po trzech latach, liczonych jak lata najemnika, chwała Moabu zostanie wzgardzona wraz z całym jego wielkim tłumem, a jego resztka będzie bardzo mała i bezsilna.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 17

✦

1 Brzemię Damaszku. Oto Damaszek przestanie być miastem, a stanie się rumowiskiem.

2 Miasta Aroeru będą opuszczone. Będą dla trzód, by się tam kładły, a nikt ich nie spłoszy.

3 Nastąpi koniec twierdzy Efraima i królestwa Damaszku. A z resztką Syrii będzie jak z chwałą synów Izraela, mówi PAN zastępów.

4 I stanie się w tym dniu tak, że chwała Jakuba zmaleje, a jego tłuste ciało schudnie.

5 I będzie tak jak wtedy, gdy żniwiarz zbiera zboże, a jego ramię ścina kłosy; będzie jak ten, co zbiera kłosy w dolinie Refaim.

6 Pozostanie na nim jednak pokłosie, jak przy otrząsaniu drzewa oliwnego: dwie lub trzy oliwki zostaną na samym wierzchołku drzewa, a cztery lub pięć na urodzajnych gałęziach, mówi PAN, Bóg Izraela.

7 W tym dniu człowiek spojrzy na swego Stwórcę i jego oczy będą spoglądać na Świętego Izraela.

8 A nie popatrzy więcej na ołtarze, dzieło swoich rąk, ani nie będzie patrzeć na to, co uczyniły jego palce ani na gaje, ani na posągi.

9 W tym dniu jego miasta warowne będą jak porzucony konar i sucha gałąź, które opuścili przed synami Izraela – i będzie spustoszenie.

10 A ponieważ zapomniałeś o Bogu twojego zbawienia i nie pamiętałeś o skale twojej mocy, to choć zasadzasz rozkoszne sadzonki i sadzisz obce winorośle;

11 I w dniu sprawiasz, że sadzonka rośnie, i rano doprowadzasz swój siew do rozkwitu, w dniu żniwa będziesz żąć mnóstwo smutku i nieuleczalnej rozpaczy.

12 Biada tłumom licznych ludów, które huczą jak rozhukane morze, i zgiełkowi narodów, które szumią jak szum wód gwałtownych!

13 Narody szumią jak szum wielkich wód, ale PAN je zgromi i uciekną daleko gnane wiatrem jak plewy na górach i jak biegacz stepowy przed wichurą.

14 Oto w porze wieczornej trwoga, a nim nadejdzie poranek, już go nie ma. Taki jest dział tych, którzy nas łupią, i los tych, którzy nas plądrują.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 18

✦

1 Biada ziemi, którą zacieniają skrzydła, ziemi leżącej za rzekami Etiopii;

2 Która wysyła posłów przez morze w łodziach z sitowia po wodach, mówiąc: Idźcie, prędcy posłańcy, do narodu rozszarpanego i splądrowanego, do ludu, który budzi grozę, odkąd istnieje, do narodu zdeptanego do szczętu, którego ziemię rozrywają rzeki.

3 Wszyscy mieszkańcy świata i osiedleńcy ziemi, zobaczycie, jak sztandar zostanie wzniesiony na górach, i usłyszycie, gdy zadmą w trąby.

4 Tak bowiem mówi PAN do mnie: Będę spokojny i będę przypatrywać się z mojego przybytku – jak pogodne ciepło po deszczu, jak obłok rosy w upalne żniwo.

5 Bo przed żniwem, gdy puszczą pączki, a kwiat wyda dojrzewające cierpkie grono, wtedy obetnie gałązki nożami i gałęzie usunie i obetnie.

6 I będą pozostawione wszystkie razem ptakom górskim i zwierzętom polnym. Ptaki spędzą na nich lato, a wszystkie zwierzęta polne na nich przezimują.

7 W tym czasie będzie przyniesiony dar PANU zastępów od ludu rozszarpanego i splądrowanego, od ludu budzącego grozę, odkąd istnieje aż do dziś, od narodu do szczętu zdeptanego, którego ziemię rozrywały rzeki, na miejsce imienia PANA zastępów, na górę Syjon.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 19

✦

1 Brzemię Egiptu. Oto PAN jedzie na lekkim obłoku i przybędzie do Egiptu. Zadrżą przed nim bożki Egiptu, a serce Egiptu stopnieje w jego wnętrzu.

2 Podburzę Egipcjan przeciw Egipcjanom, tak że każdy będzie walczyć przeciwko swemu bratu i każdy przeciwko swemu bliźniemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3 I osłabnie duch Egiptu, a jego zamiar obrócę wniwecz. I będą się radzić bożków i zaklinaczy, czarowników i wróżbitów.

4 I wydam Egipcjan w ręce okrutnego pana, a srogi król będzie panować nad nimi, mówi Pan, PAN zastępów.

5 I zginą wody z morza, a rzeka opadnie i wyschnie.

6 Ustaną rzeki, opadną i powysychają potoki ujęte groblami, a trzcina i sitowie powiędną.

7 Trawa przy brzegach potoków i przy ich ujściu oraz wszelki zasiew przy potokach wyschną i wyginą, i już ich nie będzie.

8 Rybacy będą się smucić, będą lamentować wszyscy, którzy w rzece zarzucają wędkę, i ci, którzy rozciągają sieci na wodzie, będą rozpaczać.

9 Zawiedzeni będą też ci, którzy uprawiają wyborny len, i ci, którzy tkają sieci.

10 Będą przygnębieni swoim losem wszyscy, którzy robią stawy do hodowli ryb.

11 Doprawdy, książęta Soanu są głupcami, zgłupiała rada mądrych doradców faraona. Jak możecie mówić do faraona: Jestem synem mędrców, synem starożytnych królów?

12 Gdzie teraz są twoi mędrcy? Niech ci teraz oznajmią, jeśli wiedzą, co PAN zastępów postanowił wobec Egiptu.

13 Zgłupieli książęta Soanu, zwiedzeni są książęta Nof; zwiedli Egipt naczelnicy jego rodów.

14 PAN umieścił pośród nich wypaczonego ducha, a oni sprawili, że Egipt zbłądził w każdej swojej sprawie, tak jak błądzi wymiotujący pijak.

15 I nie będzie żadnego dzieła w Egipcie, którego będą mogły dokonać głowa lub ogon, gałąź lub sitowie.

16 W tym dniu Egipt będzie podobny do kobiet, bo będzie się lękać i drżeć przed ręką PANA zastępów, którą podniesie przeciwko niemu.

17 Ziemia Judy stanie się postrachem dla Egiptu. Każdy, kto o niej wspomni, będzie się lękał z powodu zamiaru, który powziął przeciwko niemu PAN zastępów.

18 W tym dniu w ziemi Egiptu będzie pięć miast mówiących językiem Kanaanu i przysięgających na PANA zastępów, a jedno z nich będzie nazwane Miastem Spustoszenia.

19 W tym dniu będzie ołtarz dla PANA pośród ziemi Egiptu i słup dla PANA przy jego granicy.

20 I będzie to znakiem i świadectwem dla PANA zastępów w ziemi Egiptu. A gdy zawołają do PANA z powodu ciemiężców, pośle im zbawiciela i księcia, który ich wybawi.

21 I PAN będzie znany w Egipcie, gdyż Egipcjanie tego dnia poznają PANA i będą składać mu ofiary i dary, będą składać PANU śluby i wypełnią je.

22 A PAN uderzy Egipt, uderzy go i uzdrowi. Oni nawrócą się do PANA, a on da się im ubłagać i uzdrowi ich.

23 W tym dniu będzie droga z Egiptu do Asyrii i Asyryjczyk będzie chodzić do Egiptu, a Egipcjanin do Asyrii, i Egipcjanie będą służyć z Asyryjczykami.

24 W tym dniu Izrael będzie jako trzeci wraz z Egiptem i Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi.

25 PAN zastępów bowiem będzie im błogosławił: Niech będzie błogosławiony mój lud Egipt i Asyria, dzieło moich rąk, oraz Izrael, moje dziedzictwo.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 20

✦

1 W roku, w którym Tartan przybył do Aszdodu, wysłany tam przez Sargona, króla Asyrii, walczył przeciw Aszdodu i go zdobył;

2 W tym czasie PAN powiedział przez Izajasza, syna Amosa: Idź, zdejmij wór ze swych bioder i obuwie ze swoich nóg. I uczynił tak, chodząc nago i boso.

3 I PAN powiedział: Jak mój sługa Izajasz chodzi nago i boso przez trzy lata jako znak i cud dla Egiptu i Etiopii;

4 Tak król Asyrii uprowadzi więźniów Egiptu i jeńców Etiopii, młodych i starych, nagich i bosych, z obnażonymi pośladkami, na pohańbienie Egiptu.

5 I przestraszą się, i zawstydzą z powodu Etiopii, ich nadziei, i z powodu Egiptu, ich chluby.

6 Tego dnia mieszkaniec tej wyspy powie: Oto co się stało z naszą nadzieją, do której uciekliśmy się o pomoc, abyśmy zostali wyzwoleni od króla Asyrii. A teraz jak zdołamy ujść cało?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 21

✦

1 Brzemię pustynnego morza. Jak wicher na południe nadciąga, tak przyjdzie z pustyni, ze strasznej ziemi.

2 Srogie widzenie jest mi pokazane. Zdrajca zdradza, niszczyciel niszczy. Nadciągnij, Elamie! Oblegaj, Medio! Położę kres wszelkiemu wzdychaniu.

3 Dlatego moje biodra są wypełnione bólem, ogarnęły mnie skurcze jak skurcze rodzącej. Wstrząśnięty jestem tym, co słyszę, przerażony tym, co widzę.

4 Zlękło się moje serce, strach mnie ogarnął. Noc moich rozkoszy zamieniła się w postrach.

5 Przygotuj stół, niech strażnik trzyma straż; jedz, pij. Wstańcie, książęta, namaszczajcie tarcze.

6 Tak bowiem powiedział mi Pan: Idź, postaw strażnika, niech mówi, co widzi.

7 I zobaczył rydwan z dwoma jeźdźcami, który ciągnęły osły, i rydwan, który ciągnęły wielbłądy; i przypatrywał się im z wielką uwagą.

8 Wtedy zawołał jak lew: Panie mój! Stoję ciągle za dnia na wieży strażniczej; stoję na warcie całymi nocami.

9 A oto nadciągają mężczyźni na rydwanie z dwoma jeźdźcami. I zawołał: Upadł, upadł Babilon i wszystkie rzeźbione posągi jego bogów roztrzaskane zostały o ziemię.

10 O moi wymłóceni i zboże mego klepiska! Co usłyszałem od PANA zastępów, Boga Izraela, to wam oznajmiłem.

11 Brzemię Dumy. Z Seiru ktoś woła do mnie: Strażniku, co się stało w nocy? Strażniku, co się stało w nocy?

12 Strażnik odpowiedział: Nadchodzi poranek, a także noc. Jeśli chcecie dopytywać, dopytujcie, nawróćcie się, przyjdźcie.

13 Brzemię na Arabię. W lasach Arabii będziecie nocować, wy, karawany Dedanitów.

14 Niech mieszkańcy Tema wyjdą z wodą naprzeciw spragnionych, ze swoim chlebem niech wyjdą na spotkanie uciekającym.

15 Będą bowiem uciekali przed mieczami, przed dobytym mieczem, przed napiętym łukiem, przed ciężką bitwą.

16 Gdyż tak Pan powiedział do mnie: Za rok, liczony jak rok najemnika, ustanie cała chwała Kedaru.

17 A reszta spośród łuczników, dzielni wojownicy spośród synów Kedaru, będzie zmniejszona. Tak bowiem powiedział PAN, Bóg Izraela.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 22

✦

1 Brzemię Doliny Widzenia. Co ci się stało, że cała wystąpiłaś na dachy?

2 Miasto pełne wrzasku i zgiełku, miasto wesołe! Twoi zabici nie padli od miecza ani nie zginęli w bitwie.

3 Wszyscy twoi dowódcy pierzchli razem, związani przez łuczników. Zostali związani razem ci, których znaleziono u ciebie, ci, którzy uciekli z daleka.

4 Dlatego powiedziałem: Odwróćcie swój wzrok ode mnie, abym gorzko zapłakał; nie próbujcie mnie pocieszać z powodu spustoszenia córki mojego ludu.

5 To jest bowiem dzień ucisku, deptania i zamieszania od Pana, BOGA zastępów, w Dolinie Widzenia, dzień burzenia murów i wołania na góry.

6 Elam wziął kołczan z rydwanami ludu wojennego, a Kir odsłonił swoją tarczę.

7 I stało się tak, że najpiękniejsze doliny były pełne rydwanów, a jeźdźcy ustawili się potężnie przy bramie.

8 I odkryto osłonę Judy, i w tym dniu spoglądałeś na zbrojownię w Domu Lasu.

9 I spoglądaliście na wyłomy miasta Dawida – na to, że były liczne, i zgromadziliście wody Dolnej Sadzawki.

10 Policzyliście domy w Jerozolimie i burzyliście domy, aby wzmocnić mur.

11 Zrobiliście też zbiornik między dwoma murami na wodę Starej Sadzawki, ale nie spoglądaliście na jej twórcę ani nie widzieliście tego, który od dawna ją ukształtował.

12 W tym dniu Pan, BÓG zastępów, wzywał do płaczu i do żałoby, do ostrzyżenia się i do przepasania się worem.

13 A oto radość i wesele, zabijanie wołów i owiec, spożywanie mięsa i picie wina: Jedzmy, pijmy, bo jutro umrzemy.

14 Ale PAN zastępów objawił mi to, mówiąc do mych uszu: Na pewno ta nieprawość nie będzie wam przebaczona aż do śmierci, mówi Pan, BÓG zastępów.

15 Tak mówi Pan, BÓG zastępów: Idź, udaj się do tego skarbnika, do Szebny, przełożonego domu, i powiedz:

16 Co ty tu masz i kogo tu masz, że wykułeś sobie w tym miejscu grób? Wykułeś sobie grób wysoko, wydrążyłeś sobie w skale swoje mieszkanie.

17 Oto PAN, który cię przykrył jak zacnego człowieka i który cię kosztownie przyoblekł;

18 Tocząc cię, zwinie i rzuci jak kulę w przestronną ziemię. Tam umrzesz, tam też rydwany twojej chwały będą hańbą domu twego pana.

19 Wypędzę cię z twego stanowiska, z twego urzędu ściągnę cię.

20 W tym dniu powołam swego sługę Eliakima, syna Chilkiasza.

21 I ubiorę go w twoją szatę, i przepaszę go twoim pasem, i oddam w jego ręce twoją władzę; i będzie on ojcem dla mieszkańców Jerozolimy i domu Judy.

22 I położę klucz domu Dawida na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, a gdy zamknie, nikt nie otworzy.

23 I wbiję go jak gwóźdź na miejscu pewnym, a będzie tronem chwały dla domu swego ojca.

24 I zawieszą na nim całą chwałę domu jego ojca, synowie i córki, wszelkie drobne naczynia, od kubków do wszelkich dzbanów.

25 W tym dniu, mówi PAN zastępów, gwóźdź, który był wbity w miejscu pewnym, zostanie wyjęty i przycięty, i spadnie; a brzemię, które wisiało na nim, zostanie odcięte. Tak bowiem PAN to powiedział.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 23

✦

1 Brzemię Tyru. Zawódźcie, okręty Tarszisz, bo został zburzony tak, że nie ma ani domu, ani żadnego portu; oznajmiono im z ziemi Kittim.

2 Zamilczcie, mieszkańcy wyspy; którą napełnili kupcy Sydonu, przepływając przez morze.

3 I ziarno Szichoru, sprowadzane przez wielkie wody, żniwo rzeki, było jego dochodem; był też rynkiem narodów.

4 Wstydź się, Sydonie. Przemówiło bowiem morze, przemówiła twierdza morska: Nie wiję się w bólu ani nie rodzę, nie wychowuję młodzieńców ani nie odchowuję dziewic.

5 Jak na wieść o Egipcie tak będą się wić na wieść o Tyrze.

6 Przeprawcie się do Tarszisz, zawódźcie, mieszkańcy wyspy!

7 Czy to jest wasze wesołe miasto, którego historia sięga dawnych dni? Jego własne nogi zawiodą je na daleką wędrówkę.

8 Kto powziął takie postanowienie przeciw Tyrowi, który rozdawał korony, którego kupcy są książętami, a jego handlarze – szanowanymi ziemi?

9 PAN zastępów to postanowił, aby poniżyć pychę całej jego chwały i aby znieważyć wszystkich szanowanych ziemi.

10 Przeprawcie się przez swoją ziemię jak rzeka, o córko Tarszisz. Nie ma już siły.

11 Wyciągnął swoją rękę nad morze, zatrząsnął królestwami. PAN wydał rozkaz przeciwko Kanaanowi, aby zburzyć jego twierdze;

12 I powiedział: Już nie będziesz się weselić, ty zhańbiona dziewico, córko Sydonu. Powstań, przepraw się do Kittim; lecz i tam nie będziesz miała odpoczynku.

13 Oto ziemia Chaldejczyków – ten lud nie był ludem. Asyryjczyk założył ją dla mieszkańców pustyni. Wznieśli jej wieże, pobudowali jej pałace, ale on obrócił ją w gruzy.

14 Zawódźcie, okręty Tarszisz, gdyż wasza twierdza jest zburzona.

15 I stanie się w tym dniu, że Tyr pójdzie w zapomnienie na siedemdziesiąt lat, na okres dni jednego króla. A po upływie siedemdziesięciu lat Tyr będzie śpiewał jak nierządnica.

16 Weź harfę, obejdź miasto, zapomniana nierządnico! Graj ładnie, śpiewaj dużo, by przypomniano sobie ciebie.

17 I stanie się po upływie siedemdziesięciu lat, że PAN nawiedzi Tyr, a ten wróci do czerpania korzyści ze swego nierządu i będzie go uprawiał ze wszystkimi królestwami świata na powierzchni ziemi.

18 Lecz jego dochody i jego zysk będą poświęcone PANU. Nie będzie ich odkładać i gromadzić. Jego dochody będą dla tych, którzy przebywają przed PANEM, aby mogli jeść do syta i mieć dobre ubranie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 24

✦

1 Oto PAN opróżni ziemię i spustoszy ją, odmieni jej oblicze i rozproszy jej mieszkańców.

2 I będzie z ludem jak z kapłanem, ze sługą jak z jego panem, ze służącą jak z jej panią, z kupującym jak ze sprzedającym, z udzielającym pożyczki jak z biorącym ją, z lichwiarzem jak z płacącym lichwę.

3 Ziemia zostanie całkowicie opróżniona i doszczętnie ograbiona, bo PAN wypowiedział to słowo.

4 Ziemia płacze i więdnie, świat marnieje i niszczeje, marnieją wyniosłe ludy ziemi.

5 Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami; przekroczyli bowiem prawa, zmienili ustawy, złamali wieczne przymierze.

6 Dlatego przekleństwo pożre ziemię, a jej mieszkańcy zniszczeją. Dlatego mieszkańcy ziemi są przypaleni, a zostało mało ludzi.

7 Młode wino smuci się, winorośl marnieje, wzdychają wszyscy ludzie wesołego serca.

8 Ustała wesołość bębnów, skończył się krzyk weselących się, ucichł radosny dźwięk harfy.

9 Nie będą pić wina wśród pieśni; zgorzknieje mocny napój tym, którzy go piją.

10 Zburzone jest miasto bezładu. Zamknięty jest każdy dom, tak że wejść nie można.

11 Na ulicach wołanie o wino; zgasła wszelka radość, a wesołość ziemi odeszła.

12 W mieście pozostało spustoszenie, a bramy zburzone.

13 Tak bowiem będzie pośród ziemi, pośród ludu, jak przy otrząsaniu drzewa oliwnego, jak ostatki winogron po winobraniu.

14 Tamci podniosą swój głos, będą śpiewać dla majestatu PANA, wykrzykną od strony morza.

15 Dlatego wysławiajcie PANA w dolinach, na wyspach morskich – imię PANA, Boga Izraela.

16 Od krańców ziemi słyszeliśmy pieśni o chwale sprawiedliwego. Ale ja powiedziałem: Jestem wynędzniały, jestem wynędzniały, biada mi! Zdrajcy zdradzili, tak, bardzo zdradzili zdrajcy.

17 Strach, dół i sidła na ciebie, mieszkańcu ziemi!

18 I stanie się, że kto ucieknie przed głosem strachu, wpadnie w dół, a kto wyjdzie z dołu, będzie złapany w sidłach. Otworzą się bowiem upusty w górze i zadrżą fundamenty ziemi.

19 Ziemia rozpadła się całkowicie, ziemia rozpłynęła się doszczętnie; jest wielce wstrząśnięta.

20 Ziemia będzie się słaniać jak pijany, będzie chwiać się jak lepianka. Zaciąży na niej jej nieprawość i upadnie, a już nie powstanie.

21 W tym dniu PAN nawiedzi zastęp wysokich na wysokości, także i królów ziemskich na ziemi.

22 I będą zgromadzeni jak więźniowie zebrani w ciemnicy, i będą zamknięci w więzieniu, a po wielu dniach zostaną nawiedzeni.

23 Wtedy księżyc zarumieni się i słońce się zawstydzi, gdy PAN zastępów będzie królować na górze Syjon, w Jerozolimie, i wobec swoich starszych w swej wielkiej chwale.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 25

✦

1 PANIE, ty jesteś moim Bogiem; będę cię wywyższać i wysławiać twoje imię, bo uczyniłeś cudowne rzeczy; twoje postanowienia, z dawna powzięte, są wiernością i prawdą.

2 Bo obróciłeś miasto w rumowisko, miasto obronne w ruiny. Pałac cudzoziemców przestał być miastem, nigdy nie będzie odbudowany.

3 Dlatego będzie cię wielbić lud mocny; miasto okrutnych narodów będzie się ciebie bać.

4 Ty bowiem jesteś twierdzą dla ubogiego, twierdzą dla nędzarza w jego ucisku, ucieczką przed powodzią, zasłoną przed upałem, gdy wściekłość okrutników jest jak powódź bijąca w ścianę.

5 Wrzawę cudzoziemców stłumisz jak upał na wysuszonej ziemi, jak upał – cieniem obłoku. Okrucieństwo okrutników będzie poniżone.

6 Na tej górze PAN zastępów wyprawi wszystkim ludom ucztę z tłustych potraw, ucztę z wystałego wina, z tłustych potraw ze szpikiem, z wina wystałego i czystego.

7 I zniszczy na tej górze zasłonę rozpostartą nad wszystkimi ludźmi i przykrycie rozciągnięte nad wszystkimi narodami.

8 Połknie śmierć w zwycięstwie, a Pan BÓG otrze łzy z każdego oblicza i zdejmie z całej ziemi hańbę swego ludu, bo tak PAN powiedział.

9 I w tym dniu będzie się mówić: Oto nasz Bóg, jego oczekiwaliśmy i on nas wybawi. To jest PAN, jego oczekiwaliśmy; będziemy się weselić i radować z jego zbawienia.

10 Na tej górze bowiem spocznie ręka PANA, a Moab będzie zdeptany przez niego, jak depcze się słomę na gnojowisku.

11 I rozciągnie swoje ręce pośrodku niego, jak je rozciąga pływak, by pływać, i poniży jego wyniosłość wraz z wysiłkami jego rąk.

12 A twoje wysokie mury obronne obali, zburzy i zrzuci na ziemię – obróci je w proch.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 26

✦

1 W tym dniu śpiewana będzie taka pieśń w ziemi Judy: Mamy miasto obronne, Bóg zaopatrzy je w zbawienie jako mur i wały obronne.

2 Otwórzcie bramy, niech wejdzie naród sprawiedliwy, który strzeże prawdy.

3 Człowieka polegającego na tobie zachowujesz w doskonałym pokoju, bo tobie ufa.

4 Pokładajcie nadzieję w PANU na wieki, bo JEHOWA BÓG jest wieczną skałą.

5 On bowiem poniża tych, którzy mieszkają wysoko; burzy miasto wyniosłe, burzy je aż do ziemi, i strąca aż do prochu.

6 Depcze je noga; nogi ubogiego, stopy nędzarzy.

7 Ścieżka sprawiedliwego jest prosta; wyrównujesz prostą drogę sprawiedliwego.

8 Na drodze twoich sądów, o PANIE, oczekujemy cię; pragnieniem naszej duszy jest twoje imię i wspominanie ciebie.

9 Moja dusza pragnie cię w nocy; swoim duchem, który jest we mnie, szukam cię nawet rano. Gdy bowiem twoje sądy odbywają się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości.

10 Choć niegodziwemu okaże się łaskę, nie nauczy się sprawiedliwości. W ziemi prawości będzie czynić nieprawość i nie będzie zważać na majestat PANA.

11 PANIE, choć twoja ręka jest wywyższona, oni jednak tego nie widzą. Ale ujrzą i będą zawstydzeni z powodu ich zazdrości wobec twego ludu; ponadto ogień twoich wrogów pożre ich.

12 PANIE, zaprowadzisz nam pokój, bo wszystko, co się działo przy nas, czyniłeś ku naszemu dobru.

13 PANIE, nasz Boże, panowali nad nami inni panowie niż ty, ale my, ufając tylko tobie, wspominamy twoje imię.

14 Umarli oni i nie ożyją, są martwi i nie powstaną, ponieważ nawiedziłeś ich i wytępiłeś, i zgładziłeś wszelką pamięć o nich.

15 Rozmnożyłeś naród, PANIE, rozmnożyłeś naród. Jesteś uwielbiony, choć go wypędziłeś na wszystkie krańce ziemi.

16 PANIE, w ucisku ciebie szukali; gdy ich karałeś, wylewali swoje modlitwy.

17 Jak brzemienna, gdy zbliża się poród, odczuwa ból i woła w boleściach, takimi byliśmy przed tobą, PANIE.

18 Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, ale zrodziliśmy jakby tylko wiatr; żadnego wybawienia nie dokonaliśmy na ziemi i nie upadli mieszkańcy świata.

19 Twoi umarli ożyją, wraz z moim trupem powstaną. Ocućcie się i śpiewajcie, wy, którzy spoczywacie w prochu! Twoja rosa bowiem będzie jak rosa na ziołach, a ziemia wyda umarłych.

20 Chodź, mój ludu! Wejdź do swoich komnat i zamknij swoje drzwi za sobą. Skryj się na krótką chwilę, aż gniew przeminie.

21 Oto bowiem PAN wychodzi ze swojego miejsca, aby nawiedzić nieprawość mieszkańców ziemi. Wtedy ziemia ujawni swoją krew i nie będzie już ukrywać swoich zabitych.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 27

✦

1 W tym dniu PAN ukarze swoim mieczem srogim, wielkim i mocnym Lewiatana, węża długiego, Lewiatana, węża skręconego, i zabije smoka, który jest w morzu.

2 Tego dnia śpiewajcie o winnicy wybornego wina.

3 Ja, PAN, który jej strzeże, co chwila będę ją podlewać i żeby nikt jej nie zniszczył, będę jej strzegł nocą i dniem.

4 Nie ma we mnie żadnej zapalczywości. Kto wystawi osty i ciernie do walki ze mną, abym z nimi walczył? Spaliłbym je do szczętu.

5 Niech raczej uchwyci moją siłę, aby zawrzeć ze mną pokój, a pokój ze mną uczyni.

6 Przyjdzie dzień, gdy Jakub się rozkorzeni, Izrael zakwitnie, puści pędy i napełni powierzchnię ziemi owocem.

7 Czy uderzył go, jak uderzył jego wroga? Czy zabito go, jak inni zostali zabici przez niego?

8 Z umiarem go ukarze, bo gdy ten wypuści gałązki, zabierze go swoim gwałtownym wiatrem w dniu wschodniego wichru.

9 Dlatego w ten sposób będzie oczyszczona nieprawość Jakuba; a taki będzie wszelki owoc usunięcia jego grzechu: rozrzuci wszystkie kamienie ołtarza, jak rozbija się kamienie wapienne, a nie będą już stać gaje i posągi słoneczne.

10 Gdyż miasto obronne opustoszeje, a będzie mieszkaniem porzuconym i opuszczonym jak pustynia. Tam cielec będzie się paść, tam będzie leżeć i ogryzać jego gałązki.

11 Gdy jego gałązki uschną, będą się odłamywać; przyjdą kobiety i spalą je. Ten lud bowiem nie ma żadnego rozumu; dlatego ten, który go uczynił, nie zlituje się nad nim, a ten, który go stworzył, nie okaże mu żadnej łaski.

12 Tego dnia PAN będzie młócił od koryta rzeki do potoku Egiptu; i wy, synowie Izraela, będziecie zbierani jeden po drugim.

13 I stanie się też w tym dniu, że zadmą w wielką trąbę i przyjdą zaginieni w ziemi Asyrii oraz ci, którzy byli wygnani do ziemi Egiptu; i będą oddawać pokłon PANU na świętej górze w Jerozolimie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 28

✦

1 Biada koronie pychy, pijakom Efraima, których wspaniała ozdoba jest więdnącym kwiatem rosnącym na szczycie urodzajnych dolin odurzonych winem!

2 Oto ktoś od Pana, mocny i silny, jak burza gradowa, jak niszcząca nawałnica, jak ulewa gwałtownych rwących wód, rzuci ją na ziemię swoją ręką.

3 Zostanie zdeptana nogami korona pychy, pijacy Efraima.

4 A wspaniała ozdoba, która jest na szczycie urodzajnej doliny, będzie więdnącym kwiatem jak przed latem wczesny owoc; kto go tylko zobaczy, weźmie do ręki i zje.

5 W tym dniu PAN zastępów będzie koroną chwały i diademem ozdoby dla resztki swojego ludu;

6 Duchem sądu dla zasiadającego w sądzie i mocą dla tych, którzy odpierają atak aż do bramy.

7 Ale również ci od wina błądzą i od mocnego napoju zataczają się. Kapłan i prorok błądzą od mocnego napoju, utonęli w winie, zataczają się od mocnego napoju, błądzą w widzeniach, potykają się w sądzie.

8 Wszystkie ich stoły bowiem są pełne wymiotów i plugastwa, tak że nie ma czystego miejsca.

9 Kogo ma uczyć poznania? Komu ma wyjaśnić naukę? Czyż odstawionym od mleka i odłożonym od piersi?

10 Ponieważ podaje się przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę tam.

11 Bo wargami jąkających się i obcym językiem będę mówił do tego ludu.

12 A gdy im powiedział: To jest odpoczynek, dajcie odpocząć spracowanemu; to jest wytchnienie. Ale oni nie chcieli słuchać.

13 I słowo PANA będzie im: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę tam, po to, aby szli, padli na wznak i rozbili się, aby zostali uwikłani i pojmani.

14 Dlatego słuchajcie słowa PANA, wy, mężowie szyderczy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie.

15 Ponieważ mówicie: Zawarliśmy przymierze ze śmiercią i z piekłem mamy układ; gdy przejdzie bicz gwałtowny, nie dosięgnie nas, gdyż kłamstwo uczyniliśmy naszą ucieczką i skryliśmy się za fałszem;

16 Dlatego tak powiedział Pan BÓG: Oto kładę jako grunt na Syjonie kamień, kamień wypróbowany, węgielny, drogocenny, utwierdzony fundament. Kto uwierzy, nie pospieszy się.

17 A wykonam sąd według sznura, a sprawiedliwość według pionu. I grad zmiecie schronienie kłamstw, a wody zaleją kryjówkę.

18 Wasze przymierze ze śmiercią zostanie zerwane, a wasz układ z piekłem nie ostoi się; gdy ten bicz gwałtowny przejdzie, zostaniecie przez niego zdeptani.

19 Jak tylko zacznie przechodzić, pochwyci was, bo każdego poranka będzie przechodzić, dniem i nocą. Sam tylko postrach zaprowadzi was do zrozumienia tego, co słyszeliście;

20 Bo łóżko będzie za krótkie, aby się na nim rozciągnąć, przykrycie zbyt wąskie, by się nim owinąć.

21 PAN bowiem powstanie jak na górze Perazym i rozgniewa się jak w dolinie Gibeon, aby dokonać swego dzieła, swego niezwykłego dzieła, aby dokończyć swoje zadanie, swoje niezwykłe zadanie.

22 Teraz więc nie naśmiewajcie się, aby wasze węzły nie zacisnęły się mocniej, gdyż słyszałem od Pana, BOGA zastępów, że postanowione jest zniszczenie na całej ziemi.

23 Nadstawcie uszu, posłuchajcie mego głosu; bądźcie uważni, słuchajcie mojej mowy.

24 Czyż oracz codziennie orze, aby siać? Czy robi bruzdy i bronuje swoją rolę?

25 Czyż gdy wyrówna jej powierzchnię, nie rozsiewa czarnuszki, nie rozsiewa kminu i nie obsiewa pszenicą wyborną, jęczmieniem przednim i orkiszem w odpowiednich miejscach?

26 Jego Bóg uczy go roztropności i poucza go.

27 Czarnuszki bowiem nie młóci się saniami młockarskimi ani nie przetacza się koła wozu po kminku; ale kijem wybija się czarnuszkę, a kminek – laską.

28 Pszenicę młóci się, ale nie bez końca, i nie pociera jej kołem wozu ani jej nie kruszy zaprzęgiem.

29 I to także pochodzi od PANA zastępów, który jest cudowny w radzie i wielki w działaniu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 29

✦

1 Biada Arielu, Arielu, miasto, w którym mieszkał Dawid. Dodawajcie rok do roku, niech zarzynają barany.

2 Ześlę jednak ucisk na Ariela i nastanie smutek i lament, i będzie mi jak Ariel.

3 Rozbiję obóz przeciwko tobie dokoła, otoczę cię wałami i wzniosę przeciwko tobie baszty.

4 Wtedy poniżony będziesz mówił z ziemi, z prochu ledwie wyjdzie twoja mowa i twój głos będzie mówił z ziemi jak głos czarownika, a twoja mowa z prochu jak szept.

5 Mnóstwo twoich wrogów będzie jak drobny pył, a zgraja okrutników jak rozwiane plewy. A stanie się to nagle, w okamgnieniu.

6 Zostaniesz nawiedzony od PANA zastępów grzmotem, trzęsieniem ziemi i wielkim hukiem, wichurą, burzą i płomieniem trawiącego ognia.

7 Jak sen nocnego widzenia będzie zgraja wszystkich narodów walczących przeciwko Arielowi i wszystkich, którzy walczą przeciwko niemu i jego twierdzom, oraz tych, którzy go uciskają.

8 Będzie tak jak wtedy, gdy śni się głodnemu, że je, ale gdy się obudzi, ma pusty żołądek; i jak wtedy, gdy śni się spragnionemu, że pije, a gdy się obudzi, nadal jest słaby i jego dusza jest spragniona. Tak będzie ze zgrają wszystkich narodów walczących przeciwko górze Syjon.

9 Zatrzymujcie się i zdumiewajcie; rozkoszujcie, choćbyście mieli wołać na pomoc. Upili się, ale nie winem; zataczają się, ale nie od mocnego napoju.

10 PAN bowiem wylał na was ducha twardego snu i zamknął wasze oczy. Oczy waszych proroków i książąt, widzących, zasłonił.

11 Dlatego całe to widzenie stało się dla was jak słowa zapieczętowanej księgi, którą podaje się temu, kto umie czytać, mówiąc: Przeczytaj to, proszę, na co odpowiada: Nie mogę, bo jest zapieczętowana.

12 A jeśli podaje się księgę temu, kto nie umie czytać, mówiąc: Czytaj to, proszę, ten wtedy odpowiada: Nie umiem czytać.

13 Mówi więc PAN: Ponieważ ten lud zbliża się do mnie swymi ustami i czci mnie swymi wargami, a jego serce jest daleko ode mnie i jego bojaźń wobec mnie jest wyuczoną przez nakazy ludzi;

14 Dlatego ja będę postępował przedziwnie z tym ludem, przedziwnie i cudownie; zginie mądrość jego mądrych, a rozum jego roztropnych się skryje.

15 Biada tym, którzy głęboko przed PANEM ukrywają swój zamysł, których czyny są popełnione w ciemności i mówią: Kto nas widzi? Kto o nas wie?

16 Wasze przewrotne myśli są jak glina garncarska. Czyż glina powie o tym, co ją uczynił: Nie uczynił mnie? Czyż to, co ulepione, powie o tym, co je ulepił: Nie miał rozumu?

17 Czyż nie w bardzo krótkim czasie Liban obróci się w pole, a pole będzie uważane za las?

18 Tego dnia głusi usłyszą słowa księgi, a oczy ślepych przejrzą z mroku i ciemności.

19 Cisi jeszcze bardziej się rozweselą w PANU, a ubodzy spośród ludzi rozradują się w Świętym Izraela.

20 Gdyż nastanie kres dla okrutnika, zniszczeje szyderca i zostaną wytępieni wszyscy, którzy czyhają na nieprawość;

21 Którzy obwiniają człowieka za słowo, zastawiają sidło na tego, który ich strofuje w bramie, i bez powodu doprowadzają sprawiedliwego do upadku.

22 Dlatego tak mówi PAN, który odkupił Abrahama, o domu Jakuba: Jakub już więcej nie zazna wstydu ani jego twarz już nie zblednie.

23 Gdy bowiem ujrzy pośród siebie swoich synów, dzieło moich rąk, poświęcą moje imię, poświęcą Świętego Jakuba, i będą się bać Boga Izraela.

24 Ci, którzy błądzili duchem, nabiorą rozumu, ci, którzy szemrali, przyjmą naukę.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 30

✦

1 Biada upartym synom, mówi PAN, którzy naradzają się, ale nie ze mną, i zasłaniają nakryciem, ale nie z mojego ducha, aby dodawać grzech do grzechu;

2 Którzy wyruszają, by zejść do Egiptu, nie radząc się moich ust, aby umocnić się siłą faraona i schronić się w cieniu Egiptu.

3 Dlatego siła faraona będzie dla was zawstydzeniem, a schronienie w cieniu Egiptu waszą hańbą.

4 Jego książęta bowiem byli w Soan i jego posłowie dotarli do Chanes.

5 Wszyscy zawstydzili się przez lud, który nie był dla nich użyteczny ani pomocny i nie przynosił żadnych korzyści, lecz tylko wstyd i hańbę.

6 Brzemię zwierząt południa. Do ziemi ucisku i utrapienia, skąd pochodzi lew i lwiątko, żmija i ognisty smok latający, zaniosą swoje bogactwa na grzbietach osłów i swe skarby na garbach wielbłądów do ludu, który im nic nie pomoże;

7 Bo pomoc Egipcjan będzie daremna i próżna. Dlatego ogłaszam, że ich siłą jest siedzieć w pokoju.

8 Teraz idź, napisz to na tablicy przy nich i utrwal w księdze, aby zostało to zachowane na przyszłość i aż na wieki wieków:

9 Że ten lud jest uparty, że to synowie kłamliwi, synowie, którzy nie chcą słuchać prawa PANA;

10 Którzy mówią do widzących: Nie miejcie widzenia; a prorokom: Nie prorokujcie nam, co jest prawe; mówcie nam rzeczy przyjemne, prorokujcie oszustwa;

11 Zejdźcie z drogi, zejdźcie ze ścieżki, zabierzcie sprzed nas Świętego Izraela.

12 Dlatego tak mówi Święty Izraela: Ponieważ gardzicie tym słowem, a pokładacie ufność w krzywdzie i przewrotności i na nich polegacie;

13 Dlatego ta nieprawość będzie dla was jak pęknięcie grożące zawaleniem i jak wygięcie na wysokim murze, który zawala się nagle, w mgnieniu oka;

14 I rozbije ją, jak rozbija się gliniane naczynie stłuczone tak bezlitośnie, że nie znajdzie się wśród jego odłamków skorupki, aby nabrać ognia z ogniska lub zaczerpnąć wody ze zbiornika.

15 Tak bowiem mówi Pan BÓG, Święty Izraela: W nawróceniu i spokoju będziecie zbawieni; w ciszy i ufności będzie wasza siła. Ale nie chcieliście;

16 Przeciwnie, powiedzieliście: Nie tak, ale na koniach uciekniemy! Dlatego będziecie uciekać. Na szybkich koniach pojedziemy! Dlatego będą szybsi ci, którzy będą was ścigać.

17 Tysiąc was ucieknie przed groźbą jednego, a przed groźbą pięciu wszyscy uciekniecie, aż zostaniecie jak maszt na szczycie góry i jak sztandar na pagórku.

18 I dlatego PAN będzie czekać, aby okazać wam łaskę, i dlatego będzie wywyższony, aby się zlitować nad wami. PAN bowiem jest Bogiem sądu. Błogosławieni wszyscy, którzy na niego czekają.

19 Lud bowiem będzie mieszkał na Syjonie, w Jerozolimie, nie będziesz już płakał. Na pewno zlituje się nad tobą na głos twego wołania, a gdy tylko cię usłyszy, odezwie się.

20 A choć Pan dał wam chleb niedoli i wodę ucisku, to jednak twoi nauczyciele nie będą już usunięci, ale twoje oczy zobaczą twoich nauczycieli;

21 Twoje uszy usłyszą słowo wołające za tobą: To jest droga, chodźcie nią – gdybyście zboczyli na prawo lub na lewo.

22 Wtedy uznasz za nieczyste obicie swoich rzeźbionych posągów ze srebra i odzienie swoich odlanych posągów ze złota. Wyrzucisz je jako nieczystość miesiączkującej kobiety i powiesz im: Precz stąd.

23 Bóg ześle deszcz na twój siew, którym obsiewasz ziemię, i chleb z plonów ziemi będzie syty i obfity. W tym dniu twoje bydło będzie się pasło na rozległych pastwiskach.

24 Także woły i osły uprawiające ziemię będą się karmić czystą paszą, która została przesiana wiejadłem i szuflą.

25 Na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie i potoki wód, w dniu wielkiej rzezi, gdy wieże upadną.

26 Światło księżyca będzie jak światło słońca, światło słońca będzie siedmiokrotnie jaśniejsze, jakby światło siedmiu dni – w dniu, kiedy PAN obwiąże złamanie swego ludu i uleczy zadaną mu ranę.

27 Oto imię PANA przybywa z daleka, jego gniew płonie, jego brzemię ciężkie. Jego wargi są pełne gniewu, a jego język jak trawiący ogień.

28 A jego tchnienie jest jak wezbrana rzeka, która aż po gardła sięga, aby przesiewać narody rzeszotem zniszczenia i włożyć na szczęki narodów zwodnicze wędzidło.

29 Wtedy zaśpiewacie jak w noc, gdy obchodzi się uroczyste święto, a rozweselicie się w sercu jak ten, który idzie wśród dźwięków fletu na górę PANA, do Skały Izraela;

30 Gdy PAN da usłyszeć swój wspaniały głos i pokaże swoje wyciągnięte ramię w zapalczywości swego gniewu, w płomieniu trawiącego ognia, z rozproszeniem, wśród nawałnic i gradu.

31 Bo głosem PANA zostanie starty Asyryjczyk, który bił kijem.

32 I każde uderzenie utwierdzoną rózgą, którą go PAN uderzy, zadane będzie z bębnami i harfami. A w srogich bitwach będzie walczyć z nim.

33 Od dawna bowiem przygotowane jest piekło, także dla samego króla jest przygotowane; uczynił je głębokim i szerokim, jego stos to ogień i wiele drew. Tchnienie PANA, jak strumień siarki, rozpala je.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 31

✦

1 Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i ufają rydwanom, bo jest ich wiele, i jeźdźcom, bo są bardzo silni, a nie patrzą na Świętego Izraela i nie szukają PANA!

2 Ale on też jest mądry, dlatego sprowadzi zło, a swoich słów nie cofnie. Lecz powstanie przeciw domowi złoczyńców i przeciwko pomocy tych, którzy czynią nieprawość.

3 Przecież Egipcjanie są ludźmi, a nie Bogiem, ich konie są ciałem, a nie duchem. Gdy więc PAN wyciągnie swą rękę, padnie i ten, co pomaga, padnie i ten, któremu on pomaga, i tak wszyscy razem zginą.

4 Tak bowiem PAN powiedział do mnie: Jak ryczy lew lub lwiątko nad swym łupem, choć zwoła się przeciwko niemu gromadę pasterzy i nie lęka się ich wrzasku ani nie kuli się przed ich hałasem, tak zstąpi PAN zastępów, aby walczyć o górę Syjon i o jej pagórek.

5 Jak ptaki latają koło swego gniazda, tak PAN zastępów obroni Jerozolimę; owszem, obroni i wybawi, a przechodząc, zachowa.

6 Nawróćcie się do tego, od którego synowie Izraela mocno odstąpili.

7 Tego dnia bowiem każdy porzuci swoje bożki ze srebra i swoje bożki ze złota, które wasze ręce uczyniły wam na grzech.

8 Wtedy Asyryjczyk padnie od miecza, lecz nie człowieka walecznego, a miecz nieludzki pochłonie go. I ucieknie przed mieczem, a jego młodzieńcy będą podbici.

9 Swoją twierdzę ominie ze strachu, a jego książęta ulękną się sztandaru, mówi PAN, którego ogień jest na Syjonie, a jego piec – w Jerozolimie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 32

✦

1 Oto król będzie panował w sprawiedliwości, a książęta będą rządzić w prawości.

2 I ten mężczyzna będzie jak zasłona przed wiatrem i jak schronienie przed burzą; jak strumienie wód w suchym miejscu, jak cień wielkiej skały w spragnionej ziemi.

3 Oczy patrzących nie będą zaćmione i uszy słuchających będą uważnie słuchać.

4 Serce pochopnych zrozumie wiedzę, a język jąkających się będzie mówić pewnie i wyraźnie.

5 Nieszlachetnego nie będą już nazywać szlachetnym ani o skąpym nie powie się, że jest szczodry;

6 Nieszlachetny bowiem mówi nikczemnie i jego serce obmyśla nieprawość, aby postępował obłudnie i mówił przeciwko PANU przewrotnie, by wyniszczył duszę głodnego i spragnionego pozbawił napoju.

7 Zamierzenia skąpego są złe, bo chytrze obmyśla, jak zniszczyć biednych słowami kłamstwa i mówić przeciwko ubogim przed sądem.

8 Ale szczodry ma szczodrobliwe myśli i będzie obstawać przy swojej szczodrobliwości.

9 Kobiety beztroskie, powstańcie, słuchajcie mego głosu; córki pewne siebie, nakłońcie ucha na moją mowę.

10 Przez wiele dni i lat będziecie zatrwożone, wy pewne siebie! Ustanie bowiem winobranie, zbioru nie będzie.

11 Zatrwóżcie się, wy beztroskie, ulęknijcie się, pewne siebie! Rozbierzcie się i obnażcie się, a przepaszcie worem biodra.

12 Nastanie lament nad piersiami, nad rozkosznymi polami i nad urodzajną winoroślą.

13 Na ziemi mojego ludu wyrosną ciernie i osty – tak, we wszystkich wesołych domach w rozbawionym mieście.

14 Pałace bowiem zostaną opuszczone, ustanie wrzawa miasta, zamek i baszty staną się jaskiniami na zawsze, miejscem uciechy dla dzikich osłów, pastwiskiem dla stad;

15 Aż zostanie wylany na nas duch z wysoka, pustynia obróci się w urodzajne pole, a urodzajne pole będzie uważane za las.

16 Sąd zamieszka na pustyni, sprawiedliwość osiądzie na urodzajnym polu.

17 Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, owocem sprawiedliwości odpoczynek i bezpieczeństwo na wieki.

18 Mój lud bowiem będzie mieszkał w przybytku pokoju, w bezpiecznych mieszkaniach i w spokojnych miejscach odpoczynku;

19 Gdy spadnie na las grad, a miasto będzie bardzo poniżone.

20 Błogosławieni jesteście, wy, którzy siejecie na wszelkich urodzajnych miejscach, puszczając tam wolno woły i osły.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 33

✦

1 Biada tobie, który łupisz, chociaż sam nie byłeś złupiony, i który zdradzasz, chociaż sam nie byłeś zdradzony! Gdy przestaniesz łupić, też zostaniesz złupiony; gdy przestaniesz zdradzać, też będą cię zdradzać.

2 PANIE, zlituj się nad nami, ciebie oczekujemy. Bądź ramieniem dla swoich każdego poranka i naszym zbawieniem w czasie ucisku.

3 Na głos wrzawy rozpierzchną się narody; gdy się podniesiesz, rozproszą się poganie.

4 I wasze łupy będą zebrane, jak się zbiera robactwo; a jak rzuca się szarańcza, tak on przypadnie na nie.

5 PAN jest wywyższony, bo mieszka na wysokości. Napełni Syjon sądem i sprawiedliwością.

6 Mądrość i wiedza będą utwierdzeniem twych czasów, siłą i twoim obfitym zbawieniem, a bojaźń PANA to jego skarb.

7 Oto ich mocarze wołają na dworze, posłowie pokoju gorzko płaczą.

8 Opustoszały drogi, przechodzień przestał podążać ścieżką. Zerwał przymierze, znieważył miasta, a z człowiekiem się nie liczy.

9 Ziemia płacze i marnieje; Liban jest zawstydzony i usycha; Szaron stał się niczym pustynia, a Baszan i Karmel są ogołocone.

10 Teraz powstanę – mówi PAN – teraz się wywyższę, teraz się podniosę.

11 Poczniecie słomę i zrodzicie ściernisko; wasze tchnienie pożre was jak ogień.

12 I narody będą jak wypalone wapno; jak ścięte ciernie będą spalone ogniem.

13 Słuchajcie, wy, którzy jesteście daleko, co uczyniłem, a wy, bliscy, poznajcie moją moc.

14 Grzesznicy na Syjonie zlękli się, strach ogarnął obłudników: Kto z nas może przebywać przy trawiącym ogniu? Kto z nas może przebywać przy wiecznym płomieniu?

15 Ten, kto postępuje w sprawiedliwości i mówi to, co prawe; ten, kto brzydzi się zyskiem niesprawiedliwym, kto otrząsa swe ręce, by nie brać darów, kto zatyka uszy, by nie słuchać o rozlewie krwi, i zamyka oczy, by nie patrzeć na zło;

16 Ten będzie mieszkać na wysokościach, zamki na skałach będą jego ucieczką; będzie mu dany chleb i wody mu nie zabraknie.

17 Twoje oczy ujrzą króla w jego pięknie, ujrzą ziemię daleką.

18 Twoje serce będzie wspominać grozę: Gdzie jest pisarz? Gdzie jest poborca? Gdzie jest ten, co liczył wieże?

19 Nie zobaczysz już okrutnego ludu, ludu o ciemnej, niewyraźnej mowie, o bełkotliwym i niezrozumiałym języku.

20 Spójrz na Syjon, miasto naszych uroczystych świąt. Twoje oczy zobaczą Jerozolimę, spokojne miejsce zamieszkania, namiot, który nie będzie przeniesiony; jego kołki nigdy nie zostaną wyciągnięte i żaden z jego sznurów nie będzie zerwany.

21 Wielmożny PAN sam będzie dla nas miejscem szerokich rzek i strumieni, po których nie popłynie okręt wiosłowy ani przez które okazały statek się nie przeprawi.

22 PAN bowiem jest naszym sędzią, PAN naszym prawodawcą, PAN naszym królem. On nas zbawi.

23 Osłabły twoje liny, nie będą mogli utrzymać twego masztu ani rozciągnąć żagla. Wtedy zostanie rozdzielony ogromny łup, chromi pochwycą zdobycz.

24 I żaden z mieszkańców nie powie: Zachorowałem. Ludowi, który mieszka w nim, zostanie przebaczona nieprawość.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 34

✦

1 Zbliżcie się, narody, aby słuchać, i wy, ludy, słuchajcie uważnie! Niech słucha ziemia i to, co ją napełnia, świat i wszystko, co się na nim rodzi.

2 Bo oburzenie PANA spadło na wszystkie narody, jego zapalczywość – na wszystkie ich wojska. Wytracił je doszczętnie, wydał je na rzeź.

3 Ich zabici będą porzuceni, a z ich trupów będzie unosił się smród i ich krew z gór popłynie.

4 Cały zastęp niebios stopnieje, a niebiosa jak zwój zostaną zwinięte, całe ich zastępy opadną, jak opada liść z winorośli i jak opada niedojrzały owoc z drzewa figowego.

5 Mój miecz bowiem nasyci się na niebie. Oto spadnie na Edom i na lud, który przekląłem, na sąd.

6 Miecz PANA jest pełny krwi, pokrył się tłuszczem i krwią baranków i kozłów, tłuszczem nerek baranich, bo ofiara PANA dokonuje się w Bosra, a wielka rzeź w ziemi Edom.

7 Zstąpią z nimi jednorożce i byki z wołami, ich ziemia nasiąknie krwią, a ich proch nasyci się tłuszczem.

8 To jest bowiem dzień pomsty PANA i rok odpłaty za spór z Syjonem.

9 Potoki obrócą się w smołę, a proch w siarkę, jego ziemia stanie się smołą płonącą.

10 Nie zagaśnie ani w nocy, ani w dzień, jej dym będzie się unosił na wieki. Z pokolenia na pokolenie będzie pustkowiem; na wieki wieków nikt przez nią nie przejdzie.

11 Ale pelikan i bąk ją posiądą, a sowa i kruk w niej zamieszkają. Rozciągnie on nad nią sznur spustoszenia i próżne wagi.

12 Wezwą jej szlachtę na królestwo, ale nie będzie tam żadnego, a wszyscy jej książęta obrócą się wniwecz.

13 W ich pałacach wyrosną ciernie, w ich zamkach – pokrzywy i osty. Będzie siedliskiem smoków i dziedzińcem dla strusiów.

14 Tam będą się spotykać dzikie zwierzęta pustyni ze strasznymi bestiami wysp, a kozice będą się nawoływać; tam leżeć będzie płomykówka i znajdzie dla siebie odpoczynek.

15 Tam sowa się zagnieździ, zniesie jajka, wyleży młode i zbierze je w swoim cieniu. Tam też zlecą się sępy, jeden z drugim.

16 Szukajcie w księdze PANA i czytajcie. Ani jedno z nich nie przepadnie, żadne z nich nie będzie bez drugiego, bo usta PANA to rozkazały, a jego Duch je zgromadził.

17 On też rzucił dla nich los i jego ręka wydzieliła im to sznurem mierniczym. Posiadać ją będą na wieki, będą w niej mieszkać z pokolenia na pokolenie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 35

✦

1 Będzie się weselić z tego pustkowie i spieczona ziemia, pustynia rozraduje się i zakwitnie jak róża.

2 Bujnie zakwitnie i rozweseli się w radości i wśród okrzyków. Chwała Libanu będzie jej dana, ozdoba Karmelu i Szaronu. Ujrzą chwałę PANA i wspaniałość naszego Boga.

3 Wzmacniajcie osłabłe ręce i posilcie omdlałe kolana.

4 Mówcie do zatrwożonych w sercu: Bądźcie mocni, nie bójcie się. Oto wasz Bóg przyjdzie z pomstą, z odpłatą przyjdzie sam Bóg i zbawi was.

5 Wtedy otworzą się oczy ślepych i otworzą się uszy głuchych.

6 Wtedy chromy podskoczy jak jeleń i język niemych będzie śpiewać. Wytrysną bowiem wody na pustkowiu i potoki na pustyni.

7 Sucha ziemia stanie się jeziorem i spieczona ziemia – źródłami wód. W kryjówkach smoków, gdzie odpoczywały, urośnie trawa, trzcina i sitowie.

8 I będzie tam ścieżka i droga, którą nazwą Drogą Świętą. Nie będzie po niej chodził nieczysty, ale będzie ona dla nich. Ci, którzy tą drogą będą chodzić, nawet głupcy, nie zbłądzą.

9 Nie będzie tam lwa i żaden drapieżny zwierz po niej nie będzie chodził ani się tam nie znajdzie, ale będą chodzić po niej wybawieni.

10 Odkupieni PANA powrócą i przyjdą na Syjon ze śpiewem, a wieczna radość będzie na ich głowach. Dostąpią radości i wesela, a smutek i wzdychanie znikną.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 36

✦

1 W czternastym roku królowania Ezechiasza Sennacheryb, król Asyrii, wyruszył przeciwko wszystkim warownym miastom Judy i zdobył je.

2 I król Asyrii posłał Rabszaka z Lakisz do Jerozolimy, do króla Ezechiasza, z wielkim wojskiem. Ten stanął przy kanale górnej sadzawki przy drodze pola folusznika.

3 Wtedy wyszli do niego Eliakim, syn Chilkiasza, przełożony domu, i Szebna, pisarz, oraz Joach, syn Asafa, kronikarz.

4 Wtedy Rabszak powiedział do nich: Proszę, powiedzcie Ezechiaszowi: Tak mówi wielki król, król Asyrii: Co to za ufność, na której polegasz?

5 Mówisz – ale to słowa daremne – mam dość dużo rad i siły do wojny. Teraz więc w kim pokładasz ufność, że zbuntowałeś się przeciwko mnie?

6 Oto opierasz się na tej nadłamanej lasce trzcinowej – na Egipcie – która, gdy ktoś się oprze na niej, wbija mu się w dłoń i przebija ją. Taki jest faraon, król Egiptu, dla wszystkich, którzy mu ufają.

7 A jeśli mi powiesz: Ufamy PANU, naszemu Bogu, czy on nie jest tym, którego wyżyny i ołtarze zniósł Ezechiasz i nakazał Judzie i Jerozolimie: Przed tym ołtarzem będziecie oddawać pokłon?

8 Dlatego teraz proszę, daj zastaw memu panu, królowi Asyrii, a ja dam ci dwa tysiące koni, jeśli zdołasz posadzić na nich jeźdźców.

9 Jakże więc stawisz opór jednemu dowódcy z najmniejszych sług mego pana, a pokładasz nadzieję w Egipcie, że otrzymasz rydwany i jeźdźców?

10 Poza tym czy bez woli PANA wyruszyłem przeciw tej ziemi, aby ją zniszczyć? PAN powiedział do mnie: Wyrusz przeciwko tej ziemi i spustosz ją.

11 Wtedy Eliakim, Szebna i Joach powiedzieli do Rabszaka: Proszę, mów do swoich sług po syryjsku, bo rozumiemy, a nie mów do nas po hebrajsku wobec ludu, który jest na murze.

12 Lecz Rabszak odpowiedział: Czy do twego pana i do ciebie posłał mnie mój pan, abym mówił te słowa? Czyż nie do tych mężczyzn siedzących na murze, aby jedli swój kał i pili swój mocz razem z wami?

13 Stał więc Rabszak i zawołał donośnym głosem po hebrajsku tymi słowami: Słuchajcie słów wielkiego króla, króla Asyrii.

14 Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz, bo nie będzie mógł was wybawić.

15 A nie dajcie się przekonać Ezechiaszowi, by zaufać PANU, gdy mówi: Na pewno PAN nas wybawi i to miasto nie będzie wydane w ręce króla Asyrii.

16 Nie słuchajcie Ezechiasza. Tak bowiem powiedział król Asyrii: Zawrzyjcie ze mną przymierze i wyjdźcie do mnie, a każdy będzie jeść ze swojej winorośli i ze swego drzewa figowego i każdy będzie pić wodę ze swojej studni;

17 Aż przyjdę i zabiorę was do ziemi podobnej do waszej ziemi, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18 Niech Ezechiasz nie zwodzi was, mówiąc: PAN nas wybawi. Czy bogowie innych narodów mogli wybawić swoją ziemię z ręki króla Asyrii?

19 Gdzie są bogowie Chamatu i Arpadu? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Czy wybawili Samarię z mojej ręki?

20 Którzy spośród wszystkich bogów tych ziem wybawili swoją ziemię z mojej ręki, żeby PAN miał wybawić Jerozolimę z mojej ręki?

21 Lecz lud milczał i nie odpowiedział mu ani słowa, bo taki był rozkaz króla: Nie odpowiadajcie mu.

22 Wtedy przełożony domu Eliakim, syn Chilkiasza, pisarz Szebna i kronikarz Joach, syn Asafa, przyszli do Ezechiasza z rozdartymi szatami i oznajmili mu słowa Rabszaka.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 37

✦

1 A gdy król Ezechiasz to usłyszał, rozdarł swoje szaty, oblekł się w wór i wszedł do domu PANA.

2 I posłał Eliakima, przełożonego swego domu, pisarza Szebnę i starszych spośród kapłanów, obleczonych w wory, do proroka Izajasza, syna Amosa.

3 I powiedzieli mu: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia, upomnienia i bluźnierstwa. Nadszedł bowiem czas porodu dzieci, a nie ma siły, aby je urodzić.

4 Może PAN, twój Bóg, usłyszy słowa Rabszaka, którego przysłał król Asyrii, jego pan, aby znieważać Boga żywego, i pomści słowa, które usłyszał PAN, twój Bóg. Zanieś więc modlitwę za resztkę, która pozostaje.

5 Tak to słudzy króla Ezechiasza przyszli do Izajasza.

6 A Izajasz im odpowiedział: Tak powiedzcie waszemu panu: Tak mówi PAN: Nie bój się tych słów, które słyszałeś, którymi bluźnili mi słudzy króla Asyrii.

7 Oto ześlę na niego ducha i usłyszy pewną wieść, a potem wróci do swojej ziemi i sprawię, że padnie od miecza w swojej ziemi.

8 Wrócił więc Rabszak i zastał króla Asyrii walczącego przeciwko Libnie. Usłyszał bowiem, że odstąpił od Lakisz.

9 A dotarło do niego, że mówiono o Tirhace, królu Etiopii: Oto wyruszył na wojnę przeciwko tobie. Gdy to usłyszał, wysłał posłańców do Ezechiasza z tymi słowami:

10 Tak powiedzcie Ezechiaszowi, królowi Judy: Niech cię nie zwodzi twój Bóg, któremu ufasz, mówiąc: Jerozolima nie zostanie wydana w ręce króla Asyrii.

11 Oto słyszałeś, co uczynili królowie Asyrii wszystkim ziemiom, niszcząc je. A ty miałbyś zostać wybawiony?

12 Czy bogowie narodów wybawili tych, których moi ojcowie wygubili: Gozan, Charan, Resef i synów Edenu, którzy byli w Telassar?

13 Gdzie jest król Chamatu, król Arpadu i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy?

14 Gdy Ezechiasz wziął list z rąk posłów, przeczytał go, wszedł do domu PANA i rozwinął go przed PANEM.

15 I Ezechiasz modlił się do PANA, mówiąc:

16 PANIE zastępów, Boże Izraela, który zasiadasz pomiędzy cherubinami, ty, ty jedynie jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi, ty stworzyłeś niebo i ziemię.

17 Nakłoń swego ucha, PANIE, i słuchaj. Otwórz swe oczy, PANIE, i spójrz. Słuchaj wszystkich słów Sennacheryba, które przesłał, aby znieważać Boga żywego.

18 To prawda, PANIE, że królowie Asyrii spustoszyli wszystkie narody i ich ziemie;

19 I powrzucali ich bogów do ognia. Nie byli bowiem bogami, ale dziełem
rąk ludzkich, drewnem i kamieniem. Dlatego ich zniszczyli.

20 Teraz więc, PANIE, nasz Boże, wybaw nas z jego ręki, aby wszystkie
królestwa ziemi poznały, że jedynie ty jesteś PANEM.

21 Wtedy Izajasz, syn Amosa, posłał wiadomość do Ezechiasza: Tak mówi
PAN, Bóg Izraela: Ponieważ modliłeś się do mnie w sprawie Sennacheryba,
króla Asyrii;

22 Oto słowo, które PAN o nim wypowiedział: Dziewica, córka Syjonu,
wzgardziła tobą i śmiała się z ciebie. Córka Jerozolimy kiwała głową za
tobą.

23 Kogo znieważyłeś i komu bluźniłeś? Przeciwko komu podniosłeś swój
głos i wysoko podniosłeś swoje oczy? Przeciwko Świętemu Izraela.

24 Przez swoje sługi znieważyłeś Pana i powiedziałeś: Z mnóstwem swoich
rydwanów wyszedłem na wysokie góry i zbocza Libanu. Wytnę jego
wysokie cedry i jego wyborowe cyprysy i przyjdę aż do najwyższego jego
szczytu, do lasów i do lasu jego pola.

25 Ja wykopałem studnie i piłem wody, swoimi stopami wysuszyłem
wszystkie rzeki oblężonych miejsc.

26 Czy nie słyszałeś, że ja dawno to uczyniłem i za dawnych dni to
sprawiłem? A teraz wypełniam, gdy obracasz warowne miasta w stosy
gruzów.

27 Ich mieszkańcy, bezsilni, przestraszyli się i zawstydzili. Byli jak trawa
polna, jak świeża zieleń, jak trawa na dachach, jak zboże, które uschło,
zanim dojrzało.

28 Znam twoje miejsce pobytu, twoje wyjście i twoje wejście, a także twoją wściekłość przeciwko mnie.

29 Ponieważ twoja wściekłość na mnie i twoja zuchwałość doszły do moich uszu, włożę moje kółko w twoje nozdrza i moje wędzidło na twoje wargi i zawrócę cię tą drogą, którą przyszedłeś.

30 A to będzie znakiem dla ciebie: Tego roku będziesz jadł zboże samorodne, w drugim roku także zboże samorodne, w trzecim roku zaś siejcie i zbierajcie żniwo, sadźcie winnice i jedzcie ich owoce.

31 Resztka ocalonych z domu Judy ponownie zapuści korzenie w głąb i wyda owoc w górze.

32 Z Jerozolimy wyjdą bowiem resztka i ci, którzy ocaleli z góry Syjon. Sprawi to gorliwość PANA zastępów.

33 Dlatego tak mówi PAN o królu Asyrii: Nie wejdzie do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, nie wyruszy przeciw niemu z tarczą ani nie usypie szańców przeciwko niemu.

34 Drogą, którą przyszedł, powróci, a do tego miasta nie wejdzie, mówi PAN.

35 Będę bowiem bronił tego miasta i ocalę je ze względu na siebie i ze względu na Dawida, swego sługę.

36 Wtedy wyszedł Anioł PANA i zabił w obozie Asyrii sto osiemdziesiąt pięć tysięcy osób. A gdy wstali wcześnie rano, oto wszędzie było pełno trupów.

37 Sennacheryb, król Asyrii, wycofał się więc i wyruszył. Wrócił i zamieszkał w Niniwie.

38 A gdy oddawał pokłon w domu swego boga Nisroka, jego synowie – Adramelek i Sareser – zabili go mieczem. Potem uciekli do ziemi Ararat. I Asarchaddon, jego syn, królował w jego miejsce.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 38

✦

1 W tych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Przyszedł do niego prorok Izajasz, syn Amosa, i powiedział do niego: Tak mówi PAN: Uporządkuj swój dom, bo umrzesz i nie będziesz żył.

2 Wtedy Ezechiasz odwrócił swoją twarz do ściany i modlił się do PANA;

3 I powiedział: O PANIE, proszę cię, wspomnij teraz, że postępowałem wobec ciebie w prawdzie i z doskonałym sercem, czyniąc to, co dobre w twoich oczach. I Ezechiasz płakał bardzo rzewnie.

4 Wtedy doszło do Izajasza słowo PANA:

5 Idź i powiedz Ezechiaszowi: Tak mówi PAN, Bóg Dawida, twego ojca: Wysłuchałem twojej modlitwy, widziałem twoje łzy. Oto dodam do twoich dni piętnaście lat;

6 Wybawię cię i to miasto z ręki króla Asyrii i będę bronić tego miasta.

7 A taki będzie znak dla ciebie od PANA, że PAN uczyni to, o czym mówił:

8 Oto cofnę cień o dziesięć stopni w stopniach, po których przesunął się na zegarze słonecznym Achaza. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni w tych stopniach, po których przesunęło się.

9 (Oto pismo Ezechiasza, króla Judy, gdy zachorował i wyzdrowiał:

10 Mówiłem, gdy skrócono moje dni: Zejdę do bram grobu, zostanę pozbawiony reszty swoich lat.

11 Powiedziałem: Nie ujrzę PANA, PANA w ziemi żyjących. Już nie zobaczę człowieka pośród mieszkańców świata.

12 Moje życie przeminęło i przenoszone jest ode mnie jak namiot pasterski. Odciąłem swoje życie jak tkacz, on mnie odetnie od krosien. Dziś, zanim noc nadejdzie, zakończysz mnie.

13 Rozmyślałem sobie o poranku, że jak lew on zmiażdży wszystkie moje kości. Dziś, zanim noc nadejdzie, wykończysz mnie.

14 Jak żuraw i jaskółka kwiliłem, gruchałem jak gołąb. Moje oczy słabną, patrzą w górę. PANIE, cierpię w udręce, przedłuż mi życie.

15 Cóż powiem? On przemówił do mnie i sam to uczynił. Będę kroczyć przez wszystkie swoje lata z goryczą w swojej duszy.

16 Panie, przez te rzeczy ludzie żyją i w nich wszystkich jest życie mego ducha. Przecież przywróciłeś mi zdrowie i zachowałeś mnie przy życiu.

17 Oto w czasie pokoju zaznałem ciężkiej goryczy, ale z miłości do mojej duszy wyrwałeś ją z dołu zniszczenia, gdyż rzuciłeś za siebie wszystkie moje grzechy.

18 Grób bowiem nie wysławia cię ani śmierć cię nie chwali. Ci, którzy w dół zstępują, nie oczekują twojej prawdy.

19 Żywy, żywy będzie cię wysławiać jak ja dzisiaj. Ojciec oznajmi dzieciom twoją prawdę.

20 PAN zechciał mnie wybawić. Dlatego będziemy śpiewać moje pieśni przy dźwiękach strun po wszystkie dni naszego życia w domu PANA).

21 Izajasz bowiem powiedział: Niech wezmą bryłę suchych fig i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.

22 Ezechiasz zaś powiedział: Jaki jest znak, że wejdę do domu PANA?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 39

✦

1 W tym czasie Merodak-Baladan, syn Baladana, król Babilonu, posłał listy i dar do Ezechiasza. Usłyszał bowiem, że chorował, a potem wyzdrowiał.

2 I Ezechiasz ucieszył się z tego, i pokazał im cały skarbiec swoich kosztowności: srebro i złoto, wonności, drogocenne olejki oraz swoją zbrojownię, a także wszystko, co się znajdowało w jego skarbcach. Nie było niczego, czego Ezechiasz by im nie pokazał w swoim domu i w całym swoim państwie.

3 Wtedy prorok Izajasz przyszedł do króla Ezechiasza i zapytał go: Co powiedzieli ci mężczyźni i skąd przyszli do ciebie? Ezechiasz odpowiedział: Przybyli do mnie z dalekiej ziemi, z Babilonu.

4 Znowu zapytał: Co widzieli w twoim domu? Ezechiasz odpowiedział: Widzieli wszystko, co jest w moim domu. Nie było niczego, czego bym im nie pokazał w swoich skarbcach.

5 Wtedy Izajasz powiedział do Ezechiasza: Słuchaj słowa PANA zastępów:

6 Oto przyjdą dni, gdy zabiorą do Babilonu wszystko, co jest w twoim domu i co twoi ojcowie zgromadzili aż do tego dnia, mówi PAN.

7 A z twoich synów, którzy będą pochodzić od ciebie i których spłodzisz, zabiorą niektórych i będą eunuchami w pałacu króla Babilonu.

8 Wtedy Ezechiasz powiedział do Izajasza: Dobre jest słowo PANA, które wypowiedziałeś. I dodał: Będzie bowiem pokój i prawda za moich dni.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 40

✦

1 Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg.

2 Przemawiajcie do serca Jerozolimy, wołajcie do niej, że dopełnił się jej postanowiony czas, że została przebaczona jej nieprawość, bo otrzymała z ręki PANA w dwójnasób za wszystkie swoje grzechy.

3 Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę PANA, prostujcie na pustyni ścieżkę naszego Boga.

4 Każda dolina niech będzie podniesiona, a każda góra i każdy pagórek – obniżone. To, co krzywe, niech się wyprostuje, a wyboiste miejsca niech będą równiną.

5 Wtedy objawi się chwała PANA i ujrzy to razem wszelkie ciało. Tak bowiem mówiły usta PANA.

6 Głos przemówił: Wołaj. I zapytano: Co mam wołać? Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk jak kwiat polny.

7 Trawa usycha, kwiat więdnie, gdy wiatr PANA powieje na nie. Zaprawdę ludzie są trawą.

8 Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo naszego Boga trwa na wieki.

9 Wstąp na wysoką górę, Syjonie, który opowiadasz dobre wieści. Podnieś mocno swój głos, Jerozolimo, która opowiadasz dobre wieści; podnieś go, nie bój się, powiedz miastom Judy: Oto wasz Bóg.

10 Oto Pan BÓG przyjdzie z mocą, jego ramię będzie panować. Oto jego zapłata z nim, a jego dzieło przed nim.

11 Jak pasterz będzie pasł swoją trzodę, swoim ramieniem zgromadzi baranki, na swoim łonie będzie je nosił, a ciężarne poprowadzi ostrożnie.

12 Kto zmierzył wody swoją garścią, a niebiosa piędzią wymierzył? Kto miarą odmierzył proch ziemi? Kto zważył góry na wadze, a pagórki na szalach?

13 Kto kierował Duchem PANA, a kto był jego doradcą, aby go pouczać?

14 Kogo się radził, aby nabyć rozumu? Kto pouczył go o ścieżkach sądu? Kto nauczył go wiedzy i wskazał mu drogę roztropności?

15 Oto narody są jak kropla w wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na wadze. Oto porywa wyspy jak bardzo małą rzecz.

16 I Libanu nie wystarczy na ogień ani jego zwierzyny nie wystarczy na całopalenie.

17 Wszystkie narody przed nim są niczym; uważa je za nicość i marność.

18 Do kogo więc przyrównacie Boga? A jaką podobiznę z nim porównacie?

19 Rzemieślnik odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i odlewa do niego srebrne łańcuszki.

20 Kogo z powodu ubóstwa nie stać na ofiarę, wybiera drzewo, które nie próchnieje; wyszukuje zdolnego rzemieślnika, aby przygotował rzeźbiony posąg, który się nie chwieje.

21 Czy nie wiecie? Czy nie słyszeliście? Czy wam nie opowiadano od początku? Czy nie zrozumieliście tego od założenia fundamentów ziemi?

22 To ten, który zasiada nad okręgiem ziemi – jej mieszkańcy są jak szarańcza; ten, który rozpostarł niebiosa jak zasłonę i rozciągnął je jak namiot mieszkalny;

23 Ten, który książąt obraca wniwecz, sędziów ziemi czyni nicością.

24 Nie będą wszczepieni ani posiani ani ich pień nie zakorzeni się w ziemi; powieje na nich, wnet usychają, a wicher unosi ich jak ściernisko.

25 Do kogo więc mnie przyrównacie, abym był do niego podobny? – mówi Święty.

26 Podnieście w górę swoje oczy i patrzcie: Kto stworzył te rzeczy? Ten, kto wyprowadza ich zastępy według liczby i to wszystko po imieniu nazywa, według ogromu jego siły i wielkiej potęgi, tak że ani jedna z nich nie zginie?

27 Czemu więc mówisz, Jakubie, i twierdzisz, Izraelu: Zakryta jest moja droga przed PANEM, a moja sprawa nie dociera do mego Boga?

28 Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś, że wieczny Bóg, PAN, Stwórca krańców ziemi, nie ustaje ani się nie męczy i że jego mądrość jest niezgłębiona?

29 On dodaje siły spracowanemu i przymnaża mocy temu, który nie ma żadnej siły.

30 Młodzież ustaje i mdleje, a młodzieńcy potykają się i padają;

31 Ale ci, którzy oczekują PANA, nabiorą nowych sił; wzbiją się na skrzydłach jak orły, będą biec, a się nie zmęczą, będą chodzić, a nie ustaną.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 41

✦

1 Zamilczcie przede mną, wyspy, a niech narody nabiorą sił. Niech się zbliżą, wtedy niech mówią: Zbliżmy się razem do sądu.

2 Kto wzbudził ze wschodu tego sprawiedliwego i wezwał go, aby go naśladował? Kto mu podbił narody, aby nad królami panował? Podał je jak proch pod jego miecz i jak rozproszone ściernisko pod jego łuk.

3 Ścigał ich, przeszedł spokojnie ścieżkę, po której swoimi nogami nie chodził.

4 Kto to sprawił i uczynił? Kto wzywał pokolenia od początku? Ja, PAN – pierwszy i ostatni – ja sam.

5 Widziały wyspy i zlękły się; krańce ziemi przestraszyły się, zgromadziły się i zeszły.

6 Jeden drugiemu pomagał i mówił do swego brata: Bądź odważny!

7 Tak więc stolarz zachęcał złotnika, a ten, co młotem blachę wygładza – kującego na kowadle, mówiąc: Jest gotowe do lutowania. Potem to przytwierdził gwoździami, aby się nie chwiało.

8 Ale ty, Izraelu, mój sługo, ty, Jakubie, którego wybrałem, potomku Abrahama, mojego przyjaciela!

9 Ty, którego pochwyciłem z krańców ziemi, a pomijając znamienitych, powołałem cię i powiedziałem ci: Jesteś moim sługą, wybrałem cię i nie odrzuciłem.

10 Nie bój się, bo ja jestem z tobą. Nie lękaj się, bo ja jestem twoim Bogiem. Umocnię cię, wspomogę cię i podeprę cię prawicą swojej sprawiedliwości.

11 Oto zawstydzą się i będą pohańbieni wszyscy, którzy płoną gniewem przeciwko tobie. Będą jak nicość i zginą ci, którzy tobie się sprzeciwiają.

12 Będziesz ich szukał, a nie znajdziesz ich; ci, którzy się tobie sprzeciwiają, będą jak nicość, a ci, którzy walczą z tobą, zostaną wniwecz obróceni.

13 Ja bowiem, PAN, twój Bóg, trzymam cię za twoją prawicę i mówię: Nie bój się, ja cię wspomogę.

14 Nie bój się, robaczku, Jakubie, garstko ludu Izraela; ja cię wspomogę, mówi PAN i twój Odkupiciel, Święty Izraela.

15 Oto uczynię z ciebie sanie młockarskie, nowe, z zębami po obu stronach. Będziesz młócił góry i zetrzesz je, a pagórki zamienisz w plewy.

16 Przewiejesz je, a wiatr je porwie i wicher je rozproszy. A ty się rozradujesz w PANU, będziesz się chlubił w Świętym Izraela.

17 Gdy ubodzy i nędzarze szukają wody, a jej nie ma, a ich język usycha z pragnienia, ja, PAN, wysłucham ich, ja, Bóg Izraela, nie opuszczę ich.

18 Otworzę rzeki w miejscach wysokich, a źródła pośrodku dolin. Zamienię pustynię w jeziora wód, a suchą ziemię w strumienie wód.

19 Posadzę na pustkowiu cedry, akacje, mirty i drzewa oliwne; posadzę na pustyni razem cyprys, wiąz i bukszpan;

20 Aby widzieli i poznali, rozważali i zrozumieli, że ręka PANA to uczyniła i Święty Izraela to stworzył.

21 Przedstawcie swoją sprawę, mówi PAN; pokażcie swoje mocne dowody, mówi Król Jakuba.

22 Niech przystąpią i niech nam oznajmią to, co ma się stać. Powiedzcie o dawnych rzeczach, które już były, abyśmy rozważyli to w swoim sercu i poznali ich koniec albo przynajmniej oznajmijcie nam przyszłe rzeczy.

23 Oznajmijcie, co nastąpi w przyszłości, a poznamy, że jesteście bogami. Tak, zróbcie coś dobrego lub złego, abyśmy się zdumiewali i razem to oglądali.

24 Oto wy jesteście niczym, a wasze dzieła też są niczym. Obrzydliwy jest ten, kto was sobie wybiera.

25 Wzbudziłem lud od północy, który nadciągnie, i od wschodu, który będzie wzywać mego imienia. Rozdepcze książąt jak błoto, jak garncarz depcze glinę.

26 Kto oznajmił to od początku, abyśmy wiedzieli od dawnych czasów, abyśmy powiedzieli: On jest sprawiedliwy? Nie ma nikogo, kto to oznajmił, nie ma nikogo, kto by to ogłosił ani kto by słyszał wasze słowa.

27 Ja pierwszy powiem Syjonowi: Oto, oto są. A Jerozolimie dam zwiastuna dobrych wieści.

28 Spojrzałem bowiem, a nie było nikogo, nie było wśród nich doradcy, który by na moje pytania mógł odpowiedzieć słowo.

29 Oto ci wszyscy są marnością, ich uczynki są niczym. Ich odlewane posągi są wiatrem i pustką.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 42

✦

1 Oto mój sługa, którego wspieram, mój wybrany, którego sobie upodobała moja dusza. Dałem mu swojego Ducha, on przyniesie narodom sąd.

2 Nie będzie wołał ani się wywyższał, nie będzie słychać jego głosu na ulicy.

3 Trzciny nadłamanej nie złamie, a knota tlącego się nie zagasi. Wyda sąd według prawdy.

4 Nie ustanie ani się nie zniechęci, dopóki nie utrwali sądu na ziemi, a jego prawa będą oczekiwać wyspy.

5 Tak mówi Bóg, PAN, który stworzył niebiosa i je rozpostarł; który rozszerzył ziemię i to, co się z niej rodzi; który daje tchnienie ludziom mieszkającym na niej i ducha tym, co po niej chodzą.

6 Ja, PAN, wezwałem cię w sprawiedliwości i ująłem cię za rękę, będę cię strzegł i dam cię jako przymierze dla ludu, jako światłość dla narodów;

7 Abyś otwierał oczy ślepym, wyprowadził więźniów z ciemnicy i z więzienia tych, co siedzą w ciemności.

8 Ja, PAN, to jest moje imię, a mojej chwały nie oddam innemu ani mojej czci – rzeźbionym posągom.

9 Oto nastąpiły pierwsze rzeczy, a ja ogłaszam nowe; zanim się zaczną, dam wam o nich słyszeć.

10 Śpiewajcie PANU nową pieśń, jego chwałę od krańców ziemi, wy, którzy się w morzu pławicie, i wszystko, co w nim jest, wyspy i ich mieszkańcy.

11 Niech podniosą głos pustynia i jej miasta oraz wsie, w których mieszka Kedar. Niech wykrzykują mieszkańcy skały, niech wołają ze szczytu gór.

12 Oddajcie cześć PANU i głoście jego chwałę na wyspach.

13 PAN wyruszy jak mocarz, jak mąż waleczny wzbudzi swoją gorliwość. Zawoła, nawet zagrzmi i odniesie zwycięstwo nad swoimi wrogami;

14 Mówiąc: Milczałem dość długo, w spokoju wstrzymywałem się; ale teraz będę krzyczeć jak rodząca, spustoszę i pożrę wszystkich razem.

15 Góry i pagórki zamienię w pustynię i całą ich zieleń wysuszę. Zamienię rzeki w wyspy, a jeziora wysuszę.

16 Powiodę ślepych drogą, której nie znali, poprowadzę ich ścieżkami, o których nie wiedzieli. Ciemność zamienię w światłość przed nimi, a miejsca nierówne – w równinę. To są rzeczy, które dla nich uczynię, a nie opuszczę ich.

17 Cofną się i bardzo zawstydzą się ci, którzy ufają rzeźbionym posągom, którzy mówią odlanym posągom: Wy jesteście naszymi bogami.

18 O głusi, słuchajcie! Wy, ślepi, przejrzyjcie, abyście widzieli.

19 Kto jest ślepy, jeśli nie mój sługa, i głuchy, jeśli nie mój posłaniec, którego posłałem? Kto jest tak ślepy jak ten, który jest doskonały, kto tak ślepy jak sługa PANA?

20 Widzi wiele rzeczy, lecz nie zważa na nie; otwarte ma uszy, ale nie słucha.

21 PAN go sobie upodobał ze względu na swoją sprawiedliwość; wywyższy prawo i uczyni je sławnym.

22 Ale ten lud jest złupiony i ograbiony, wszyscy spętani są w ciemnicach; wydani są na łup, a nie ma nikogo, kto by ich wybawił; wydani są na rabunek, a nikt nie mówi: Oddaj.

23 Kto z was nakłoni na to ucha? Kto usłyszy i posłucha na przyszły czas?

24 Kto wydał Jakuba na rabunek, a Izraela łupieżcom? Czy nie PAN, przeciwko któremu zgrzeszyliśmy? Nie chcieli bowiem kroczyć jego drogami ani słuchać jego prawa.

25 Dlatego PAN wylał na niego zapalczywość swego gniewu i gwałtowną wojnę. Rozgorzała wokół niego, lecz on tego nie poznał, paliła go, ale nie wziął tego do serca.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 43

✦

1 Ale teraz tak mówi PAN, który cię stworzył, Jakubie, i który cię ukształtował, Izraelu: Nie bój się, bo cię odkupiłem i wezwałem cię po imieniu; jesteś mój.

2 Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, jeśli przez rzeki, one cię nie zaleją. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spłoniesz i płomień cię nie spali.

3 Ja bowiem jestem PANEM, twoim Bogiem, Świętym Izraela, twoim Zbawicielem. Dałem Egipt na okup za ciebie, Etiopię i Sabę zamiast ciebie.

4 Ponieważ jesteś w moich oczach drogi, jesteś uwielbiony, a ja cię umiłowałem – dlatego dałem ludzi za ciebie i narody za twoje życie.

5 Nie bój się, bo ja jestem z tobą; ze wschodu przyprowadzę twoje potomstwo i z zachodu cię zgromadzę.

6 Powiem północy: Oddaj; a południu: Nie zatrzymuj. Przyprowadź moich synów z daleka i moje córki z krańców ziemi;

7 Każdego, kto nazywany jest moim imieniem i którego dla swojej chwały stworzyłem, ukształtowałem i uczyniłem.

8 Wyprowadź lud ślepy, który już ma oczy, i głuchy, który już ma uszy.

9 Niech wszystkie narody zbiorą się razem i niech się zgromadzą ludy. Kto spośród nich może ogłosić i oznajmić nam przeszłe rzeczy? Niech postawią swoich świadków, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i powiedzą: To jest prawda!

10 Wy jesteście moimi świadkami, mówi PAN, i moim sługą, którego wybrałem, abyście poznali mnie i wierzyli mi, i zrozumieli, że to ja jestem. Przede mną nie został stworzony żaden Bóg ani po mnie nie będzie.

11 Ja, ja jestem PANEM i oprócz mnie nie ma zbawiciela.

12 Ja ogłaszałem, wybawiałem i opowiadałem, gdy nie było wśród was żadnego obcego boga. Wy jesteście moimi świadkami, mówi PAN, że ja jestem Bogiem.

13 Zanim powstał dzień, ja jestem, a nie ma nikogo, kto by wyrwał cokolwiek z mojej ręki. Gdy coś uczynię, któż to odwróci?

14 Tak mówi PAN, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posłałem do Babilonu i zerwałem wszystkie rygle, i powaliłem Chaldejczyków, którzy się chlubią w swoich okrętach.

15 Ja jestem PANEM, waszym Świętym, Stwórcą Izraela, waszym Królem.

16 Tak mówi PAN, który toruje drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody;

17 Który wyprowadza rydwany i konie, wojsko i siły; upadli razem, a nie powstaną: zgaśli, dotlili się jak knot.

18 Nie wspominajcie przeszłych rzeczy, na starodawne nie zważajcie.

19 Oto ja czynię nową rzecz i zaraz się pojawi. Czy nie poznacie tego? Utoruję drogę na pustkowiu i uczynię rzeki na pustyni.

20 Chwalić mnie będą zwierzęta polne, smoki i sowy, gdyż dostarczę wodę na pustkowie i uczynię rzeki na pustyni, aby napoić swój lud, swój lud wybrany.

21 Ten lud, który dla siebie stworzyłem, będzie opowiadać moją chwałę.

22 A jednak ty nie wzywałeś mnie, Jakubie, lecz męczyłeś się mną, Izraelu.

23 Nie przyniosłeś mi baranka na swoje całopalenie, nie czciłeś mnie swymi ofiarami. Nie zmuszałem cię do służenia mi ofiarami i nie obciążałem cię ofiarą kadzidła;

24 Nie kupiłeś mi za pieniądze wonności ani mnie nie nasyciłeś tłuszczem swoich ofiar. Ale obciążyłeś mnie swoimi grzechami i utrudziłeś mnie swoimi nieprawościami.

25 Ja, właśnie ja, zmazuję twoje przestępstwa ze względu na siebie, a twoich grzechów nie wspomnę.

26 Przypomnij mi, rozprawmy się ze sobą, powiedz, co masz na swoje usprawiedliwienie.

27 Twój pierwszy ojciec zgrzeszył, a twoi nauczyciele wykroczyli przeciwko mnie.

28 Dlatego zhańbiłem książąt świątyni i wydałem Jakuba klątwie, a Izraela zniewagom.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 44

✦

1 A teraz słuchaj, Jakubie, mój sługo, i ty, Izraelu, którego wybrałem.

2 Tak mówi PAN, który cię uczynił i który cię ukształtował już od łona matki, i który cię wspomaga: Nie bój się, Jakubie, mój sługo, i Jeszurunie, którego wybrałem.

3 Wyleję bowiem wody na spragnionego, a potoki na suchą ziemię. Wyleję mego Ducha na twoje potomstwo i moje błogosławieństwo na twoich potomków.

4 I rozkrzewią się tak jakby pomiędzy trawą i jak wierzby nad potokami wód.

5 Jeden powie: Ja należę do PANA, drugi nazwie się imieniem Jakuba, a inny napisze swoją ręką: PANU, i będzie się nazywał imieniem Izraela.

6 Tak mówi PAN, Król Izraela i jego Odkupiciel, PAN zastępów: Ja jestem pierwszy i ja jestem ostatni, a oprócz mnie nie ma Boga.

7 Czy od czasów, gdy ustanowiłem pierwszy lud na świecie, znalazł się ktoś, kto jak ja jest w stanie ogłosić i opowiedzieć rzeczy przyszłe? Jeśli tak – niech więc powie, co ma nastąpić.

8 Nie bójcie się i nie lękajcie. Czy od dawna nie oznajmiałem wam wszystkiego i nie opowiadałem? Wy sami jesteście moimi świadkami. Czy jest Bóg oprócz mnie? Nie ma innej Skały; nie znam żadnej.

9 Wytwórcy rzeźbionych posągów są niczym, a ich piękne dzieła nic im nie pomogą; oni sami sobie są świadkami, że nic nie widzą ani nie rozumieją – ku swemu zawstydzeniu.

10 Kto utworzył boga i odlewał posąg, który nie przynosi żadnego pożytku?

11 Oto wszyscy jego towarzysze będą zawstydzeni. Rzemieślnicy są tylko ludźmi. Niech się zbiorą wszyscy i niech staną. Przelęknąć się muszą i razem będą zawstydzeni.

12 Kowal kleszczami pracuje przy węglu, młotami kształtuje posąg i wykonuje go siłą swoich ramion, aż z głodu jego siły opadają, wody nie pije i omdlewa.

13 Cieśla zaś rozciąga sznur, wyznacza farbowanym sznurem, ciosa toporem, zaznacza go cyrklem i wykonuje go na podobieństwo człowieka, na podobieństwo pięknego człowieka, aby pozostawał w domu.

14 Narąbie sobie cedrów i bierze cyprys i dąb lub to, co jest najsilniejsze spośród drzew leśnych, wsadzi jesion, który rośnie dzięki deszczom.

15 Wtedy służy to człowiekowi na opał: bierze z tego, aby się ogrzać, także roznieca ogień, aby upiec chleb, ponadto robi sobie boga i oddaje mu pokłon, czyni z tego posąg i pada przed nim.

16 Część tego spala w ogniu, przy drugiej części je mięso – przyrządza pieczeń i syci się. Także grzeje się i mówi: Ach, jak mi ciepło, widziałem ogień.

17 A z reszty tego czyni boga, swój posąg. Pada przed nim, oddaje mu pokłon i modli się do niego, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś moim bogiem.

18 Nie wiedzą ani nie rozumieją, bo Bóg zaślepił ich oczy, aby nie widzieli, i ich serca, aby nie rozumieli.

19 I nie rozważają tego w swoim sercu, nie mają wiedzy ani rozumu, by powiedzieć: Część tego spaliłem w ogniu, a na węglu z tego wypiekłem chleb, upiekłem mięso i najadłem się. Czyż z reszty tego mam uczynić coś obrzydliwego? Czyż mam padać przed klocem drzewa?

20 Taki się karmi popiołem, jego zwiedzione serce wprowadziło go w błąd, tak że nie może wybawić swojej duszy ani powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co znajduje się w mojej prawicy?

21 Pamiętaj o tym, Jakubie i Izraelu, gdyż jesteś moim sługą. Stworzyłem cię, jesteś moim sługą. O Izraelu, nie zapomnę o tobie.

22 Zmazałem twoje nieprawości jak obłok, a twoje grzechy jak mgłę. Nawróć się do mnie, bo cię odkupiłem.

23 Śpiewajcie, niebiosa, bo PAN to uczynił. Wykrzykujcie, głębiny ziemi. Rozbrzmiewajcie śpiewaniem góry, lesie wraz ze wszystkimi drzewami; PAN bowiem odkupił Jakuba, a w Izraelu okrył się chwałą.

24 Tak mówi PAN, twój Odkupiciel, który cię stworzył już od łona matki: Ja, PAN, wszystko czynię: sam rozciągam niebiosa, rozpościeram ziemię swoją mocą;

25 Wniwecz obracam znaki kłamców i z wróżbitów czynię szaleńców; mędrców zmuszam do odwrotu, a ich wiedzę czynię głupstwem.

26 Potwierdzam słowa swego sługi i spełniam radę swoich posłańców. Ja mówię do Jerozolimy: Będziesz zamieszkana, do miast Judy: Będziecie odbudowane, bo podniosę jej ruiny;

27 To ja mówię głębinie: Wysychaj, ja wysuszę twoje potoki;

28 I o Cyrusie mówię: On jest moim pasterzem, bo wypełni całą moją wolę; i mówię do Jerozolimy: Będziesz odbudowana, a do świątyni: Będziesz założona.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 45

✦

1 Tak mówi PAN do swego pomazańca Cyrusa, którego prawicę ująłem, by podbić przed nim narody, rozpinać biodra królów i otworzyć przed nim wrota, a bramy nie będą zamknięte.

2 Ja pójdę przed tobą, a krzywe drogi wyprostuję, skruszę spiżowe wrota, a połamię żelazne rygle.

3 I dam ci ukryte skarby i bogactwa schowane, abyś poznał, że ja jestem PANEM, Bogiem Izraela, który cię wzywa po imieniu.

4 Ze względu na swego sługę Jakuba i Izraela, swego wybrańca, nazwałem cię twoim imieniem, nadałem ci zaszczytny tytuł, chociaż mnie nie znałeś.

5 Ja jestem PANEM i nie ma żadnego innego, oprócz mnie nie ma żadnego Boga. Przepasałem cię, chociaż mnie nie znałeś;

6 Aby poznali od wschodu i od zachodu, że nie ma nikogo oprócz mnie. Ja jestem PANEM i nie ma żadnego innego;

7 Ja tworzę światłość i stwarzam ciemność. Czynię pokój i stwarzam nieszczęście. Ja, PAN, czynię to wszystko.

8 Niebiosa, spuśćcie rosę z góry i niech obłoki wylewają sprawiedliwość. Niech ziemia się otworzy i niech wyrośnie zbawienie, a razem z nim niech zakwitnie sprawiedliwość. Ja, PAN, to stworzyłem.

9 Biada temu, który się spiera ze swoim Stwórcą, będąc skorupą jak inne skorupy gliniane. Czy glina powie swemu garncarzowi: Cóż czynisz? A twoje dzieło: On nie ma rąk?

10 Biada temu, który mówi ojcu: Cóż spłodziłeś? A do kobiety: Cóż urodziłaś?

11 Tak mówi PAN, Święty Izraela i jego Stwórca: Pytajcie mnie o przyszłe rzeczy moich synów i sprawę moich rąk pozostawcie mnie.

12 Ja uczyniłem ziemię i stworzyłem na niej człowieka. To ja – moje ręce rozciągnęły niebiosa i całemu ich zastępowi rozkazuję.

13 Ja go wzbudziłem w sprawiedliwości i wyprostuję wszystkie jego drogi. On odbuduje moje miasto i wypuści moich więźniów, nie za okup ani za dar, mówi PAN zastępów.

14 Tak mówi PAN: Dorobek Egiptu i kupiectwo Etiopii i Sabejczyków, wysocy mężczyźni, przyjdą do ciebie i będą twoi. Pójdą za tobą; przyjdą w pętach, upadną przed tobą i będą błagać, mówiąc: Tylko u ciebie jest Bóg, a nie ma żadnego innego oprócz tego Boga.

15 Zaprawdę ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawicielu.

16 Wszyscy oni się zawstydzą i będą zhańbieni. Razem odejdą w hańbie wytwórcy bożków.

17 Ale Izrael będzie zbawiony przez PANA zbawieniem wiecznym. Nie zawstydzicie się ani nie będziecie zhańbieni aż na wieki wieków.

18 Bo tak mówi PAN, który stworzył niebiosa, Bóg, który stworzył ziemię i uczynił ją, który ją utwierdził, nie na próżno stworzył ją, lecz na mieszkanie ją utworzył: Ja jestem PANEM i nie ma żadnego innego.

19 Nie mówiłem potajemnie, w ciemnym miejscu na ziemi, nie mówiłem do potomstwa Jakuba: Na próżno mnie szukajcie. Ja, PAN, mówię sprawiedliwość i zwiastuję to, co słuszne.

20 Zgromadźcie się i przyjdźcie; zbliżcie się razem, wy, którzy ocaleliście spośród narodów. Nic nie wiedzą ci, którzy noszą swoje drewniane bożki i modlą się do boga, który nie może zbawić.

21 Oznajmijcie i przyprowadźcie ich, niech naradzają się razem: Kto to od dawna przepowiadał? Kto od tamtego czasu to ogłaszał? Czy nie ja, PAN? A nie ma żadnego innego Boga oprócz mnie. Nie ma Boga sprawiedliwego ani innego Zbawiciela oprócz mnie.

22 Spójrzcie na mnie, abyście byli zbawieni, wszystkie krańce ziemi, gdyż ja jestem Bogiem i nie ma żadnego innego.

23 Przysiągłem na siebie, z moich ust wyszło słowo sprawiedliwe, które jest nieodwołalne: Przede mną będzie się zginać każde kolano, będzie przysięgać każdy język;

24 Mówiąc: Tylko w PANU mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Ci do niego przyjdą, ale będą zhańbieni wszyscy, którzy płoną gniewem przeciwko niemu.

25 W PANU będzie usprawiedliwione i będzie się chlubić całe potomstwo Izraela.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 46

✦

1 Ugiął się Bel, chyli się Nebo. Ich posągi włożono na zwierzęta i bydło, które będąc obciążone, zmęczyły się pod brzemieniem.

2 Pochyliły się i ugięły się razem; nie mogły ratować brzemion, ale one same poszły w niewolę.

3 Słuchajcie mnie, domu Jakuba i cała resztko domu Izraela, których noszę od łona, których piastuję od urodzenia:

4 Aż do waszej starości ja jestem ten sam i aż do siwizny będę was nosić. Ja was uczyniłem, ja też nosić będę; ja mówię, będę was nosił i was wybawię.

5 Do kogo mnie porównacie i z kim mnie zestawicie albo do kogo uczynicie mnie podobnym, abyśmy byli sobie równi?

6 Wysypują złoto z worka i odważają srebro na szalach, najmują złotnika, aby uczynił z nich bożka, przed którym padają i któremu oddają pokłon.

7 Noszą go na ramieniu, dźwigają go i stawiają go na swoim miejscu. I stoi, nie ruszy się ze swego miejsca. Jeśli ktoś zawoła do niego, nie odzywa się ani go nie wybawia z jego utrapienia.

8 Pamiętajcie o tym i wstydźcie się, weźcie to sobie do serca, przestępcy!

9 Wspomnijcie rzeczy dawne i odwieczne, bo ja jestem Bogiem, nie ma żadnego innego, jestem Bogiem i nie ma nikogo podobnego do mnie;

10 Zapowiadam od początku rzeczy ostatnie i od dawna to, czego jeszcze nie było. Mówię: Mój zamiar się spełni i wykonam całą swoją wolę.

11 Przywołuję ze wschodu ptaka drapieżnego, z dalekiej ziemi mężczyznę, który wykonuje moją radę. Powiedziałem i wykonam to, postanowiłem i uczynię to.

12 Słuchajcie mnie, wy, twardego serca, którzy jesteście dalecy od sprawiedliwości.

13 Zbliżę moją sprawiedliwość, nie będzie ona daleko, a moje zbawienie nie odwlecze się. I położę w Syjonie zbawienie, a w Izraelu moją chwałę.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 47

✦

1 Zstąp i usiądź w prochu, dziewico, córko Babilonu! Siądź na ziemi, a nie na tronie, córko chaldejska, gdyż już cię nie będą nazywać delikatną i rozkoszną.

2 Weź żarna i miel mąkę, odkryj swoje warkocze, obnaż nogi, odkryj uda, brnij przez rzeki.

3 Twoja nagość będzie odkryta i twoja hańba będzie widoczna. Dokonam pomsty, żaden człowiek mnie nie powstrzyma.

4 Tak mówi nasz Odkupiciel, jego imię to PAN zastępów, Święty Izraela.

5 Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, córko chaldejska, bo już nie będą cię nazywali panią królestw.

6 Rozgniewałem się na mój lud, splugawiłem moje dziedzictwo i oddałem je w twoje ręce, ale ty nie okazałaś im miłosierdzia i starców niezmiernie obciążyłaś swoim jarzmem.

7 I powiedziałaś: Będę panią na wieki. I nie wzięłaś sobie tego do serca ani nie pamiętałaś o tym, jakie będzie tego zakończenie.

8 Dlatego słuchaj teraz, rozkosznico, która mieszkasz bezpiecznie i mówisz w swoim sercu: Ja jestem i nie ma oprócz mnie żadnej innej, nie będę wdową ani nie zaznam bezdzietności!

9 Lecz obie te rzeczy spadną na ciebie nagle, w jednym dniu: bezdzietność i wdowieństwo. W pełni spadną na ciebie z powodu mnóstwa twoich guseł i z powodu twoich licznych czarów.

10 Zaufałaś bowiem swojej niegodziwości i mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza uczyniły cię przewrotną i mówiłaś w swoim sercu: Ja jestem i nie ma oprócz mnie żadnej innej.

11 Dlatego przyjdzie na ciebie zło, ale nie poznasz, skąd pochodzi, spadnie na ciebie nieszczęście, którego nie będziesz mogła się pozbyć, i przyjdzie na ciebie nagle spustoszenie, którego nie spostrzeżesz.

12 Pozostań przy swoich czarach i mnóstwie swych guseł, którymi się trudziłaś od młodości; może zdołasz sobie pomóc, może się umocnisz.

13 Jesteś zmęczona mnóstwem swoich rad. Niech teraz staną astrolodzy, ci, którzy przypatrują się gwiazdom, ci, którzy przepowiadają co miesiąc, co ma się wydarzyć, i niech cię wybawią z tego, co ma przyjść na ciebie.

14 Oto są oni jak ściernisko, ogień ich spali i nie wybawią swojej duszy z mocy płomienia. Nie zostanie węgla do ogrzania się ani ognia, aby przy nim posiedzieć.

15 Tacy będą dla ciebie handlarze, z którymi się zadawałaś od młodości: każdy z nich uda się w swoją stronę, nie będzie nikogo, kto by cię ocalił.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 48

✦

1 Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy jesteście nazywani imieniem Izraela i pochodzicie z wód Judy, którzy przysięgacie na imię PANA i wspominacie Boga Izraela, ale nie w prawdzie ani w sprawiedliwości;

2 Nazywacie się od miasta świętego i opieracie się na Bogu Izraela, jego imię to PAN zastępów.

3 Rzeczy przeszłe zapowiadałem od dawna, z moich ust wyszły i ogłaszałem je, wykonywałem je od razu i nastąpiły.

4 Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i że twoja szyja jest ścięgnem żelaznym, a twoje czoło – miedziane;

5 Oznajmiałem ci od dawna, ogłosiłem to, zanim nastąpiło, abyś nie powiedział: Mój bożek to uczynił, mój rzeźbiony posąg i mój odlewany posąg to nakazał.

6 Słyszałeś o tym, spójrz na to wszystko. Czy wy tego nie opowiecie? Teraz już ogłaszam nowe i tajemne rzeczy, o których nie wiedziałeś.

7 Teraz są stworzone, a nie od dawna, rzeczy, o których przed tym dniem nic nie słyszałeś, byś nie powiedział: Oto wiedziałem o tym.

8 Ani nie słyszałeś, ani nie wiedziałeś, ani twoje ucho nie było otwarte w tym czasie, bo wiedziałem, że postąpisz przewrotnie i że nazwano cię przestępcą od łona matki.

9 Ze względu na moje imię powściągam swój gniew i ze względu na moją chwałę powstrzymam swój gniew na ciebie, aby cię nie wytępić.

10 Oto wytapiałem cię, ale nie jak srebro; wybrałem cię w piecu utrapienia.

11 Ze względu na siebie, na siebie samego, to uczynię, bo jakże miałoby być splugawione moje imię? Przecież mojej chwały nie oddam innemu.

12 Słuchaj mnie, Jakubie i Izraelu, mój wezwany: Ja jestem, ja jestem pierwszy i ja jestem ostatni.

13 To moja ręka założyła ziemię i moja prawica zmierzyła niebiosa. Gdy na nie zawołam, zaraz staną.

14 Zbierzcie się wszyscy i słuchajcie. Któż spośród nich to opowiedział? PAN go umiłował, on wykona jego wolę na Babilonie i jego ramię będzie przeciw Chaldejczykom.

15 Ja, ja mówiłem i ja go wezwałem; przyprowadziłem go i powiedzie mu się jego droga.

16 Zbliżcie się do mnie i słuchajcie tego; od początku nie mówiłem w skrytości; ale od tego czasu, kiedy to się działo, tam byłem. A teraz Pan BÓG posłał mnie, i jego Duch.

17 Tak mówi PAN, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem PANEM, twoim Bogiem, który cię uczy tego, co jest pożyteczne, i prowadzi cię drogą, którą masz chodzić.

18 O gdybyś zważał na moje przykazania, twój pokój byłby jak rzeka i twoja sprawiedliwość jak fale morskie.

19 Twoje potomstwo byłoby jak piasek i płód twego łona jak jego ziarnko; jego imię nie zostałoby wytępione ani zgładzone sprzed mego oblicza.

20 Wyjdźcie z Babilonu, uciekajcie od Chaldejczyków. Głosem śpiewu to obwieszczajcie, rozgłaszajcie to, zwiastujcie to aż do krańców ziemi; mówcie: PAN odkupił swego sługę Jakuba.

21 Nie zaznali pragnienia, gdy ich prowadził przez pustynię. Sprawił, że wody trysnęły dla nich ze skał. Rozszczepił skałę i wypłynęły wody.

22 Nie ma pokoju dla niegodziwych, mówi PAN.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 49

✦

1 Słuchajcie mnie, wyspy, a narody dalekie, uważajcie! PAN wezwał mnie od łona, od łona mojej matki wspominał moje imię.

2 I uczynił moje usta jak ostry miecz, w cieniu swej ręki ukrył mnie i uczynił mnie wyostrzoną strzałą; w swoim kołczanie schował mnie;

3 I powiedział mi: Jesteś moim sługą, Izraelu, w tobie się rozsławię.

4 A ja powiedziałem: Na darmo się trudziłem, na próżno i daremnie zużyłem swoją siłę. A jednak mój sąd jest u PANA i moje dzieło – u mojego Boga.

5 A teraz mówi PAN, który stworzył mnie na swego sługę już od łona, abym przyprowadził do niego Jakuba, a choćby Izrael nie był zebrany, będę jednak wysławiony w oczach PANA, a mój Bóg będzie moją siłą.

6 I powiedział: To za mało, że jesteś moim sługą, aby podźwignąć pokolenia Jakuba i przywrócić ocalonych z Izraela. Dlatego ustanowię cię światłością dla pogan, abyś był moim zbawieniem aż do krańców ziemi.

7 Tak mówi PAN, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do tego, którym każdy gardzi i którym brzydzą się narody, do sługi władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta oddadzą ci pokłon przez wzgląd na PANA, który jest wierny, przez wzgląd na Świętego Izraela, który cię wybrał.

8 Tak mówi PAN: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Będę cię strzegł i ustanowię cię przymierzem dla ludu, abyś utwierdził ziemię i rozdzielił opustoszałe

dziedzictwa;

9 Abyś mówił więźniom: Wyjdźcie; a tym, którzy są w ciemności: Pokażcie się. Będą się paśli przy drogach i na wszystkich miejscach wysokich będą ich pastwiska.

10 Nie zaznają głodu ani pragnienia i nie porazi ich upał ani słońce, bo ten, który lituje się nad nimi, poprowadzi ich, poprowadzi ich do źródeł wód.

11 Na wszystkich moich górach utoruję drogę, a moje gościńce będą wyżej wzniesione.

12 Oto ci przyjdą z daleka, drudzy z północy i od strony morza, a jeszcze inni z ziemi Sinim.

13 Śpiewajcie, niebiosa, rozraduj się, ziemio, głośno zabrzmijcie, góry! PAN bowiem pocieszył swój lud i zlitował się nad swoimi ubogimi.

14 Ale Syjon powiedział: PAN mnie opuścił, PAN o mnie zapomniał.

15 Czy kobieta może zapomnieć o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad płodem swego łona? A choćby też i one zapomniały, ja jednak o tobie nie zapomnę.

16 Oto na swoich dłoniach wyryłem cię; twoje mury są zawsze przede mną.

17 Pospieszą się twoi synowie, a ci, którzy cię burzyli i pustoszyli, odejdą od ciebie.

18 Podnieś wokoło swoje oczy i zobacz: oni wszyscy się gromadzą i przychodzą do ciebie. Jak żyję ja, mówi PAN, przyozdobisz się nimi jak klejnotem i przepaszesz się nimi jak oblubienica;

19 Bo twoje ruiny, twoje opustoszałe miejsca i zniszczona ziemia będą zbyt ciasne dla mieszkańców, oddalą się ci, którzy cię pożerali.

20 A synowie, których będziesz miała po utraceniu pierwszych, powiedzą ci do uszu: To miejsce jest zbyt ciasne; daj mi miejsce, abym mógł mieszkać.

21 I powiesz w swoim sercu: Kto mi tych spłodził? Przecież byłam osierocona i samotna, wygnana i tułałam się. Kto więc tych wychował? Oto ja sama pozostałam, gdzie więc oni byli?

22 Tak mówi Pan BÓG: Oto wzniosę rękę ku narodom, podniosę swój sztandar ku ludom. I przyniosą twoich synów na rękach, i twoje córki będą nieść na ramionach.

23 I królowie będą twoimi piastunami, a ich księżne – twoimi mamkami. Z twarzą ku ziemi będą się tobie kłaniać i pył twoich nóg będą lizać. Wtedy poznasz, że ja jestem PANEM i że nie bywają zawstydzeni ci, którzy mnie oczekują.

24 Czy można odebrać mocarzowi zdobycz? Czy słusznie pojmany lud będzie wybawiony?

25 Ale tak mówi PAN: Pojmany lud zostanie odebrany mocarzowi i zdobycz okrutnika zostanie wybawiona. Ja bowiem sprzeciwię się twemu przeciwnikowi i ocalę twoich synów.

26 I tych, którzy cię gnębią, nakarmię ich własnym ciałem, a własną krwią się upiją jak moszczem. I wszelkie ciało pozna, że ja jestem PANEM, twoim Zbawicielem i twoim Odkupicielem, Mocarzem Jakuba.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 50

✦

1 Tak mówi PAN: Gdzie jest list rozwodowy waszej matki, którym ją oddaliłem? Albo któremu ze swoich wierzycieli was sprzedałem? Oto z powodu waszych nieprawości sami siebie sprzedaliście, a z powodu waszych przestępstw wasza matka została oddalona.

2 Dlaczego gdy przyszedłem, nie było nikogo? A gdy wołałem, nikt się nie odezwał? Czy moja ręka jest zbyt krótka, aby odkupić? Czy nie ma we mnie mocy, aby wybawić? Oto swoją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię, tak że ich ryby śmierdzą z braku wody i zdychają z pragnienia.

3 Powlekam niebiosa ciemnością i wór im daję za osłonę.

4 Pan BÓG dał mi język uczonych, abym umiał znużonemu mówić słowo w odpowiednim czasie. Budzi mnie każdego ranka, pobudza moje uszy, abym słuchał tak jak uczeni.

5 Pan BÓG otworzył mi uszy, a ja się nie sprzeciwiłem ani się nie cofnąłem.

6 Podałem moje plecy bijącym, a moje policzki rwącym mi brodę. Nie zakrywałem mojej twarzy przed zniewagami i pluciem.

7 Bo Pan BÓG wspomoże mnie, dlatego nie będę zhańbiony. Dlatego uczyniłem swoją twarz jak krzemień i wiem, że nie będę zawstydzony.

8 Blisko jest ten, który mnie usprawiedliwia. Kto będzie się spierać ze mną? Stańmy razem. Kto chce prawować się ze mną, niech przystąpi do mnie.

9 Oto Pan BÓG pomoże mi; któż mnie potępi? Oto wszyscy jak szata się zestarzeją, a mól ich pożre.

10 Kto wśród was boi się PANA? Kto słucha głosu jego sługi? Kto chodzi w ciemności i nie ma światłości? Niech zaufa imieniu PANA i polega na swoim Bogu.

11 Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień i przepasujecie się iskrami, chodźcie w światłości waszego ognia i w iskrach, które rozpaliliście. Spotka was to z mojej ręki, że będziecie leżeć w boleści.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 51

✦

1 Słuchajcie mnie, wy, którzy podążacie za sprawiedliwością, którzy szukacie PANA. Spójrzcie na skałę, z której was wyciosano i na głębokość dołu, skąd was wykopano.

2 Spójrzcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was porodziła, gdyż jego jednego wezwałem, pobłogosławiłem i rozmnożyłem.

3 PAN bowiem pocieszy Syjon, pocieszy wszystkie jego ruiny i uczyni jego pustkowia jak Eden, a jego pustynię jak ogród PANA. Znajdzie się w nim radość i wesele, dziękczynienie i głos śpiewania.

4 Słuchaj mnie, mój ludu, nadstaw ucha, mój narodzie. Ode mnie bowiem wyjdzie prawo, a wystawię mój sąd jako światłość dla narodów.

5 Bliska jest moja sprawiedliwość, wyszło moje zbawienie, a moje ramiona będą sądzić narody. Wyspy będą mnie oczekiwać i w moim ramieniu będą pokładać nadzieję.

6 Podnieście ku niebu swoje oczy i spójrzcie na dół, na ziemię: Niebiosa jak dym się rozwieją i ziemia jak szata się zestarzeje, a jej mieszkańcy zginą jak one. Ale moje zbawienie będzie trwać na wieki i moja sprawiedliwość nie ustanie.

7 Słuchajcie mnie, wy, którzy znacie sprawiedliwość, ludu, w którego sercu jest moje prawo! Nie bójcie się urągania ludzi i nie lękajcie się ich lżenia.

8 Mól bowiem pożre ich jak szatę, a robak pogryzie ich jak wełnę. Ale moja sprawiedliwość będzie trwać na wieki i moje zbawienie – z pokolenia na pokolenie.

9 Zbudź się, zbudź się, przyoblecz się w siłę, ramię PANA! Zbudź się jak za dawnych dni i jak za pokoleń minionych! Czyś to nie ty porąbało Egipt i zraniło smoka?

10 Czyś to nie ty wysuszyło morze, wody wielkiej głębi, i zamieniło głębiny morskie w drogę, aby przeszli odkupieni?

11 Powrócą więc odkupieni przez PANA i przyjdą do Syjonu ze śpiewaniem, a wieczna radość będzie nad ich głową. Dostąpią wesela i radości i ucieknie smutek i wzdychanie.

12 Ja, to ja jestem waszym pocieszycielem. Kim jesteś, że się boisz człowieka śmiertelnego i syna człowieczego, który jest jak trawa;

13 I zapominasz o PANU, swoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosa i założył ziemię; że lękasz się nieustannie każdego dnia z powodu wściekłości ciemięzcy, gdy zmierza do tego, aby zniszczyć? Ale gdzie jest ta wściekłość ciemięzcy?

14 Jeniec spieszy się, aby zostać uwolniony, bo nie chce umrzeć w dole ani z braku chleba.

15 Doprawdy ja jestem PANEM, twoim Bogiem, który rozdziela morze tak, że szumią jego fale. PAN zastępów to moje imię.

16 Ja włożyłem swoje słowa w twoje usta i w cieniu swojej ręki cię zakryłem, aby osadzić niebiosa i założyć ziemię, i powiedzieć Syjonowi: Ty jesteś moim ludem.

17 Zbudź się, zbudź się, powstań Jerozolimo, która piłaś z ręki PANA kubek jego gniewu; wypiłaś męty z kubka odurzenia i je wysączyłaś.

18 Nikt jej nie prowadzi spośród wszystkich synów, których urodziła, i nikt jej za rękę nie trzyma ze wszystkich synów, których wychowała.

19 Dwie rzeczy cię spotkały, któż się użali nad tobą? Spustoszenie i zniszczenie, głód i miecz; któż cię pocieszy?

20 Twoi synowie leżeli omdlali na rogach wszystkich ulic, jak dziki wół w sieci. Są pełni gniewu PANA, upomnienia twego Boga.

21 Dlatego teraz słuchaj tego, utrapiona i pijana, lecz nie winem:

22 Tak mówi twój PAN i twój Bóg, który wstawia się za swoim ludem: Oto zabieram z twojej ręki kubek odurzenia, męty kubka swojej wściekłości. Nie będziesz już pić z niego;

23 Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili twojej duszy: Nachyl się, abyśmy przeszli przez ciebie. A ty uczyniłaś swoje plecy jakby ziemią i jakby ulicą dla przechodzących.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 52

✦

1 Obudź się, obudź się; przyoblecz się w swoją siłę, Syjonie! Przyoblecz się w swą wspaniałą szatę, Jerozolimo, miasto święte! Już bowiem nie wtargnie do ciebie nieobrzezany ani nieczysty.

2 Otrząśnij się z prochu, powstań i usiądź, Jerozolimo! Uwolnij się z okowów swojej szyi, pojmana córko Syjonu!

3 Tak bowiem mówi PAN: Za darmo sprzedaliście się i bez pieniędzy zostaniecie odkupieni.

4 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Mój lud niegdyś wstąpił do Egiptu, aby tam przebywać; ale Asyryjczyk bez przyczyny go trapił.

5 A teraz co mam czynić, mówi PAN, skoro mój lud został zabrany bez powodu, a ci, którzy panują nad nim, doprowadzają go do płaczu, mówi PAN, natomiast moje imię nieustannie każdego dnia jest bluźnione?

6 Dlatego mój lud pozna moje imię. Dlatego pozna w tym dniu, że ja jestem tym, który mówi. Oto ja.

7 O jak piękne są na górach nogi tego, kto zwiastuje dobre wieści i ogłasza pokój; tego, kto zwiastuje dobro i ogłasza zbawienie, kto mówi do Syjonu: Twój Bóg króluje!

8 Twoi stróże podnoszą głos, tym głosem wspólnie wznoszą okrzyki, bo oko w oko ujrzą, jak PAN przywróci Syjon.

9 Wykrzykujcie i śpiewajcie razem, ruiny Jerozolimy! PAN bowiem pocieszył swój lud, odkupił Jerozolimę.

10 PAN obnażył swoje święte ramię na oczach wszystkich narodów i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

11 Odstąpcie, odstąpcie, wyjdźcie stamtąd, nieczystego nie dotykajcie; wyjdźcie spośród niego; oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia PANA.

12 Nie wyjdziecie bowiem w pośpiechu ani nie będziecie uciekać, gdyż PAN pójdzie przed wami, a Bóg Izraela będzie za wami.

13 Oto się szczęśliwie powiedzie memu słudze. Będzie on wywyższony, wyniesiony i wielce uwielbiony.

14 Jak wielu przeraziło się z jego powodu, że zeszpecono jego wygląd bardziej niż innych ludzi, a jego postać – bardziej niż synów ludzkich;

15 Tak też pokropi wiele narodów, królowie zamkną przed nim swoje usta, dlatego że ujrzą to, czego im nie powiedziano, i zrozumieją to, o czym nie słyszeli.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 53

✦

1 Któż uwierzył naszemu głoszeniu, a komu jest objawione ramię PANA?

2 Wyrósł bowiem przed nim jak latorośl i jak korzeń z suchej ziemi. Nie miał kształtu ani urody; i gdy widzieliśmy go, nie było wyglądu, który by się nam podobał.

3 Wzgardzony i odrzucony przez ludzi; mąż boleści i doświadczony cierpieniem. I przed nim ukrywaliśmy jakby swoją twarz; wzgardzony tak, że mieliśmy go za nic.

4 Zaprawdę on wziął na siebie nasze cierpienia i nosił naszą boleść. A my uważaliśmy, że jest zraniony, uderzony przez Boga i utrapiony.

5 Lecz on był zraniony za nasze występki, starty za nasze nieprawości. Kara dla naszego pokoju była na nim, a jego ranami zostaliśmy uzdrowieni.

6 Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas zboczył na swą drogę, a PAN włożył na niego nieprawość nas wszystkich.

7 Uciśniony i gnębiony, ale nie otworzył swoich ust. Jak baranek na rzeź prowadzony i jak owca przed tymi, którzy ją strzygą, zamilkł i nie otworzył swoich ust.

8 Został zabrany z więzienia i z sądu. Kto wypowie jego pokolenie? Został bowiem wyrwany z ziemi żyjących i zraniony za przestępstwo mojego ludu.

9 I wyznaczono mu grób z niegodziwcami, a z bogaczami była jego śmierć, choć nieprawości nie uczynił ani nie znaleziono fałszu w jego ustach.

10 Lecz spodobało się PANU zetrzeć go i zgnębić. A po złożeniu swojej duszy na ofiarę za grzech, ujrzy swoje potomstwo, przedłuży swoje dni i to, co się podoba PANU, przez jego rękę szczęśliwie się spełni.

11 Z udręki swojej duszy ujrzy owoc i nasyci się. Mój sprawiedliwy sługa swoim poznaniem usprawiedliwi wielu, bo sam poniesie ich nieprawości.

12 Dlatego dam mu dział wśród wielkich, aby dzielił się zdobyczami z mocarzami, ponieważ wylał swoją duszę na śmierć. Został zaliczony do przestępców, sam poniósł grzech wielu i wstawił się za przestępcami.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 54

✦

1 Śpiewaj, niepłodna, która nie rodziłaś, śpiewaj głośno i krzycz, która nie zaznałaś bólów rodzenia. Więcej bowiem jest synów opuszczonej niż synów zamężnej, mówi PAN.

2 Rozszerz miejsce swego namiotu, a niech rozciągają zasłony twoich mieszkań; nie oszczędzaj, wydłuż swoje powrozy i wzmocnij swoje kołki.

3 Rozprzestrzenisz się bowiem na prawo i lewo, a twoje potomstwo odziedziczy narody i zaludni spustoszone miasta.

4 Nie bój się, bo nie zostaniesz zawstydzona, nie rumień się, bo nie doznasz hańby, gdyż zapomnisz o wstydzie swojej młodości i o niesławie swego wdowieństwa już więcej nie wspomnisz.

5 Bo twoim małżonkiem jest twój Stwórca, PAN zastępów – to jego imię, a twoim Odkupicielem jest Święty Izraela – będzie nazywany Bogiem całej ziemi.

6 PAN bowiem powołał cię jak żonę opuszczoną i przygnębioną na duchu, jak młodą żonę, gdy była porzucona, mówi twój Bóg.

7 Na krótką chwilę cię opuściłem, ale w wielkim miłosierdziu przygarniam cię.

8 W niewielkim gniewie ukryłem na chwilę swoją twarz przed tobą, ale zlituję się nad tobą w wiecznym miłosierdziu, mówi PAN, twój Odkupiciel.

9 Jest to bowiem dla mnie tak, jak było przy potopie Noego: jak przysięgałem, że wody Noego już więcej nie będą rozlewać się po ziemi, tak też przysięgałem, że nie rozgniewam się na ciebie ani nie będę cię gromić.

10 A choćby i góry się poruszyły i pagórki się zachwiały, moje miłosierdzie nie odstąpi od ciebie, a przymierze mojego pokoju nie zachwieje się, mówi PAN, który lituje się nad tobą.

11 O utrapiona, smagana wichrem, niepocieszona! Oto położę twoje kamienie na błyszczących kamieniach, a twoje fundamenty na szafirach.

12 I uczynię twoje okna z kryształu, twoje bramy z kamienia rubinowego i wszystkie twoje mury graniczne z drogich kamieni.

13 A wszystkie twoje dzieci będą wyuczone przez PANA, wielki będzie pokój twoich dzieci.

14 W sprawiedliwości będziesz utwierdzona, będziesz daleka od ucisku, bo nie będziesz się go bać; i od trwogi, bo nie zbliży się do ciebie.

15 Oto zbiorą się razem, ale nie przeze mnie. Ktokolwiek zbierze się przeciwko tobie, upadnie ze względu na ciebie.

16 Oto stworzyłem kowala, który dmie na węgiel w ogniu i wyciąga narzędzia do obróbki. Ja stworzyłem też burzyciela, aby niszczył.

17 Żadna broń przeciw tobie sporządzona nie będzie skuteczna, a każdy język, który w sądzie występuje przeciw tobie, potępisz. To jest dziedzictwo sług PANA, a ich sprawiedliwość pochodzi ode mnie, mówi PAN.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 55

✦

1 O wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wód, i wy, którzy nie macie pieniędzy, przyjdźcie, kupujcie i jedzcie; tak, przyjdźcie, kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko.

2 Czemu wydajecie pieniądze nie na chleb, swoją pracę na to, co nie nasyci? Słuchajcie mnie uważnie, a jedzcie to, co jest dobre, i niech wasza dusza rozkoszuje się tłuszczem.

3 Nakłońcie swego ucha i przyjdźcie do mnie, słuchajcie, a wasza dusza będzie żyć. I zawrę z wami wieczne przymierze, pewne miłosierdzia Dawida.

4 Oto ustanowiłem go świadkiem dla narodów, wodzem i dowódcą dla narodów.

5 Oto przywołasz naród, którego nie znałeś, a narody, które cię nie znały, zbiegną się do ciebie ze względu na PANA, twego Boga, i Świętego Izraela, bo on cię uwielbił.

6 Szukajcie PANA, póki może być znaleziony; wzywajcie go, póki jest blisko.

7 Niech bezbożny opuści swoją drogę, a człowiek nieprawy swoje myśli i niech wróci do PANA, a on się zlituje; niech wróci do naszego Boga, gdyż jest on hojny w przebaczeniu.

8 Moje myśli bowiem nie są waszymi myślami ani wasze drogi nie są moimi drogami, mówi PAN;

9 Ale jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi przewyższają wasze drogi, a moje myśli – wasze myśli.

10 Bo jak spada deszcz i śnieg z nieba i już tam nie wraca, ale nawadnia ziemię i czyni ją płodną, czyni ją też urodzajną, tak że wydaje siewcy nasienie, a chleb jedzącym;

11 Tak będzie z moim słowem, które wyjdzie z moich ust: nie wróci do mnie na próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, do czego je poślę.

12 Dlatego wyjdziecie z radością i w pokoju poprowadzą was. Góry i pagórki będą śpiewać głośno przed wami i wszystkie drzewa polne będą klaskać w dłonie.

13 Zamiast cierni wyrośnie cyprys, zamiast pokrzywy wyrośnie mirt. I będzie to dla PANA na chwałę, na wieczny znak, który nigdy nie będzie wymazany.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 56

✦

1 Tak mówi PAN: Strzeżcie sądu i czyńcie sprawiedliwość, bo bliskie jest nadejście mojego zbawienia i objawienie się mojej sprawiedliwości.

2 Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się tego trzyma, który przestrzega szabatu, aby go nie bezcześcić, który strzeże swej ręki, aby nie czyniła nic złego.

3 Niech więc nie mówi cudzoziemiec, który przyłączył się do PANA: PAN na pewno odłączył mnie od swego ludu. Niech też eunuch nie mówi: Oto jestem suchym drzewem.

4 Tak bowiem mówi PAN o eunuchach, którzy przestrzegają moich szabatów i wybierają to, co mi się podoba, i trzymają się mojego przymierza:

5 Dam im miejsce w swoim domu i w swoich murach oraz imię lepsze od synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie zgładzone.

6 A cudzoziemców, którzy przyłączyli się do PANA, aby mu służyć, miłować imię PANA i być jego sługami, wszystkich przestrzegających szabatu, by go nie bezcześcić, i trzymających się mojego przymierza;

7 Tych przyprowadzę na swoją świętą górę i rozraduję ich w swoim domu modlitwy. Ich całopalenia i ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo mój dom będzie nazywany domem modlitwy dla wszystkich narodów.

8 Tak mówi Pan BÓG, który gromadzi rozproszonych z Izraela: Jeszcze innych zgromadzę do niego i do jego zgromadzonych.

9 Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie na żer, i wy, wszystkie zwierzęta leśne.

10 Jego stróżowie są ślepi wszyscy, nic nie wiedzą, wszyscy są niemymi psami, nie mogą szczekać; są ospali, leżą, kochają drzemać.

11 A są to psy żarłoczne i nienasycone; są to pasterze niezdolni do zrozumienia. Wszyscy udali się w swoją drogę, każdy w swoim miejscu szuka własnego zysku, mówiąc:

12 Przyjdźcie, wezmę wino i upijemy się mocnym napojem; jutro będzie tak jak dziś i jeszcze bardziej obficie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 57

✦

1 Sprawiedliwy ginie, a nikt nie bierze sobie tego do serca. Ludzie pobożni odchodzą, a nikt nie zważa na to, że sprawiedliwy jest zabierany przed nadejściem zła.

2 Dostąpi pokoju i odpocznie na swoim łożu każdy, kto postępuje uczciwie.

3 Ale wy zbliżcie się tutaj, synowie czarownicy, potomstwo cudzołożnika i nierządnicy.

4 Z kogo się naigrawacie? Na kogo rozdziawiacie usta i wywieszacie język? Czy nie jesteście synami nierządu, potomstwem fałszu;

5 Wy, którzy uprawiacie nierząd z posągami pod każdym zielonym drzewem, zabijając swoje dzieci przy potokach, pod wysokimi skałami?

6 Wśród gładkich kamieni potoku jest twój dział. Właśnie one są twoim losem, na nie wylewasz ofiarę z płynów i ofiarowujesz ofiarę z pokarmów. Czyż w tym miałbym mieć upodobanie?

7 Na górze wysokiej i wyniosłej postawiłaś swoje łoże i tam wstępowałaś, aby składać ofiary.

8 A za drzwiami i za odrzwiami postawiłaś swoją pamiątkę, gdyż odchodząc ode mnie, odkrywałaś się innym, wstąpiłaś i rozszerzyłaś swoje łoże, czyniąc z nimi przymierze; kochałaś ich łoże w każdym miejscu, gdzie je widziałaś.

9 Chodziłaś także do króla z olejkiem i mnożyłaś swoje wonności; posłałaś daleko swoich posłańców, a poniżałaś się aż do grobu.

10 Zmęczyłaś się licznymi swymi drogami, ale nie powiedziałaś: Na próżno. Znalazłaś pomoc w swojej ręce, dlatego nie osłabłaś.

11 Kogo się bałaś i lękałaś, że skłamałaś, i nie pamiętałaś o mnie ani nie wzięłaś sobie tego do serca? Czy ja nie milczałem, i to od dawna, a ty mnie się nie boisz?

12 Opowiem twoją sprawiedliwość i twoje uczynki, które nic ci nie pomogą.

13 Gdy zawołasz, niech wybawi cię twoja zgraja; ale wszystkich ich wiatr rozniesie i pochwyci marność. Lecz ten, który mi zaufa, odziedziczy ziemię i posiądzie moją świętą górę.

14 I powiedzą: Wyrównajcie, wyrównajcie, przygotujcie drogę, usuńcie przeszkody z drogi mojego ludu.

15 Tak bowiem mówi Wysoki i Wyniosły, który zamieszkuje wieczność, którego imię to Święty: Ja, który mieszkam na wysokościach, na miejscu świętym, mieszkam i z tym, który jest skruszony i uniżony w duchu, aby ożywić ducha pokornych i ożywić serce skruszonych.

16 Nie będę się spierał na wieki ani nie będę wiecznie się gniewał, bo zemdlałby przede mną duch i dusze, które uczyniłem.

17 Z powodu jego niegodziwej chciwości rozgniewałem się i uderzyłem go. Ukryłem się i rozgniewałem, on jednak był uparty i poszedł drogą swego serca.

18 Widziałem jego drogi, lecz uzdrowię go. Poprowadzę go i przywrócę mu
pociechę, również tym, którzy z nim płaczą.

19 Stworzę owoc warg: Pokój, pokój dalekiemu i bliskiemu, mówi PAN; i
tak uzdrowię go.

20 Lecz bezbożni będą jak wzburzone morze niemogące się uspokoić,
którego wody wyrzucają muł i błoto.

21 Nie ma pokoju dla bezbożnych, mówi mój Bóg.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 58

✦

1 Wołaj donośnie, nie wstrzymuj się, podnoś swój głos jak trąba i oznajmij mojemu ludowi ich przestępstwa, a domowi Jakuba ich grzechy.

2 Mimo że szukają mnie każdego dnia i chcą poznać moje drogi, niczym naród, który czyni sprawiedliwość i nie opuszcza sądu swego Boga. Pytają mnie o sądy sprawiedliwości i pragną zbliżyć się do Boga, mówiąc:

3 Czemu pościmy, a tego nie widzisz? Czemu trapimy nasze dusze, a tego nie zauważasz? Oto w dzień waszego postu wykonujecie swoją wolę i żądacie wykonywania wszystkich prac.

4 Oto pościcie dla kłótni i sporów i aby bić niegodziwą pięścią. Nie pośćcie tak, jak robicie dzisiaj, aby wasz głos był słyszany w górze.

5 Czy to jest ten post, który wybrałem, dzień, w którym człowiek trapi swoją duszę, żeby zwiesić swoją głowę jak sitowie i słać sobie posłanie z wora i popiołu? Czyż to nazwiesz postem i dniem przyjemnym dla PANA?

6 Czy nie to jest tym postem, który wybrałem: rozerwać więzy niegodziwości, rozwiązać ciężkie brzemiona, puścić wolno uciśnionych i połamać wszelkie jarzmo;

7 Dzielić swój chleb z głodnym i ubogich wygnańców wprowadzić do swego domu, a widząc nagiego, przyodziać go i nie ukrywać się przed nikim, kto jest twoim ciałem?

8 Wtedy twoje światło zabłyśnie jak poranna zorza i twoje zdrowie szybko zakwitnie. Twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą i chwała PANA będzie za tobą.

9 Wtedy będziesz wzywał, a PAN wysłucha; zawołasz, a odpowie: Oto jestem. Jeśli usuniesz spośród siebie jarzmo, przestaniesz wytykać palcem i mówić nieprawości;

10 Jeśli otworzysz swoją duszę głodnemu i nasycisz duszę utrapioną, wtedy twoje światło wzejdzie wśród ciemności, a twój zmierzch będzie jak południe.

11 I PAN nieustannie będzie cię prowadził i nasyci twoją duszę w czasie suszy, i utuczy twoje kości. I będziesz jak nawodniony ogród i jak źródło wody, którego wody nie ustają.

12 Twoi potomni odbudują starodawne ruiny, wzniesiesz fundamenty wielu pokoleń i nazwą cię naprawcą wyłomów i odnowicielem ścieżek na zamieszkanie.

13 Jeśli powstrzymasz swoją nogę od przekraczania szabatu, aby nie wykonać swojej woli w moim świętym dniu; jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, dzień święty PANA – szanownym; jeśli go uczcisz, nie czyniąc swoich spraw ani nie wykonując swojej woli, ani nie mówiąc słowa próżnego;

14 Wtedy będziesz rozkoszował się PANEM, a wprowadzę cię na wysokie miejsca ziemi i nakarmię cię dziedzictwem Jakuba, twego ojca. Tak bowiem powiedziały usta PANA.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 59

✦

1 Oto ręka PANA nie jest skrócona, aby nie mogła zbawić, ani jego ucho nie jest przytępione, aby nie mogło wysłuchać.

2 Ale wasze nieprawości uczyniły przepaść między wami a waszym Bogiem i wasze grzechy sprawiły, że ukrył twarz przed wami, tak że nie słyszy.

3 Wasze ręce bowiem są splamione krwią, a wasze palce – nieprawością. Wasze wargi mówią kłamstwa, a wasz język szepce przewrotności.

4 Nikt nie woła o sprawiedliwość i nikt się nie spiera o prawdę. Ufają marności i mówią kłamstwa, wyrządzają krzywdę i rodzą nieprawość.

5 Wylęgają jaja węża i tkają pajęczynę. Kto spożywa ich jaja, umiera, a jeśli je stłucze, wykluwa się żmija.

6 Ich pajęczyny nie nadają się na szatę ani nie okryją się swoimi uczynkami. Ich uczynki to uczynki nieprawości i w ich rękach są czyny przemocy.

7 Ich nogi biegną do zła i spieszą się do przelewania niewinnej krwi. Ich myśli są myślami nieprawości, spustoszenie i zniszczenie na ich drogach.

8 Drogi pokoju nie znają i nie ma na ich drogach sprawiedliwości. Uczynili sobie kręte ścieżki; ten, kto po nich chodzi, nie zazna pokoju.

9 Dlatego sąd jest daleki od nas i nie dociera do nas sprawiedliwość. Czekamy na światłość – a oto ciemność, na jasność – ale kroczymy w mrokach.

10 Macamy ściany jak ślepi, macamy, jakbyśmy oczu nie mieli. Potykamy się w południe jak o zmierzchu; w miejscach opustoszałych – jak umarli.

11 Ryczymy wszyscy jak niedźwiedzie, jak gołębie ciągle wzdychamy; oczekujemy sądu, ale go nie ma; oczekujemy na wybawienie, ale jest od nas daleko.

12 Rozmnożyły się bowiem nasze przestępstwa przed tobą i nasze grzechy świadczą przeciwko nam, ponieważ nasze nieprawości są przy nas i uznajemy swoje przestępstwa;

13 Zgrzeszyliśmy i kłamaliśmy przeciw PANU i odwróciliśmy się od naszego Boga, aby nie chodzić za nim; mówiliśmy o ucisku i buncie, obmyślaliśmy i wypowiadaliśmy słowa kłamliwe ze swego serca.

14 Dlatego sąd został wycofany i sprawiedliwość stoi z daleka, bo prawda runęła na ulicy, a prawość nie może tam wejść.

15 Tak, prawda zginęła, a ten, kto odstępuje od zła, pada ofiarą łupu. PAN to widział i nie podobało mu się, że nie ma sądu.

16 Widział, że nie ma żadnego człowieka i zdziwił się, że nie ma nikogo, kto by się wstawił. Dlatego jego ramię przyniosło mu zbawienie i jego własna sprawiedliwość była jego podporą.

17 Przyodział się bowiem w sprawiedliwość jak w pancerz i włożył hełm zbawienia na swą głowę. Przyoblekł się w odzienie pomsty jak w szatę i okrył się gorliwością jak płaszczem.

18 Według uczynków, stosownie do nich, odpłaci gniewem swoim przeciwnikom, odwetem swoim wrogom; wyspom odpłaci odwetem.

19 I ci, którzy są na zachodzie, będą się bali imienia PANA, i ci, którzy na wschodzie – jego chwały. Gdy wróg przyjdzie jak rzeka, Duch PANA przepędzi go.

20 Przyjdzie bowiem Odkupiciel do Syjonu i do tych spośród Jakuba, którzy odwracają się od występków, mówi PAN.

21 A to będzie moje przymierze z nimi, mówi PAN: Mój Duch, który jest w tobie, i moje słowa, które włożyłem w twoje usta, nie odstąpią od twoich ust ani od ust twego potomstwa, ani od ust potomków twego potomstwa, mówi PAN, odtąd aż na wieki.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 60

✦

1 Powstań, zajaśniej, ponieważ przyszła twoja światłość i chwała PANA wzeszła nad tobą.

2 Oto bowiem ciemność okryje ziemię i mrok – ludy, ale nad tobą wzejdzie PAN i jego chwała pojawi się nad tobą.

3 I pójdą narody do twojej światłości, a królowie do blasku twojego wschodu.

4 Podnieś wokoło swe oczy i spójrz: ci wszyscy, którzy się zgromadzili, przyjdą do ciebie. Twoi synowie przyjdą z daleka i twoje córki będą wychowane przy twoim boku.

5 Wtedy zobaczysz i rozweselisz się, twoje serce zadrży i rozszerzy się, gdyż nawróci się do ciebie tłum morski, a siły narodów przyjdą do ciebie.

6 Okryje cię mnóstwo wielbłądów, dromadery z Midianu i Efy. Przyjdą wszyscy z Szeby, przyniosą złoto i kadzidło i będą głosić chwałę PANA.

7 Wszystkie stada Kedaru zgromadzą się u ciebie, barany Nebajotu będą ci służyć: wstąpią na mój ołtarz, gdzie będą przyjęte; i tak ozdobię dom mego majestatu.

8 I powiesz: Kim są ci, co nadciągają jak obłoki i jak gołębie do swoich okien?

9 Zaprawdę wyspy oczekują mnie, a na czele okręty Tarszisz, aby przyprowadzić twoich synów z daleka, a z nimi ich srebro i złoto, do imienia PANA, twego Boga, i do Świętego Izraela, bo cię uwielbił.

10 Synowie cudzoziemców odbudują twoje mury i ich królowie będą ci służyć, gdyż w moim gniewie uderzyłem cię, a w mojej łaskawości zlitowałem się nad tobą.

11 I twoje bramy będą nieustannie otwarte, nie będą zamknięte ani w dzień, ani w nocy, aby można było przyprowadzić do ciebie siły narodów, i aby ich królowie byli przyprowadzeni.

12 Ten naród i królestwo, które nie będą ci służyć, zginą. Takie narody właśnie zostaną do szczętu spustoszone.

13 Chwała Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprys, sosna oraz bukszpan, na ozdobę miejsca mojej świątyni. I wsławię miejsce moich nóg.

14 Przyjdą też do ciebie w pokorze synowie tych, którzy cię trapili, i będą się kłaniać do twoich stóp wszyscy ci, którzy tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem PANA, Syjonem Świętego Izraela.

15 Za to, że byłaś opuszczona i znienawidzona tak, że nie było nikogo, kto by przez ciebie przechodził, uczynię cię wiecznym dostojeństwem, radością z pokolenia na pokolenie.

16 Będziesz ssać mleko narodów i piersiami królów będziesz karmiona. I poznasz, że ja jestem PANEM, twoim Zbawicielem i twoim Odkupicielem, Mocarzem Jakuba.

17 Zamiast miedzi naniosę złota, a zamiast żelaza naniosę srebra, zamiast drewna – miedzi, a zamiast kamieni – żelazo. Ustanowię nad tobą spokojnych zwierzchników i urzędników sprawiedliwych.

18 Nie będzie więcej słychać o przemocy w twojej ziemi ani o spustoszeniu i zniszczeniu w twoich granicach; ale nazwiesz swoje mury Zbawieniem, a twoje bramy – Chwałą.

19 Słońce nie będzie już twoją światłością za dnia ani księżyc już nie zaświeci ci swoim blaskiem; ale PAN będzie twoją wieczną światłością, a twój Bóg – twoją chwałą.

20 Nie zajdzie już więcej twoje słońce, a twój księżyc nie ukryje się, bo PAN będzie twoją wieczną światłością i skończą się dni twojej żałoby.

21 Cały twój lud będzie sprawiedliwy. Odziedziczy ziemię na wieki, będzie latoroślą mego szczepu, dziełem moich rąk, abym był uwielbiony.

22 Najmniejszy rozmnoży się tysiąckrotnie, a malutki – w naród potężny. Ja, PAN, dokonam tego rychło, w swoim czasie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 61

✦

1 Duch Pana BOGA jest nade mną, bo PAN mnie namaścił, abym głosił dobrą nowinę cichym, posłał mnie, abym opatrzył rany skruszonym w sercu, abym zwiastował uwięzionym wyzwolenie, a związanym otworzenie więzienia;

2 Abym ogłosił miłościwy rok PANA i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszył wszystkich płaczących;

3 Abym sprawił radość płaczącym w Syjonie i dał im ozdobę zamiast popiołu, olejek radości zamiast smutku, szatę chwały zamiast ducha przygnębienia; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepem PANA, aby był uwielbiony.

4 I odbudują starodawne ruiny, naprawią dawne spustoszenia i odnowią zniszczone miasta, opustoszałe od wielu pokoleń.

5 I stawią się cudzoziemcy, i będą paść wasze stada, a synowie cudzoziemców będą waszymi oraczami i winogrodnikami.

6 Ale wy będziecie nazwani kapłanami PANA, będą was nazywać sługami naszego Boga. Będziecie korzystać z bogactwa narodów i będziecie się chlubić ich chwałą.

7 Za waszą hańbę wynagrodzę wam podwójnie, a zamiast wstydzić się, będziecie śpiewać; dlatego posiądziecie podwójne dziedzictwo z ich działu i w ich ziemi. I będziecie mieć wieczną radość.

8 Ja bowiem, PAN, miłuję sąd i nienawidzę grabieży dla całopalenia; dlatego sprawię, by wykonali swoje dzieła w prawdzie i zawrę z nimi wieczne przymierze.

9 Ich potomstwo będzie znane wśród pogan, a ich potomkowie pośród ludów; wszyscy, którzy ich zobaczą, poznają, że są potomstwem błogosławionym przez PANA.

10 Będę się wielce radować w PANU i moja dusza rozraduje się w moim Bogu, bo przyoblekł mnie w szaty zbawienia i przyodział mnie w płaszcz sprawiedliwości, jak przyozdobionego oblubieńca i jak oblubienicę ozdobioną swoimi klejnotami.

11 Jak ziemia bowiem wydaje swe plony i jak ogród wydaje nasienie, tak Pan BÓG sprawi, że wzejdzie sprawiedliwość i chwała przed wszystkimi narodami.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 62

✦

1 Ze względu na Syjon nie będę milczeć, ze względu na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jego sprawiedliwość nie wzejdzie jak blask i jego zbawienie nie zapłonie jak pochodnia.

2 I ujrzą narody twoją sprawiedliwość i wszyscy królowie – twoją chwałę. I nazwą cię nowym imieniem, które usta PANA ustalą.

3 I będziesz koroną chwały w ręku PANA i królewskim diademem w ręce twego Boga.

4 Nie będą cię więcej zwać Opuszczoną ani twoja ziemia nie będzie więcej nazwana Spustoszoną. Ale ty będziesz nazywana Chefsiba, a twoja ziemia Beula, bo PAN ma w tobie upodobanie i twoja ziemia będzie poślubiona.

5 Jak bowiem młodzieniec poślubia dziewicę, tak twoi synowie cię poślubią. I jak oblubieniec raduje się z oblubienicy, tak twój Bóg będzie się radować z ciebie.

6 Na twoich murach, Jerozolimo, postawiłem stróżów, którzy przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, którzy wspominacie PANA, nie milczcie;

7 I nie dajcie mu odpoczynku, dopóki nie utwierdzi i dopóki nie uczyni Jerozolimy chwałą na ziemi.

8 PAN przysiągł na swoją prawicę i na ramię swojej mocy: Nie wydam już twojej pszenicy na pokarm twoim wrogom, a synowie cudzoziemców nie będą pić twego wina, przy którym się trudziłaś.

9 Ale ci, którzy je zgromadzą, będą je spożywać i chwalić PANA; a ci, którzy je zbierają, będą je pić w dziedzińcach mojej świątyni.

10 Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Torujcie drogę ludowi; wyrównajcie, wyrównajcie gościńce; usuwajcie kamienie, podnieście sztandar dla narodów.

11 Oto PAN rozkaże wołać aż po krańce ziemi: Powiedzcie córce Syjonu: Oto nadchodzi twój Zbawiciel, oto jego zapłata z nim, a jego dzieło przed nim.

12 Twoich synów nazwą Ludem Świętym, Odkupionymi PANA, a ciebie nazwą Poszukiwaną, Miastem Nieopuszczonym.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 63

✦

1 Kim jest ten, który przybywa z Edomu, w farbowanych szatach z Bosry? Ten wspaniały w swoich szatach, kroczący w swojej wielkiej mocy? To ja jestem, który mówię w sprawiedliwości, potężny w wybawieniu.

2 Dlaczego twoja odzież jest czerwona? A twoje szaty jak u tego, który tłoczy w prasie?

3 Sam jeden tłoczyłem prasę i spośród ludu nie było ze mną nikogo. Tłoczyłem go w swoim gniewie i deptałem go w swojej zapalczywości, aż pryskała jego krew na moje szaty, poplamiłem całą swą odzież.

4 Dzień pomsty był bowiem w moim sercu, a rok moich odkupionych nadszedł.

5 Rozglądałem się, ale nie było pomocnika, zdumiałem się, że nikogo nie było, kto by mnie podparł. Dlatego moje ramię przyniosło mi zbawienie, a moja zapalczywość – ona mnie podparła.

6 Zdeptałem narody w swoim gniewie, upoiłem je w swojej zapalczywości i uderzyłem o ziemię ich mocarzy.

7 Będę wspominać miłosierdzie PANA i chwałę PANA za wszystko, co nam PAN wyświadczył, i za wielką dobroć, którą okazał domowi Izraela według swego miłosierdzia i według swojej wielkiej łaskawości.

8 Powiedział bowiem: Na pewno są moim ludem, synami, którzy mi się nie sprzeniewierzą. I tak stał się ich Zbawicielem.

9 We wszelkim ich ucisku i on był uciśniony, a Anioł jego oblicza zbawił ich. W swojej miłości i litości on ich odkupił. Troszczył się o nich i nosił ich przez wszystkie dni wieków.

10 Ale oni się zbuntowali i zasmucili jego Świętego Ducha. Dlatego zamienił się w ich wroga i walczył przeciwko nim.

11 Wówczas wspomniał dawne dni, Mojżesza i jego lud, mówiąc: Gdzież jest ten, który ich wyprowadził z morza, z pasterzem swojej trzody? Gdzież jest ten, który włożył w jego wnętrze swego Świętego Ducha?

12 Który prowadził ich prawicą Mojżesza dzięki swemu chwalebnemu ramieniu i rozdzielił wody przed nimi, aby uczynić sobie wieczne imię?

13 Który ich przeprowadził przez głębiny, jak konia na pustyni, tak że się nie potknęli?

14 Jak bydło schodzące w dolinę tak Duch PANA spokojnie ich prowadził. Tak prowadziłeś swój lud, aby uczynić sobie chwalebne imię.

15 Spójrz z nieba i popatrz z przybytku swojej świętości i chwały. Gdzie twoja gorliwość i twoja wielka siła? Gdzie poruszenie twoich uczuć i litości przede mną? Czy powstrzymałeś je?

16 Przecież ty jesteś naszym ojcem, bo Abraham nas nie zna, a Izrael nas nie uznaje. Ty, PANIE, jesteś naszym ojcem, naszym Odkupicielem; twoje imię jest od wieków.

17 Czemu, PANIE, pozwoliłeś nam zboczyć z twoich dróg i zatwardziłeś nasze serce, abyśmy się ciebie nie bali? Odwróć się ze względu na twoje sługi, pokolenia twego dziedzictwa.

18 Lud posiadł ją na krótki czas, nasi wrogowie zaś zdeptali twoją świątynię.

19 My jesteśmy twoi. Nad nimi nigdy nie panowałeś ani nie byli nazywani twoimi imieniem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 64

✦

1 Obyś rozdarł niebiosa i zstąpił, aby góry rozpłynęły się przed tobą;

2 Jak płonie ogień rozżarzony, ogień, który doprowadza wodę do wrzenia, abyś oznajmił swoje imię twoim wrogom, tak by narody zadrżały przed tobą;

3 Jak kiedyś, gdy czyniłeś rzeczy przedziwne, których się nie spodziewaliśmy; zstąpiłeś, a góry rozpływały się przed tobą!

4 Czego od początku świata nie słyszano ani do uszu nie dochodziło, ani oko nie widziało oprócz ciebie samego, Boże, który by tak uczynił dla tego, który go oczekuje.

5 Wychodzisz naprzeciw radosnego i czyniącego sprawiedliwość, i tych, którzy krocząc po twoich drogach pamiętają o tobie. Oto się rozgniewałeś, gdyż grzeszyliśmy ustawicznie, nie krocząc po tych drogach, lecz będziemy zbawieni.

6 My wszyscy jednak jesteśmy jak nieczyści, a wszystkie nasze sprawiedliwości są jak szata splugawiona; wszyscy opadliśmy jak liść, a nasze nieprawości uniosły nas jak wiatr.

7 I nie ma nikogo, kto by wzywał twego imienia i zbudził się, aby się ciebie chwycić. Zakryłeś bowiem swoje oblicze przed nami i sprawiłeś, że niszczejemy z powodu naszych nieprawości.

8 Ale teraz, PANIE, ty jesteś naszym ojcem, my jesteśmy gliną, a ty jesteś naszym garncarzem; i jesteśmy wszyscy dziełem twojej ręki.

9 Nie gniewaj się, PANIE, tak bardzo i nie pamiętaj o naszych nieprawościach na wieki. Oto spójrz, prosimy, my wszyscy jesteśmy twoim ludem.

10 Twoje święte miasta zostały obrócone w pustynię, Syjon jest pustynią, Jerozolima stała się spustoszeniem.

11 Nasz dom, święty i wspaniały, w którym cię chwalili nasi ojcowie, został spalony w ogniu, i wszystkie nasze najkosztowniejsze rzeczy leżą w gruzach.

12 Czy wobec tego powstrzymasz się, PANIE? Czy będziesz milczeć i tak bardzo nas trapić?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 65

✦

1 Objawiłem się tym, którzy o mnie nie pytali, zostałem znaleziony przez tych, którzy mnie nie szukali. Do narodu, który się nie nazywał moim imieniem, mówiłem: Oto jestem, oto jestem.

2 Cały dzień wyciągałem swoje ręce do ludu buntowniczego, który kroczy drogą niedobrą, za własnymi myślami;

3 Do ludu, który stale i zuchwale pobudza mnie do gniewu, składając ofiary w ogrodach i paląc kadzidło na cegłach;

4 Który przesiaduje na grobach i nocuje przy swoich bożkach, który je mięso wieprzowe, a obrzydliwa polewka jest w jego naczyniach;

5 I mówi: Odsuń się, nie zbliżaj się do mnie, bo jestem świętszy od ciebie. On jest dymem w moich nozdrzach i ogniem płonącym przez cały dzień.

6 Oto zapisano to przede mną. Nie zamilknę, ale oddam i odpłacę im w zanadrzu;

7 Za wasze nieprawości i nieprawości waszych ojców, mówi PAN, którzy palili kadzidło na górach i hańbili mnie na pagórkach; dlatego wymierzę im w zanadrze za ich dawne czyny.

8 Tak mówi PAN: Jak wtedy, gdy znajduje się wino w kiści i mówi się: Nie psuj go, bo w nim jest błogosławieństwo, tak i ja uczynię przez wzgląd na moje sługi – nie zniszczę ich wszystkich.

9 Bo wywiodę z Jakuba potomstwo, a z Judy dziedzica moich gór. Moi wybrani posiądą je i moi słudzy będą tam mieszkać.

10 A Szaron stanie się pastwiskiem dla owiec, a dolina Akor legowiskiem dla wołów – to dla mojego ludu, który mnie szukał.

11 Ale was, którzy opuściliście PANA, którzy zapominacie o mojej świętej górze, którzy zastawiacie stół dla tego wojska i składacie ofiary z płynów temu mnóstwu;

12 Was przeznaczę pod miecz i wy wszyscy schylicie się na rzeź, ponieważ wołałem, a nie odezwaliście się, mówiłem, a nie słyszeliście, ale czyniliście to, co złe w moich oczach, i wybraliście to, co mi się nie podobało.

13 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto moi słudzy będą jeść, a wy będziecie głodni. Oto moi słudzy będą pić, a wy będziecie spragnieni. Oto moi słudzy będą się radować, a wy będziecie zawstydzeni.

14 Oto moi słudzy będą śpiewać z radości serca, a wy będziecie krzyczeć z boleści serca i zawodzić z powodu zrozpaczonego ducha.

15 I zostawicie swoje imię moim wybranym na przekleństwo, gdyż Pan BÓG zabije was, a swoje sługi nazwie innym imieniem.

16 Ten, który będzie sobie błogosławił na ziemi, będzie sobie błogosławił w Bogu prawdziwym, a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał na Boga prawdziwego, bo dawne uciski pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami.

17 Oto bowiem stworzę nowe niebiosa i nową ziemię i nie będą wspominane pierwsze rzeczy ani nie przyjdą na myśl.

18 Lecz weselcie się i radujcie na wieki wieków z tego, co ja stworzę, bo oto stworzę Jerozolimę radością i jej lud weselem.

19 I będę się radować z powodu Jerozolimy i weselić z powodu mojego ludu, a nie będzie już słychać w nim głosu płaczu ani narzekania.

20 Nie będzie tam już ani niemowlęcia żyjącego tylko kilka dni, ani starca, który by nie dożył swoich dni, bo dziecko umrze jako stuletni, ale grzesznik, choćby miał i sto lat, będzie przeklęty.

21 Pobudują też domy i będą w nich mieszkać, zasadzą winnice i będą jeść z nich owoce.

22 Nie będą budować, by ktoś inny tam mieszkał, nie będą sadzić, by ktoś inny jadł, bo dni mojego ludu będą jak dni drzewa i moi wybrani długo będą korzystać z dzieła swoich rąk.

23 Nie będą trudzić się na próżno ani rodzić, aby się bać, gdyż są potomstwem błogosławionym przez PANA, oni i ich potomkowie wraz z nimi.

24 I będzie tak, że zanim zawołają, ja się odezwę, gdy jeszcze będą mówić, ja wysłucham.

25 Wilk z barankiem paść się będą razem, lew jak wół będzie jeść słomę i proch będzie pokarmem węża. Nie będą szkodzić ani niszczyć na całej mojej świętej górze, mówi PAN.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 66

✦

1 Tak mówi PAN: Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich stóp. Gdzie więc będzie ten dom, który mi zbudujecie? Gdzie będzie miejsce mego odpoczynku?

2 Bo to wszystko moja ręka uczyniła i dzięki niej powstało to wszystko, mówi PAN. Lecz ja patrzę na tego, który jest ubogi i skruszony w duchu i który drży na moje słowo.

3 Ten, kto zabija wołu na ofiarę, to jakby zabił człowieka; kto zabija na ofiarę barana, to jakby ściął psu głowę; kto przynosi ofiarę, to jakby ofiarował krew świni; kto pali kadzidło, to jakby błogosławił bożkowi. Lecz jak oni wybrali sobie swoje drogi i ich dusza ma upodobanie w obrzydliwościach;

4 Tak i ja wybiorę ich zmyślenia i sprowadzę na nich to, czego się boją, ponieważ gdy wołałem, nikt się nie odezwał, gdy mówiłem, nie słuchali, ale czynili to, co złe w moich oczach, i wybrali to, co mi się nie podobało.

5 Słuchajcie słowa PANA, wy, którzy drżycie na jego słowo. Wasi bracia, którzy was nienawidzą, którzy wypędzają was ze względu na moje imię, mówią: Niech PAN pokaże swoją chwałę. Ukaże się jednak dla waszej radości, a oni będą zawstydzeni.

6 Odgłos zgiełku z miasta, głos ze świątyni, głos PANA oddającego zapłatę swoim wrogom.

7 Zanim odczuła bóle porodu, urodziła, zanim ogarnął ją ból, urodziła chłopca.

8 Kto słyszał o czymś takim? Kto widział coś podobnego? Czy ziemia może urodzić w jednym dniu? Czy naród rodzi się od razu? Ale Syjon ledwie zaczął odczuwać bóle, a już urodził swoich synów.

9 Czyżbym ja, który otwieram łono, nie doprowadził do rodzenia? – mówi PAN. Czyżbym ja, który doprowadzam do rodzenia, zamknął łono? – mówi twój Bóg.

10 Weselcie się z Jerozolimą i radujcie się z nią wszyscy, którzy ją miłujecie. Cieszcie się z nią wielce wszyscy, którzy nad nią płaczecie;

11 Aby ssać do syta z piersi jej pociech; abyście ssali i rozkoszowali się pełnią jej chwały.

12 Tak bowiem mówi PAN: Oto skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów jak strumień wezbrany. Wtedy będziecie ssać, będziecie noszeni na rękach i pieszczeni na kolanach.

13 Jak tego, którego pociesza matka, tak ja was będę pocieszał; i tak w Jerozolimie doznacie pociechy.

14 Ujrzycie to i rozraduje się wasze serce, a wasze kości zakwitną jak trawa. I będzie rozpoznana ręka PANA wobec jego sług, a jego gniew – wobec jego wrogów.

15 Oto bowiem PAN przyjdzie w ogniu, a jego rydwany będą jak wicher, by wylać zapalczywość swego gniewu i ukazać swoją grozę w płomieniu ognia;

16 Gdyż PAN będzie sądził ogniem i mieczem wszelkie ciało, a wielu będzie pobitych przez PANA.

17 I ci, którzy się uświęcają i oczyszczają w środku ogrodów, jeden za drugim, którzy jedzą mięso wieprzowe oraz inną obrzydliwość, a także myszy, wszyscy razem zginą – mówi PAN.

18 Ja znam bowiem ich uczynki i myśli. I przyjdzie czas, że zgromadzę wszystkie narody i języki, a one przyjdą i ujrzą moją chwałę.

19 I ustanowię wśród nich znak i wyślę ocalałych spośród nich do narodów do Tarszisz, Pul i Lud, a tych, którzy naciągają łuk – do Tubala i Jawan, do wysp dalekich, które nic o mnie nie słyszały i nie widziały mojej chwały; i będą głosić moją chwałę wśród narodów.

20 I przyprowadzą wszystkich waszych braci jako dar dla PANA ze wszystkich narodów, na koniach, na rydwanach, w lektykach, na mułach i na wielbłądach, na moją świętą górę, do Jerozolimy, mówi PAN, tak jak synowie Izraela przynoszą dar w czystym naczyniu do domu PANA.

21 I z nich także wezmę sobie kapłanów i Lewitów, mówi PAN.

22 Jak bowiem to nowe niebo i ta nowa ziemia, które ja uczynię, będą trwać przede mną, mówi PAN, tak będzie trwać wasze potomstwo i wasze imię.

23 I stanie się tak, że od nowiu do nowiu księżyca i od szabatu do szabatu przychodzić będzie wszelkie ciało, aby oddać pokłon przede mną, mówi PAN.

24 I gdy wyjdą, zobaczą trupy ludzi, którzy wystąpili przeciwko mnie. Ich robak bowiem nie zdechnie i ich ogień nie zgaśnie, i będą obrzydliwością dla wszelkiego ciała.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0